

Kto wskoczy na fotel wiceprezydenta Siedlec:
Araszkiewicz, Orzełowski czy Stopa?
A może ktoś inny?

Prezydenckie tango



Mijają dwa miesiące od zaprzysiężenia, a prezydent Hapunowicz nadal nie ma zastępcy. Mówi się, że rozmawiał z Platformą i PSL-em. Niektórzy zastanawiają się też, czy coś skapnie Grzegorzowi Orzełowskiemu, który poparł go przed drugą turą wyborów.

CZYTAJ STR. 2



Niezapomniane wesele

Okradziono młodych

W Szuminie (gm. Łochów) było wesele. Nad ranem okazało się, że ślubne prezenty zniknęły. Policja podobno jest na tropie.

CZYTAJ STR. 3

Studenci widzą przyczynę swych kłopotów w prośbie o zmianę wykładowcy.

Studenci kontra profesor

Czy profesor jest wymagający, czy złośliwy? Uczelnia skłania się do pierwszego określenia, studenci do drugiego.

Ale na pewno niektórzy studenci na kierunku prawa Uniwersytetu w Siedlcach czują się niekomfortowo. Mają poczucie, że nikt nie chce stanąć w ich obronie. I uważają, że ich kłopoty zaczęły się od tego, iż „ośmielili się” prosić o zmianę wykładowcy.

CZYTAJ STR. 4

Dachowanie w Prusznynie



fot. Aga Król

3 lipca około godz. 18.30 w Prusznynie (gm. Siedlce) na skrzyżowaniu ul. Łosickiej i Doliny Liwca zderzył

się toyota i honda. Honda wpadła do rowu i dachowała.

— Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy okazało się, że 24-letnia kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu 19-latkowi, który podróżował hondą z dwójką pasażerów.

Uczestnicy zostali przewiezieni do szpitala, skąd wyszli po badaniach — informuje sierż. szt. **Barbara Jastrzębska** z KMP Siedlce. (ak)

Problem na bazie sąsiedztwa

Mieszkańcy jednej z siedleckich ulic przez kilkanaście lat protestowali przeciw uciążliwej działalności sąsiada. Choć w sprawie tej wyroki wydawał nawet Naczelny Sąd Administracyjny, kolejni prezydenci Siedlec nie usunęli stąd firmy. Czy dokona tego Tomasz Hapunowicz?

Ogrodowa w Siedlcach to typowa ulica domków jednorodzinnych. Najbliższym większym budynkiem jest były akademik na Bema, a do stadionu czy szpitala wojewódzkiego piechotą to spory kawałek drogi. Choć jesteśmy w mieście, wszyscy się tu znają niczym na wsi. Tak jest też z posesją prawie na początku ulicy. — Ludzi, którzy tam mieszkali, znaliśmy i lubiliśmy od lat. Nasze dzieci się razem bawiły — opowiadają moi rozmówcy.

URZĄDZILI NAM PIEKŁO

Ale szybko przechodzą do tego, że wszystko zmieniło się w 2007 r., kiedy na działce tego sąsiada zaczęła działać baza transportowa. — Z początku pobudowali garaż z kanałem naprawczym, potem pojawiły się jeden czy dwa autokary. To wtedy zaczęły się regularne naprawy, których było jeszcze więcej, kiedy pojazdów przybyło. Bardzo często trwają w soboty i niedziele. I są bardzo głośne, bo nierzadko w ruch idą sprężarki. Nie daje się wytrzymać — mówi jedna z mieszkanki. — A mycie tych pojazdów? Nie dość, że też hałaśliwe, to jeszcze z użyciem chemii, która aż drapie w gardle — dodaje druga.

Mieszkańcy narzekają też choćby na smród z czyszczonej klimatyzacji i fakt, że pośrodku osiedla regularnie tankują cysterny. — A przecież nikt nie chciałby mieszkać na stacji benzynowej — komentują. I uzupełniają: — Na dodatek, choć przy wjeździe na ul. Ogrodową stoi znak drogowy, zakazujący wjazdu pojazdom powyżej pięciu ton, firma notorycznie go łamie. I nikt na to nie reaguje.

Ludzie z Ogrodowej nie mają wątpliwości: — Urządzili nam tutaj piekło. A na dodatek nasze domy potraciły na wartości.

TO NIE FRYZJER ANI SZEWC

Już siedemnaście lat temu mieszkańcy interweniowali u prezydenta **Wojciecha Kudelskiego**. „Tygodnik” opisał problem w marcu 2009 r. — Mówiliśmy, że warunki zabudowy nie zezwalają na prowadzenie w tym miejscu uciążliwej działalności. Można mieć jakiś zakład fryzjerski, zakład szewski czy mały sklep, ale nie coś takiego — opowiadają. Przypominają też, że w wysłanym w 2007 r. piśmie dopytywali, „Kto i na podstawie jakich przepisów wydał tej firmie zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, szczególnie uciążliwej dla środowiska”.

Ówczesny prezydent miasta potwierdził, że firma nie ma pozwoleń budowlanych, ale zlecił tylko tzw. przegląd ekologiczny. — Podczas gdy ona nie powinna tu działać! Kontrole z ochrony środowiska przychodziły wiele razy. — I za każdym razem stwierdzano, że wszystko jest w porządku. I firma działała dalej — komentują moi rozmówcy.

DECYZJE, WYROKI I... NIC?

Kiedy w 2018 r. prezydentem miasta został **Andrzej Sitnik**, mieszkańcy Ogrodowej spotkali się z nim dwukrotnie. — W 2022 r. skierował sprawę do nadzoru budowlanego. Inspektor stwierdził, że utwardzenie jest wykonane nielegalnie, bez żadnego zgłoszenia. Firma mogła się starać o warunki zabudowy, ale nie można było ich wydać, bo jej działalność w tym miejscu jest niezgodna z prawem. Pozwolenia są tylko na... biuro — opowiadają.

Decyzje nakazujące rozbiorę i utwardzenia terenu wydawały różne instancje nadzoru budowlanego, a nawet Wojewódzki Sąd Administracyjny. Jak mówią mieszkańcy, przez lata zapadały kolejne decyzje i kolejne wyroki, a na firmę nakładano kolejne zobowiązania. I nic. — NSA już w 2015 r. wskazał, że to prezydent powinien sprawdzić, czy działalność firmy w takim zakresie i w tym miejscu jest zgodna z prawem. Ale od czasów pana Kudelskiego urząd miasta nic nie robi, choć ma niezbędną wiedzę. Czy to dlatego, że



fot. Siedlce z powietrza — Dawid Wysocki

nad całą sprawą czuwa ktoś bardzo wpływowy? — pytają.

O problem bazy zapytałem siedleckiego magistrat, bo interesowało mnie, jak wytłumaczy zarzucaną przez ludzi z Ogrodowej bierność oraz brak wykonywania wyroków i postanowień w sprawie firmy. Niestety, **Aneta Krajewska**, naczelnik gabinetu prezydenta, nie udzieliła mi odpowiedzi na te pytania. Przekazała jedynie stanowisko Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. A w nim informację, że w latach 2007-16 toczyło się postępowanie, mające określić uciążliwość firmy dla środowiska. Przegląd ekologiczny objął badanie poziomu hałasu i zanieczyszczenia powietrza. Nie stwierdzono nieprawidłowości. Pomiarów emisji hałasu dokonał też Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska — z takim samym skutkiem.

Co na to mieszkańcy Ogrodowej? Dziwi ich, że skoncentrowano się na sprawach ekologicznych, a nie na prawnych funkcjonowania w tym miejscu firmy. — Dlaczego urząd miasta nie zainteresował się, na jakiej podstawie prawnej ona działa? Dlaczego sprawą nie zajęły się Referat Gospodarczy albo Referat Urbanistyki i Budownictwa? — pytają.

„WIĘKSZA KONCENTRACJA USŁUG”

W 2023 r. siedlecki magistrat rozpoczął zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego przy ul. Kazimierzowskiej. Obejmuje ona też ul. Ogrodową. W kwietniu, na krótko przed wyborami samorządowymi,

mieszkańcy ulicy mówili nam, że ich zdaniem w zmianie chodzi o zalegalizowanie kilkunastoletniej samowolki sąsiadującej z ich posesjami firmy. Do tej pory cały ten teren był terenem mieszkaniowym, a projekt wprowadzał zmianę: część została „terenami zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej”, a część (w tym działka firmy) — „terenami zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług”. — Ale bez uzasadnienia, skąd wziął się ten podział. Mało tego, to niezgodne z dotychczasowymi warunkami zabudowy — komentowali moi rozmówcy.

Co ciekawe, w projekcie do tego terenu włączono kilkanaście okolicznych działek, gdzie jakoby już dziś przeważa „większa koncentracja usług”. Tymczasem, jak mieszkańcy napisali 25 kwietnia w uwagach do projektu, na Ogrodowej nie ma żadnej intensyfikacji usług — działa tu tylko ta jedna firma.

Składając uwagi do projektu zmian, ludzie z Ogrodowej mówili mi, że najuczciwiej by było, gdyby urząd miasta wycofał się z tego pomysłu. — I nakazał zlikwidowanie tej bazy — dodawali.

PRZEPYCHANIE BOCZNYMI DRZWIAMI?

22 maja nowy prezydent **Tomasz Hapunowicz** wydał zarządzenie w sprawie rozpatrzenia uwag zgłoszonych przez mieszkańców. Na pierwszy rzut oka ich prośby uwzględniono, bo do projektu planu wpisano, że na tym terenie nie będą

mogły działać: myjni, lakiernie, stacje paliw i bazy transportowe. A więc również firma, która od 2007 r. spędza sen z powiek moim rozmówcom.

Diabeł jednak tkwi w szczegółach. A z tych wynika, że na kilkunastu działkach spośród objętych zmianą będą mogły stanąć budynki do nawet osiemnastu metrów wysokości. I że posesji, gdzie dziś jest baza transportowa, nie obejmuje normalny zakaz zabudowy bezpośrednio przy granicy z innymi posesjami. Mieszkańcy Ogrodowej podejrzewają więc: — Chyba ktoś uznał, że jeśli nie baza transportowa, to może hotel, restauracja, duży sklep albo inne usługi. Więc bocznymi drzwiami przepycha przekształcenie tych działek w inwestycyjne. I dalej uciążliwe dla nas. Jeśli ten projekt przejdzie, zostaniemy de facto wywłaszczeni z własnych działek, bo w takiej okolicy nie da się żyć.

Jak informuje rzecznik prasowa prezydenta Siedlec, zarządzenie przekazano projektantowi, który stworzy nowy plan miejscowy. — Przygotowywane są ogłoszenia i obwieszczenia o wyłożeniu w części projektu planu do publicznego wglądu. Nastąpi ono w lipcu/sierpniu — mówi Aneta Krajewska.

A mieszkańcy Ogrodowej zapowiadają: — To, że z naszej ulicy zniknie wreszcie baza transportowa, nie zamydli nam oczu. Nie pozwolimy, żeby prezydent pozwolił na zmienianie spokojnej okolicy w strefę przemysłową. Będziemy się odwoływać. Jeśli będzie trzeba, to nawet do Strasburga.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Sonda

Czy markety powinny być znów otwarte w niedziele?



Oddano głosów: 705

W tym tygodniu pytamy:

Czy rząd Donalda Tuska powinien kontynuować projekt budowy elektrowni atomowych w Polsce?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

Gmina Łochów

Okradziono młodych ze ślubnych prezentów

W sobotę 22 czerwca w Szuminie (gm. Łochów) było wesele. Nad ranem okazało się, że prezenty ślubne zniknęły.

W niedzielę około 6 rano o kradzieży powiadomiono policję. Jak mówili nowożeńcy, gdy trwało wesele, pozostawili w domu pudełko z otrzymanymi od gości weselnych kartami z życzeniami oraz pieniędzmi. W domu tym na noc pozostali świadkowie młodej pary. Kiedy po zakończeniu przyjęcia (około godz. 5) młoda para wróciła do domu, nie

było tam już ani pudełka z prezentami, ani torebki z dokumentami. Straty oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Na miejsce przestępstwa został skierowany przewodnik z psem tropiącym, jednak nie doprowadził do sprawców. Policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej i technik kryminalistyki wykonali oględziny. — Pod-

czas tych czynności na ogrodzeniu jednej z pobliskich posesji rodzina pokrzywdzonych znalazła skradzioną torebkę. W trakcie oględzin zabezpieczono szereg śladów, w tym odcisk buta — mówi kom. **Marcin Góral** z KPP w Węgrowie.

Kilka godzin później do komisariatu w Łochowie dotarła informacja o odnalezieniu przez pokrzywdzonych pudełka i części pieniędzy na jednej z oddalonych posesji. Policjanci dokonali oględzin przedmiotów i zabezpieczyli znajdujące się na

nich ślady kryminalistyczne.

Jak informuje kom. Marcin Góral, policjanci skrupulatnie sprawdzili zapisy okolicznych kamer monitoringu i przesłuchali kilkunastu świadków. Ustalili również właściciela pojazdu, który był widziany w pobliżu miejsca zdarzenia. Sprawdzają, czy mógł on mieć z nim związek. Zabezpieczone ślady będą poddane badaniu, a policjanci pracują nad ustaleniem sprawców kradzieży. Dochodzenie jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Węgrowie. (sej)

Widzimy, do czego zmierzacie...

„Uwaga! Jazgot czas start! Komisja Rewizyjna dziś zaczęła pracę. Mniemam, że bojówki zaczepno-obronne są już w blokach startowych z hasłem #MuremzaCeliną” – takimi słowami członek zarządu sokołowskiej PO poinformował na FB o rozpoczęciu kontroli w Sokołowskim Ośrodku Kultury.

Cztery dni wcześniej **Agnieszka Piwowar**, mieszkanka Sokołowa Podlaskiego, na sesji rady miejskiej wystąpiła w obronie dyrektora SOK **Marcina Celińskiego**. Jak mówiła, poczuła niesmak, gdy obejrzała obrady na sesji, na której członek komitetu pani burmistrz atakował dyrektora. – Ten pan określił siebie jako człowiek kultury, a to jego wystąpienie nie miało w ogóle nic wspólnego z jakąkolwiek kulturą. Bardzo przykre było, że nikt z władz miasta nie zareagował. Nikt nie ujął się ani za dyrektorem, ani za ośrodkiem kultury. Jak można pozwalać na takie okropne słowa? Na takie szkalowanie ludzi? Jest nam wstyd, że takie rzeczy dzieją się i nikt na to nie reaguje. Nie z takimi hasłami państwo szli do wyborów – zarzuciła obecnym władzom miasta Agnieszka Piwowar. – Dobrze widzimy, do czego państwo zmierzacie. Najpierw członek waszego środowiska obrzuca SOK błotem, a potem radni mówią, że w związku z tym muszą najpierw skontrolować dom kultury – przypominała. – To tzw. znalezienie jakiegoś haka. Jako mieszkańcy żądamy od państwa nie kontroli, ale pomocy ośrodkowi kultury, by mógł się dalej rozwijać.

Wystąpienie Agnieszki Piwowar publiczność sesji nagrodziła brawami.

KTO PODKRĘCA EMOCJE?

Przewodniczący rady miejskiej **Daniel Krakowski** odpowiedział, że ani mieszkanka, ani inne osoby, które mają tę samą opinię, nie znają „wszystkich szczegółów pracy SOK”. – Te szczegóły mogą w przyszłości troszeczkę ten obraz przedstawiony przez panią popsuć – przewidywał przewodniczący Daniel Krakowski. Bo, jak stwierdził, SOK to nie tylko działania kulturalne, lecz także inne sprawy: – To pilnowanie dyscypliny finansów, to gospodarność zgodnie z wymogami prawa i wiele innych rzeczy, o których pani nie wspominała.

Burmistrz **Iwona Kublik** zapewniła, że doskonale zna ofertę SOK i jest z niej dumna, ale komisja rewizyjna jest po to, by kontrolować. Kontrole nie są niczym nadzwyczajnym i wyjątkowym, a są obowiązkiem władz miasta.

– Chciałam tylko zwrócić uwagę, że mamy problemy finansowe w SOK. Otóż plan budżetu na ten rok dla SOK

jest już wykorzystany na tę chwilę na około 70%, a mamy połowę roku – mówiła Iwona Kublik. – Usłyszałam, że nie stanęłam w obronie dyrektora. Każdy ma prawo tu się wypowiedzieć. Chciałabym tylko zaapelować o powściągnięcie emocji, które są podkręcane w znanych skądinąd tzw. akcjach w obronie dyrektora.

CO TO BĘDZIE?

– SOK wydał 2,1 mln zł z kwoty 3,1 mln zł zaplanowanej na wydatki na cały rok. Rodzi się więc pytanie, jak będzie funkcjonował SOK w drugim półroczu 2024? Niestety, obawiam się, że nie wystarczy pieniędzy na bieżące utrzymanie jednostki, to jest na takie wydatki, jak płace, ZUS, utrzymanie budynku SOK, media – mówił przewodniczący Daniel Krakowski, powracając do tematu SOK w dalszej części obrad. – W przypadku SOK, co już dzisiaj padło, rodzi się po prostu pytanie o niegospodarność i nietrzymanie dyscypliny finansów publicznych. Dla porównania, w Bibliotece Miejskiej w pierwszym półroczu wydano ok. 50 proc. budżetu, z 1,4 mln zł. To z czysto logicznego punktu widzenia daje podstawę do prognozowania, że ta jednostka prawidłowo zrealizuje budżet.

Wypowiedzi przewodniczącego i burmistrz nie pozostały w Sokołowie Podlaskim bez echa. Mówi się, że nowe władze chcą się pozbyć dyrektora Marcina Celińskiego. Być może naraził się, startując z komitetu konkurencyjnego wobec burmistrz Iwony Kublik. Od strony merytorycznej, dotyczącej działalności kulturalnej, trudno jednak cokolwiek dyrektorowi i kierowanej przez niego placówce zarzucić.

BUDŻET NA POZIOMIE 2017 ROKU

Co o zarzutach o niegospodarność i brak dyscypliny finansowej sądzi dyrektor Marcin Celiński?

– Trudno to nazwać zarzutami, bo są to po prostu zwykłe zdania wypuszczone w przestrzeń medialną. O tyle krzywdzące, co niezawierające pełnej prawdy. Użyte określenie: „wykorzystanie w ciągu półroczu 70% budżetu” jest nieuprawnione – mówi Marcin Celiński. Bo dotacja miasta to nie to samo, co budżet jednostki.



Sokołowski Ośrodek Kultury

fot. mc

– Dotacja miejska jest oczywiście największą częścią naszego budżetu, ale to nie jest cały budżet SOK. Rzucanie w przestrzeń publiczną pytań o przekroczenie dyscypliny finansów publicznych i konieczność zbadania takiej ewentualności jest naprawdę krzywdzące. Jestem zdziwiony, że takie pytania są publicznie wypowiedzane przez burmistrz i przewodniczącego, bo przecież w obecności skarbnika miasta przekazałem informacje, dotyczące przyczyn sytuacji finansowej SOK, przekazałem też kopie wszystkich pism, jakie wymieniałem z poprzednimi władzami miasta w tej sprawie od października ubiegłego roku. Wy tłumaczyłem pani burmistrz, jak wygląda struktura naszego budżetu, jak wygląda wykorzystanie dotacji miejskiej. Wyjaśniłem, że dotacja podmiotowa miasta na 2024 rok została nam przyznana na poziomie roku 2017, a więc na poziomie sprzed okresu pandemii. Nie muszę chyba tutaj wspominać, jak bardzo przez siedem lat wzrosły koszty utrzymania budynku, wynagrodzeń czy prowadzenia działalności statutowej jakiegokolwiek instytucji. Założenie, że SOK utrzyma się z takiej dotacji przez cały rok, od początku było kompletnie nierealne. Dlatego wraz z główną księgową ośrodka przestaliśmy poprzednim władzom oraz skarbnikowi miasta dokładne wyliczenia co do perspektyw działania ośrodka w roku 2024. Te same dane przekazałem także nowej władzy, informując, że nie ma szans na dopięcie budżetu bez zwiększenia dotacji. Chcę podkreślić, że nasze ogromne starania w ciągu pierwszego półroczu spowodowały spadek przewidywanego niedoboru aż o jedną trzecią. Wdrożyliśmy kolejne drastyczne mechanizmy oszczędnościowe, nieustannie pozyskujemy środki zewnętrzne i środki z własnej działalności. Tak jest w SOK od lat! Przypomnę, że w ubiegłym roku nasz ośrodek samodzielnie pozyskał więcej

tak wygląda rzeczywistość. I taką sytuację zastały nowe władze... – zauważa Marcin Celiński. – Gdyby SOK otrzymał dotację podmiotową na poziomie przekazanych wyliczeń i gdyby nasz tegoroczny budżet nie był obciążony przeniesionymi płatnościami z ubiegłego roku, a tak stało się w wyniku decyzji władz miasta to obecnie, czyli półroczne wykonanie naszego budżetu spadłoby do poziomu dużo poniżej 50% i prawdopodobnie byłibyśmy rekordzistami w najniższym wykorzystaniu planu finansowego w mieście. Nie byłoby żadnego problemu z pieniędzmi dla SOK!

Marcin Celiński wskazuje, że obecne potrzeby SOK dotyczą dwóch kwestii: dotacji na działalność statutową oraz dotacji celowej na prowadzone inwestycje. Dziwi się też stwierdzeniom radnych, którzy mówią, by SOK przynosił dochody miastu: – Kultura nigdy nie przynosiła dochodów finansowych miastu. Dom kultury nie jest też przedsiębiorstwem, które ma samo na siebie zarobić! Nigdzie na świecie kultura sama się nie finansuje. Za to kultura przynosi bezcenny dochód społeczny. Tutaj zysk nie liczy się w złotychkach, lecz w wartościach duchowych, moralnych, w rozwoju intelektualnym, w poczuciu tożsamości, w ludzkich zachowaniach i w zwykłych uśmiechach.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A



NEODERM
MEDYCYNĄ I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA

Nowości!

- LECZENIE ŻYLAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

Audi wpadło do rowu

3 lipca na obwodnicy Siedlec pod Grabianowem doszło do zdarzenia ciężarówka i samochodu osobowego.

Kierujący audi wyprzedzał samochody, jadąc lewym pasem od strony Warszawy. Chcąc wrócić na prawy pas i zdążyć przed wysepką, otarł się o jadącą tym pasem ciężarówkę i wpadł do rowu. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi. Nikt nie został ranny.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**




ZAKŁAD MIĘSNY WIERZEJKI

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy lubisz swoje imię?



MIROSŁAWA MARCINIAK
lekarz rodzinny,
Przychodnia
Vena w Mordach



PAWEŁ MARIA LITWIN
grafik, siedlczanin



ŁUKASZ ALBIN WAWRYNIUK
burmistrz Miasta i Gminy Mordy



EWELINA RACZYŃSKA
dyrektor MBP
w Siedlcach

Dziś akceptuję moje imię, ale jako nastolatka nie lubiłam go. Było poważne, „stare”, odbiegało od ówczesnej mody. Co z tego, że ma piękną symbolikę: mir to pokój, a sława to, wiadomo, sława. Nie lubiłam się przedstawiać rówieśnikom. Nadanie dziecku imienia odbiegającego od aktualnego trendu może wyrządzić wiele szkód, ja się czułam niekomfortowo, wymyślałam zdrobnienia, przedstawiałam się jako Mira. Moim dzieciom tego nie zrobiłam, mam córki: Paulę, Patrycję i Maję oraz syna Maćka. Byłam zaniepokojona, gdy jedna z córek nazwała swoje dzieci Wojciech i Henryk. Nic nie mówiłam, ale w głębi serca były obawy, jak Henio będzie się czuł ze swoim imieniem. Ale widzę, że dawne imiona wracają. Druga córka ma Piotra i Pawła.

Do dziś w różnych urzędach panie robią oczy: Maria? I z uporem wpisują: Marian. Muszę tłumaczyć, że naprawdę Maria, jak Klaus Maria Brandauer czy Rainer Maria Rilke. Niedowierzają. W młodszych latach, gdy testosteron buchał, to Maria nieźle mi napsuło krwi, bo przecież dziewczyny nie będą się spotykać z jakąś Marysią. Koledzy też próbowali mnie deprecjonować w ich oczach, że niby to takie dziewczynskie, że LGBT. Chyba byłem pierwszą tęczową ofiarą z powodu imienia. I musiałem być łobuzem, bo gdy wyczytywano mnie z dwójga imion, od razu byłem przygotowany, że trzeba będzie komuś spuścić łomot za głupie uśmieszki. Lubię gotować i pełnić honory gospodarza. I gdy mówię gościom, że teraz Marysia poda kawę, mało kto wie, że jest w tym drugie dno. Taki mój wewnętrzny żart.

W szkole używałem tylko imienia Łukasz. W gimnazjum koledzy poznali moje drugie imię, z którego uczynili przezwisko. Nie lubiłem wtedy imienia Albin, miałem do niego uraz. Po studiach zacząłem używać obu imion, także dlatego, że w gminie, z której pochodzę (Sarnaki) był Łukasz Wawryniuk, syn Marka. Do maja tego roku podpisywałem się i miałem pieczętkę: Łukasz A. Wawryniuk. Od dnia objęcia funkcji burmistrza używam w pełni obydwu imion: Łukasz Albin Wawryniuk. A co oznacza imię Albin? Określa człowieka pogodnego, przyjaznego wszystkim, wybaczącego, zjednującego sobie ludzi otwartością i życzliwością. To człowiek, który zapomina o krzywdach i przykrościach, nie nosi w sobie urazy.

Kiedy rodzina dowiedziała się, jak będę miała na imię, siostra mojego taty stwierdziła, że to imię kontrowersyjne. Byłam jedyną Ewelina w klasie i chyba nawet w roczniku, co sprawiało, że nie byłam anonimowa. A że zawsze byłam aktywna, to imię było moją wizytówką. Dziś wśród znajomych i najbliższego otoczenia nie mam imiennej konkurencji, więc chyba zawsze wiadomo, o kim mowa, jeżeli ktoś poda moje imię. Raz tylko, gdy szłam do komunii, było mi żal, że nie dostałam imienia po jakiejś wspaniałej świętej. Dla większości dziewczynek było to wówczas bardzo ważne. Ze względu na długość mojego imienia, dla babci byłam Welunią, a dla koleżanek Welką, i tak zostało do dzisiaj. Jestem przekonana, że moje imię daje mi dobrą energię i do mnie pasuje. Nazwisko, jak wiadomo, zawsze można zmienić, ale na imię pracuje się całe życie. Pozdrawiam wszystkie Ewelinki! (mz)



Bitwa Regionów pod Zamkiem w Liwie Kulinarne potyczki gospodyń

Jedenaście kół gospodyń wiejskich z powiatów węgrowskiego i sokołowskiego rywalizowało w rejonowych eliminacjach konkursu kulinarnego „Bitwa Regionów”.

Konkurs odbył się 30 czerwca podczas III Festiwalu Kulinarnego „W Zamkowej Kuchni na Szlaku Książąt Mazowieckich”. Potrawy przygotowane przez gospodynie na „Bitwę Regionów” oceniała komisja w składzie: **Anna Szpura** (przewodnicząca), **Bożena Polak-Stojanowa** oraz **Artur Stolarczyk**.

Pierwsze miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Hołowienkach (za ozór wołowy z szarym sosem, pieczonymi buraczkami i pieczywem), drugie – KGW „Sąsiadeczki” w Budziskach (za kaczkę „po naszymu”), a trzecie – KGW w Sikorach (za staropolską zapiekaną z kaszy jęczmiennej z sosem pomidorowym i surówką z białej rzodkwi).

Komisja przyznała też cztery wyróżnienia. Otrzymały je: KGW „Włościanki” Sawice Wieś (za porkolt z dzika na zielonym mchu), KGW „Galicjanki” z Gruszczyzna (za gargoły z Gruszczyzna), KGW w Białołębach (za kurczaka faszerowanego w polędwiczka i surówką) oraz KGW w Trawach (za zupę szczawiową z trawskiej polany).

Spektakle plenerowe dla dzieci

Rozpoczęły się Teatralne Spotkania pod Muralem, organizowane już po raz czwarty przez Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach. W tym roku spektakle przeniosły się do w Parku Aleksandria. Jeszcze przez najbliższe trzy niedziele w parku, zawsze **o godz. 16**, młodzi miłośnicy teatru będą mogli obejrzeć spektakle

Sławomir Wierzcholski i „Nocna Zmiana Bluesa” Koncert w Węgrowie

W niedzielę 14 lipca o godz. 18 w Parku Miejskim im. Armii Krajowej wystąpi **Sławomir Wierzcholski** z zespołem „Nocna Zmiana Bluesa”.

Sławomir Wierzcholski to wirtuoz harmonijki ustnej, autor tekstów i muzyki, wokalista i założyciel grupy „Nocna Zmiana Bluesa”. Z tym zespołem i pod własnym nazwiskiem wydał 29 płyt. Jest autorem wielu znanych utworów bluesowych, jak m.in.: „Chory na bluesa”, „Blues mieszka w Polsce”, „John Lee Hooker”, „Hotelowy blues”, „Szósta zero dwie”. Niektóre z tych piosenek wybrzmiały w węgrowskim amfiteatrze. (sej)



KGW w Hołowienkach

fot. sej

wą z trawskiej polany). Jak podkreśla przewodnicząca komisji Anna Szpura, poziom liwskich eliminacji był bardzo wysoki. Stąd decyzja komisji, by przyznać też cztery wyróżnienia.

– Teraz nie ma złych potraw. Wszystkie koła gospodyń starają się przygotować to, co najlepsze. Dlatego też wybór zwycięzców jest bardzo trudny. Ale jako komisja musimy to zrobić – mówi Anna Szpura. W tym wyborze pomaga niewątpliwie regulamin konkursu. Zapisano w nim bowiem, że „Bitwa Regionów” to konkurs promujący produkty i potrawy regionalne, które wynikają z tradycji i historii kulinarnej danego regionu.

Nie może więc otrzymać wysokiej oceny np. potrawa „kaczka w pomarańczach”, gdyż pomarańcze w naszym regionie nie rosną.

– Te dania, które nam gospodynie zaprezentowały, zasługują na to, by znaleźć się w menu najlepszych restauracji – mówi Anna Szpura.

Trzy najlepsze KGW otrzymały nagrody: 2 tys. zł, 1,5 tys. zł oraz 1 tys. zł. Zwycięskie KGW z Hołowienek będzie reprezentowało powiaty węgrowski i sokołowski na wojewódzkim etapie Bitwy Regionów.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

wystawione w ramach tego cyklu.

14 lipca Krakowski Teatr Bajka prezentuje widowisko „Maszyna czasu”. Opowiada ono historię naukowców, którzy wynaleźli wehikuł czasu. Główni bohaterowie razem z dziećmi poznają postaci z różnych epok. Rycerz Aciu Apsik dowiaduje się o zaletach picia syropu i przestaje bać się

wizyty u lekarza. Z kolei pierwszy człowiek z gatunku homo sapiens dzięki naukowcom poznaje kulturę i kodeks przedszkolaka. Będzie też dinozaur oraz tajemniczy gość z przyszłości – superinteligentny robot. Wstęp wolny.

W razie niepogody spektakl zostanie przeniesiony do CKiS. (ed)

W rytmie bluesa pod Muralem

12 lipca o godz. 21 na placu przy Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach w ramach cyklu Letni Festiwal pod Muralem odbędzie się koncert zespołu „Bezpiecznik”.

Grupa powstała 5 lat temu. Wspólna pasja do muzyki zaowocowała wieloma koncertami w klubach i na zlotach motocyklowych. Każdy z muzyków brał lub bierze

na dal udział w różnych projektach muzycznych. Od poezji śpiewanej, poprzez szanty, rock, aż po muzykę punkową. Jednak to blues połączył ich serca i muzyczne dusze. Zespół zagra w składzie: **Damian Adamczuk** – bas, **Mariusz Dmowski** – gitara i wokal, **Wojtek Wiśniewski** – perkusja i wokal. Wstęp wolny. (ed)

W Węgrowie

Najpiękniejsza muzyka świata

W najbliższą **sobotę 13 lipca o godz. 18** w amfiteatrze Parku Miejskiego w Węgrowie odbędzie się międzynarodowy koncert „Najpiękniejsza muzyka świata”.

W koncercie wystąpią: **Edyta Pia-secka** (sopran koloraturowy), chiński tenor **Mingxuan Chen**, a także **Ma-**

ria Hubluk (sopran). Towarzyszyć im będzie przy fortepianie **Katarzyna Rzeszutek**. W programie: najpiękniejsze arie operetkowe, musicalowe, gorące pieśni neapolitańskie, a także szlagiery muzyki rozrywkowej. Mingxuan Chen zaśpiewa również w języku chińskim. (sej)

Maciej Maleńczuk w Siedlcach!

To nie lada gratka dla miłośników talentu i charyzmy **Macieja Maleńczuka**. **25 października** na scenie Centrum Kultury i Sztuki odbędzie się recital artysty „Maciej Maleńczuk & Rhythm Section”.

Koncert to retrospekcja dotychczasowych dokonań wokalisty wzbo-

gaconą o sekcję rytmiczną. Kto zdecyduje się na zakup biletu, usłyszy takie przeboje, jak: „Ostatnia nocka”, „Tango libido”, „Stugi za usługi” czy „Dawna dziewczyno”.

Bilety są już dostępne w kasie CKiS oraz on-line na stronie biletyna.pl. (Bart)

Gmina Korytnica

Ktoś wyrzucił śmieci

Przy drodze gminnej w miejscowości Paplin w gminie Korytnica nieznany jeszcze sprawca wyrzucił dosyć sporą ilość śmieci.

— Tam są jakieś folie, zużyte kombinезony i rękawice. Wygląda to tak, jakby ktoś sobie zakład lakierniczy posprzątał, władował śmieci na przyczepę i wyrzucił u nas przy drodze — mówi **Sławomir Bednarczyk**, radny gminy Korytnica. — Jest tego dosyć dużo. Sporą wywótką musiał to przywieźć. Wydaje mi się jednak, że tego nie zrobił mieszkaniac naszej gminy, tylko to z innej gminy przyjechało.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek 5 lipca, prawdopodobnie w godzinach przedpołudniowych. Sprawca, jadąc drogą powiatową Paplin-Roguszyn, skręcił w drogę gmin-

ną i tam zrzucił „ładunek”. Trwało to bardzo krótko, gdyż nikt nie widział, jak sprawca podrzucił śmieci.

O podrzuceniu w Paplinie śmieciach została powiadomiona policja. Funkcjonariusze z posterunku w Korytnicy prowadzą postępowanie. Jednak, jak to w większości takich spraw bywa, sprawca może zostać niewykryty.

— Pewnie będziemy musieli te śmieci uprzątnąć i za to zapłacić — przypuszcza wójt gminy Korytnica **Grażyna Chrupek**.

I pewnie tak się stanie, jak przewiduje pani wójt. A jeśli policji uda się namierzyć sprawcę, to wówczas jego będzie można obciążyć kosztami uprzątnięcia i utylizacji porzuconych w Paplinie odpadów. (sej)



fot. arch.

Nietrzeźwy na motorowerze

I z narkotykami

Długą listę przewinień ma na swoim koncie 33-latek kierowca zatrzymany 1 lipca w Lipówkach.

— Około godz. 1.35 na ul. Głównej policjanci z posterunku w Pilawie zatrzymali do kontroli motorower piaggio. Po sprawdzeniu w bazie danych okazało się, że kierujący nim 33-latek mieszkaniac powiatu garwolińskiego ma zakaz prowadzenia pojazdów. Mężczyzna w rozmowie z policjantami przyznał, że wcześniej pił piwo. Badanie alkomatem potwierdziło, że był nietrzeźwy. Miał w organizmie 0,6 promila alkoholu. Oprócz tego

podczas kontroli kierowcy policjanci zabezpieczyli przy nim substancje psychotropowe w postaci amfetaminy. Jak by tego było mało, wyszło na jaw, że umieszczone na motorowerze tablice rejestracyjne należą do zupełnie innego jednośladu. Funkcjonariusze ustalili, że motorower, którym kierował 33-latek, nie był też ubezpieczony ani dopuszczony do ruchu — informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie.

33-latek mieszkaniac powiatu garwolińskiego trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu teraz 5 lat więzienia. (ak)

W oku policyjnej kamery

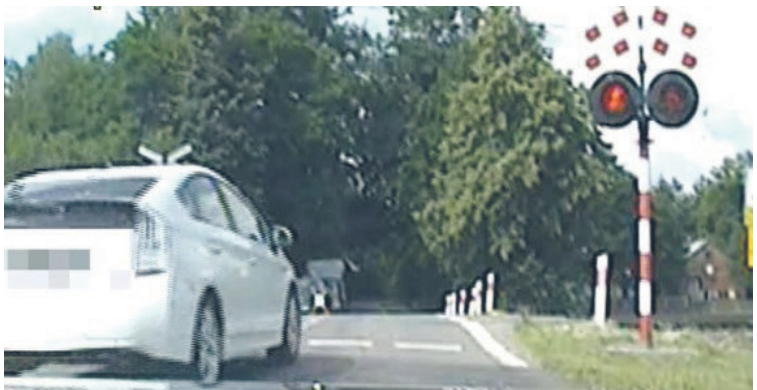
Kierujący toyotą, ignorując znaki i sygnały drogowe, przejechał przez przejazd kolejowy. Nie widział, że omija nieoznakowany radiowóz z kamerą, który zatrzymał się przed przejazdem.

Do zdarzenia doszło na przejeździe kolejowym w Chrominie (gm. Borowie). Policjanci ruchu drogowego z Garwolina, wchodzący w skład mazowieckiej grupy „Speed”, zauważyli, że sygnalizator nadaje pulsujące czerwone światło. Zatrzymali radio-

wóz. W ten sam sposób zachowali się inni kierowcy, jadący z naprzeciwka.

— Kierujący toyotą, ignorując znaki i sygnały drogowe, przejechał przez przejazd kolejowy. Kierowca nie wiedział, że ominął nieoznakowany radiowóz, a policyjna kamera nagrała jego nieodpowiedzialne zachowanie — informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Na mężczyznę policjanci nałożyli mandat w wysokości 2 tys. zł i 15 punktów karnych. (ak)



fot. KPP w Garwolinie

Seniorzy w Mińsku Mazowieckim: Poinformowani czy nie?

Obleżenie na basenie

— Z zajęć dla seniorów, organizowanych w mieście, korzystają ciągle te same osoby. Jest to stała, zamknięta grupa, do której nikt więcej dostać się nie może. Nie może, bo inne osoby o planowanych wydarzeniach dowiadują się w ostatniej chwili, gdy lista zapisów jest już zamknięta — zauważył na niedawnej sesji rady miasta w Mińsku Mazowieckim wiceprzewodniczący **Krzysztof Miąsko**.

Przyznał, że informacje o ofercie dla seniorów są w internecie (Facebook, aplikacja miejska i strona internetowa miasta działają bez zarzutu), natomiast nie wszyscy z internetu korzystają.

— Nie jest tak, że miasto nie stara się angażować osób starszych w różne przedsięwzięcia. Wręcz przeciwnie — polemizowała **Joanna Kowalska**, przewodnicząca komisji rewizyjnej. — Ale należy też wziąć pod uwagę fakt, że jest to bardzo trudna grupa do aktywizacji. Mamy grono osób, które bardzo chętnie biorą udział we wszelkich działalnościach, są one w domach kultury, biblioteki czy na basenie. Ale są również tacy, którzy zupełnie niczym się nie interesują.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** również nie podziela pesymizmu wiceprzewodniczącego. — Mamy w tym roku rekordowy udział seniorów w różnych aktywnościach, m.in. swój renesans przeżywa Uniwersytet III Wieku — poinformował. Posłużył się też przykładem z ostatniej chwili. W czerwcu ruszyły zajęcia dla osób 60+ na basenie (gimnastyka w wodzie). Zainteresowanie nimi przeszło wszelkie oczekiwania organizatorów. — I nie zgodzę się z tym,



fot. UM Mińsk Mazowiecki

że informacja nie dotarła do seniorów. Dotarła, bo mieliśmy dosłownie obleżenie Urzędu Miasta. Kolejki ustawiały się już o godz. 7 rano. Dla wielu osób zabrakło miejsc, dlatego podjąłem decyzję o uruchomieniu dodatkowych środków z budżetu miasta, aby każdy chętny mógł skorzystać z tej oferty — wyjaśnił.

Burmistrz wspominał też, że w ramach wyrównywania szans seniorzy zawsze mają do wyboru: kontakt przez internet albo osobiste zapisy na zajęcia. — To dlatego, że wiele osób jest wykluczonych cyfrowo i nie potrafi się poruszać w nowoczesnych środkach przekazu. Ale należy też podkreślić, że zdecydowana większość potrafi — przekonywał.

Na terenie Mińska Mazowieckiego działa kilkanaście organizacji senioralnych. Rada miasta uchwaliła Program Wsparcia i Aktywizacji Seniorów na lata 2021-25.

Z dokonanej w ramach programu

diagnozy potrzeb seniorów wynika, że najczęstszą formą spędzania przez nich wolnego czasu są: spacer, oglądanie telewizji, czytanie i rozmowy z sąsiadami na ławkach przed blokiem. Ale coraz częściej — i to napawa optymizmem — są to również zajęcia rekreacyjno-sportowe, gimnastyczne, wykłady, koncerty, porady prawne. Czyli to wszystko, w co angażują seniorów: urząd miasta, dom kultury, MOPS, MOSiR oraz inne miejskie placówki.

26 czerwca burmistrz Marcin Jakubowski oraz prezydent Warszawy **Rafał Trzaskowski** spotkali się przy kawie z przedstawicielami mińskich seniorów, by porozmawiać o ich działaniach. Tego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie nowej 9-osobowej Rady Seniorów (kadencja 2024-29). Podobno planów jest mnóstwo. Oby udało się większość z nich zrealizować.

TOMASZ MARKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y



Ford Polska – jedyny autoryzowany przedstawiciel marki Ford w Polsce – **3 lipca 2024** zakończył współpracę z firmą Planet Car w Siedlcach.

Tym samym firma Planet Car nie świadczy już usług w ramach sieci autoryzowanych dealerów Forda.

Aby zapewnić Państwu niezmiennie najwyższy poziom obsługi, jaki oferują nasze autoryzowane salony i serwisy, zapraszamy do kontaktu z infolinią Ford Polska pod numerem **+48 22 522 27 27** lub skorzystania z wyszukiwarki na naszej stronie w celu znalezienia najbliższego dealera Forda <https://www.ford.pl/znajdz-dealera>

Szpilki Zaczyńskiej

Nie mów tego z dumą

Gdy ktoś mi mówi, że nie ogląda telewizji, zapala mi się czerwona lampka. A gdy jeszcze mówi to z dumą, alarm bije po całosci. Od razu chcę go zapytać, na kogo głosował, czy jest antyszczepionkowcem i czy nie wierzy w kryzys klimatyczny. Bo, niestety, to idzie w parze.

Problemu nie ma, gdy wróg telewizji jest czytelnikiem portali informacyjnych głównego nurtu oraz gdy czyta codzienne gazety. Gdy ma nawyk śledzenia informacji z kraju i ze świata. Gorzej, gdy wiedzę czerpie od youtuberów, samozwańczych tropicieli sensacji i medycznych internetowych guru. To doskonały przepis na formowanie społeczeństwa idiotów.

Są tacy, którzy wrodzony brak zainteresowania światem i procesami w nim zachodzącym i tłumaczą modą na bojkot telewizji. Bo telewizja oglupia, jest pozeraczem czasu, nic w niej nie ma. Owszem, jakość filmów i seriali pozostawia wiele do życzenia, więc przymusu ich oglądania nie ma. Ale śledzenie programów informacyjnych to podstawa. Dlatego tak ważne było przywrócenie TVP statusu niezależnych mediów, z których można czerpać obiektywne informacje. Więc gdy ktoś mi mówi, że „u nas w domu telewizora nie ma”, przyglądam mu się bacznie. I zazwyczaj, wcześniej czy później, widzę to, czego się można w takim przypadku spodziewać: pewną aspołeczność w życiu towarzyskim, podatność na spiskowe teorie dziejów, lepiej lub gorzej maskowane lęki, a czasami wręcz – sorry – głupotę (nie w sensie braku inteligencji, tylko stanu umysłu).

Informacja – rzetelna, sprawdzona, podana tak, by każdy ją zrozumiał, to podstawa nie tylko demokracji, ale także jakości życia. Bez niej ludzie, a więc społeczeństwo, mogą zachowywać się wręcz irracjonalnie i działać na własną szkodę. Szczepionka? To spisek farmaceutów! Pandemia? To wymysł polityków! Katastrofalne zmiany klimatu? Jakie zmiany, nic się nie dzieje!

Najbardziej śmieszni są ci, którzy ogłaszając brak telewizora w domu, chcą pozować na intelektualistów. No sorry, ale nie da się. A potem się dziwimy, że gość z książką pod pachą głosował na Konfederację lub PiS... Że dołączył do typowego elektoratu ludzi z podstawowym wykształceniem. No taki intelektualista.

O tym, że dumni beztelewizyjni „intelektualiści” raczej nie czytają gazet, może świadczyć pogarszająca się sytuacja prasy. Nakłady spadają, a kupowanie papierowych wydań to już wyznacznik elity. Elitą są ludzie, którzy chcą wiedzieć, i są gotowi za tę wiedzę zapłacić, bo ktoś poniósł wysiłek, by informację zdobyć, sprawdzić i rzetelnie podać.

Dlatego, gdy ktoś z dumą mówi, że nie ogląda telewizji, nawet nie pytam, czy czyta gazety. Bo to widać. I wtedy wiem, o czym z takim człowiekiem mogę rozmawiać, a o czym nigdy nie porozmawiamy. Niestety.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
|Wieczny jak eternit

Plastik był świetny, teraz jest wyklęty. Choć wciąż nie umiemy się bez niego obejść. Co było meliorowane, teraz się zabagnia. No i nakrętki od butelek mamy unijnie przytwierdzone. Kto oderwie, ma zielonego grzecha. Coś jeszcze mamy z gatunku: dopiero co było świetne, a teraz jest do niczego?

Oczywiście eternit! Eternit – nazwa handlowa płyt cementowo-azbestowych, z łacińskiego „aeternus”, czyli wieczny. To wcale nie było tak dawno, gdy przyszła dyrektywa, by kłaść eternit na wiejskich dachach. Pobożnemu ludowi, pamiętającemu czasy przedsoborowe, a więc obywatemu z łaciną, musiało to szczególnie dobrze brzmieć w uchu: „Requiem aeternam...”. Wieczne odpoczywanie.

Eternit miał być – jak sama nazwa wskazuje – trwały jak sama wieczność. Każdy postępowy widział, że lepszy eternit od strzechy. Eternit się nie pali. Eternit jest nowoczesny, postępowy... Pod słomianą strzechą chcecie mieszkać? Jak wieśniaki? Wstyd! Zwalano więc strzechy. Sam taką wujkową operację na babcynym domu pamiętam. A przy drodze na Treblinkę – o czym się już jako młody dziennikarz dowiedziałem – to chyba obowiązywał nawet przymus. Żeby przed gośćmi z zagranicy, do Treblinki jadącymi, by prochom się pokłonić, wstydu nie było. Żeby strzech starodawnych po drodze nie zobaczyli.

Ile lat trzeba było? Dwadzieścia? Trzydzieści? Na pewno nie więcej. Dawaj eternity z dachów zganiać...! Bo szkodliwe, niezdrowe, zabójcze... Azbest śmiertelny eternity zawierają.

Albo cukier. Przedwojennych czasów oczywiście nie pamiętam. Ale trudno nie wiedzieć, jaką fortunę Melchior Wańkowicz dostał za hasło: „Cukier krzepi”. A przecież to nie było jedyne hasło ani jedyny propagandowy plakat. „Matko, nie żałuj swoim dzieciom cukru. Cukier wzmacnia kości. Daje zdrowie i siłę”. „Matko nie żałuj cukru. Cukier to najskuteczniejszy środek odżywczy”. Taka była agitacja. Z naukową podkładką. Największe autorytety przekonywały.

Teraz w zasadzie to samo. Tyle że na odwrytkę. Cukier zabija. Cukier to biała śmierć. Każdą łyżeczkę ci wyliczą.

Na koniec małe odkrycie z ostatnich dni – papierowe słomki. Te, co miały zrewolucjonizować gastronomię i uratować planetę. A teraz – niech sobie zacytuję – „eksperci przychodzą z informacjami o szkodliwości tej podobno ekologicznej alternatywy”. Koniec i bomba, kto smoktał (przez papierową) ten trąba.

Nie cieszcie się więc nad miarę entuzjaści – ani wy, entuzjaści naiwni, ani wy, entuzjaści trzeźwi. Nie cieszcie się zawczasu z nowinek: ani z cukru, ani z eternitu, ani ze słomek, ani z paneli słonecznych, ani z samochodów elektrycznych, ani z innych postępowych rzeczy, które przyjdą.

Jakie są albo jakie będą – to się dopiero okaże. Na przykład wtedy, kiedy trzeba będzie je utylizować. Już dzisiaj lepiej nie wiedzieć, co się dzieje ze śmiegami wiatraków, które się wyśmigały, produkując prąd. I jak bardzo są one niebezpieczne dla przyrody.

Nic wiecznego na tym świecie... Eternit świadkiem wiekuistym.

DARIUSZ KUZIAK

W sobotę w Niedźwiadce

Setne urodziny w rodzinie Grudniów

Emilia Grudzień z Niedźwiadki w gminie Stanin obchodziła niezwykle urodziny. Jubilatka urodziła się bowiem 30 czerwca 1924 r. i na zegarze życia właśnie wybiło jej 100 lat!

A rodzina pani Emilii jest liczna. Była dziewiątym z dziesięciorga dzieci **Jana i Pauliny Ostojskich** z Niedźwiadki. Sama miała pięcioro dzieci. Dziś ma 14 wnuczek i wnuków oraz 20 prawnuczek i prawnuków! Już od 5 lat wnuki dbają, by przygotować swej babci godne jej wieku urodziny. W tym roku było szczególnie uroczyste i doniośle.

— Wszyscy z naszej rodziny bardzo oczekiwali tego dnia — mówią bliscy jubilatki. — Zawsze urodziny naszej babci były okazją do spotkań w rodzinnym gronie, opowieści i wspomnień. Wiadomo, że spotkanie z okazji 100-urodzin musiało być, i było wyjątkowe.

Zazwyczaj przy podobnych jubileuszach do ich organizacji dołączają również samorządowe władze gminy, chcąc odpowiednio uhonorować swych sędziwych mieszkańców. U pani Emilii była jedynie przewodnicząca Rady Gminy Stanin, **Katarzyna Gryczka**. Takie było życzenie najbliższych, by doniosły jubileusz seniorki rodu Grudniów obchodzić przede wszystkim w rodzinnym gronie. Ale nie znaczy to, że przedstawiciele władz nie dostrzegli doniosłości daty 30 czerwca dla **Emilii Grudzień**. Przewodnicząca RG przywiozła uroczysty list od premiera **Donalda Tuska**. Specjalny list gratulacyjny do mieszkanki Niedźwiadki skierował prezydent RP, **Andrzej Duda**. Okolicznościowe listy nadsyłali też inni. Wyjątkowo miły nadszedł z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

A co działo się na urodzinach pani Emilii z Niedźwiadki? W sobotę, 29 czerwca goście wraz z Jubilatką udali się do kościoła w Jedlance. Tam odbyła się msza św. w intencji pani Emilii. Po mszy zostały odczytane listy od prezydenta i premiera RP. Czas na składanie życzeń przez obecnych gości zarezerwowano w lokalu gościnnym w Jedlance, gdzie przygotowano poczęstunek dla 130 osób. Tam też mama, babcia i prababcia, którą dla swych bliskich jest pani Emilia, otrzymała prezenty i upominki od najbliższych.

Rodzina i zaproszeni sąsiedzi zasiedli do stołu. Był tort i inne smakołyki. Było też sporo wspomnień z dzieciństwa jubilatki, przypadające go na czasy przed II wojną światową i z jej wieku młodzieńczego, z którego najpiękniejsze chwile po części zabrała wojna. Ci, którzy nie znają dokładnie historii rozwoju polskiej oświaty, mieli okazję dowiedzieć się, że w okresie międzywojennym dzieci takie jak pani Emilia uczęszczały na wsiach do czteroklasowych szkół powszechnych, w których nauka odbywała się przez... 7 lat!

— Działo się tak nie z powodu braku promocji uczniów, ale taki był system szkolny, wychodzący naprzeciw potrzebom rodzin wiejskich, a głównie biorący pod uwagę to, że dzieci szkolne na wsiach musiały pracować

w gospodarstwach rolnych swoich rodziców — wskazuje **Jadwiga Grudzień**, żona **Wiesława**, najmłodszego syna jubilatki, a jednocześnie pracownica Mazowieckiego Kuratorium Oświaty. — Wyglądało to tak, że do pierwszej i drugiej klasy uczennice i uczniowie uczęszczali rok, za to do trzeciej klasy dwa lata, a do czwartej aż 3. Kończąc szkołę powszechną dzieci takie jak Emilia miały 14 lat.



fot. arch. pryw.

Emilia Grudzień

Pani Emilia dobrze wspomina okres szkolny. Najcieplej wypowiada się o nauczycielkach, takich jak: **Maria Waczykówna** (pochodziła z terenu Ukrainy) i o **Barbarze Kozierackiej** (pochodziła z Guzówki), a także o nauczycielu religii, **Stanisławie Ostrowskim** z Anonina.

Gdy ukończyła szkołę powszechną, Polsce i Polakom został już tylko rok wolności i niepodległości, bo 1 września 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Emilia w tym czasie przez 4 lata nieodpłatnie pracowała u sołtysa wsi Niedźwiadka, który współpracował z okupantami. Wszystko po to, by uchronić swe starsze rodzeństwo przed wywózką na przymusowe roboty w głąb Niemiec. Do domu rodzinnego Emilia wróciła, gdy sołtys w 1944 r. zginął z rąk miejscowej partyzantki. W końcówce wojny oraz po niej młoda Emilia pomagała rodzicom w usuwaniu wojennych zniszczeń i odbudowie gospodarstwa. W kwietniu 1946 r. młodzianka wówczas jubilatka wyszła za mąż i zamieszkała u męża. Jej wybrankiem był kawaler z sąsiedztwa – **Zygmunt Grudzień**. Młodzi od samego początku ciężko pracowali, współtworząc od podstaw

własne gospodarstwo rolne, na które początkowo składało się zaledwie 6 mórg ziemi ofiarowanych im przez ich rodziców (niecałe 3,5 ha). Uprawiali głównie len, ponieważ przynosiło im to zysk zwielokrotniony po sprzedaży włókna i oleju. Hodowali też owce. Z lnu i wełny Emilia potrafiła utkać, uszyć i wydziegać ubrania dla siebie, dzieci oraz męża.

Gospodarstwo rolne rozrastało się. Uzyskiwane z niego dochody w sporej części były w rodzinie pani Emilii przeznaczane na naukę i wykształcenie dzieci. Syn **Ryszard** ukończył Politechnikę Łódzką, córki – **Bogumiła i Marianna** – UMCS w Lublinie,

najmłodsza córka **Barbara** – Politechnikę Łódzką, a najmłodszy syn **Wiesław**, który przejął po rodzicach gospodarstwo w Niedźwiadce i dziś wraz z żoną Jadwigą opiekują się na co dzień jubilatką, ukończył studia na Akademii Rolniczej w Lublinie. Zdobywanie wiedzy i oświata są w rodzinie nadal kultywowane w kolejnych pokoleniach. Wśród wnuków wszyscy mają wyższe wykształcenie. — Jest wśród nas jeden prawnik, dwie lekarki, sześcioro informatyków bądź programistów komputerowych, trzech inżynierów, jedna nauczycielka i jeden bankowiec — mówią przedstawiciele rodziny.

Wszyscy są jednak najbardziej dumni z mamy, babci i prababci – Emilii. Cieszą się, że jest osobą radosną, że dopisuje jej zdrowie, i że mogą słuchać jej opowieści z dawnych lat. Nam pani Emilia zdradziła, że zawsze najważniejszą dla niej i dla jej męża sprawą była dobra atmosfera w rodzinie. W rodzinie Grudniów faktycznie można się czuć wyjątkowo. Nie tylko w czasie jubileuszu setnych urodzin seniorki rodu.

PIOTR GICZELA

Uczniowie nie wrócą do Szkoły Podstawowej w Kamionce. Główny powód jej zamknięcia to...

Za mało dzieci

- Likwidacja szkół na terenach wiejskich w Polsce to powszechny proces. Są zamykane, bo rodzi się mało dzieci - tłumaczy Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski. Uczniowie ze zlikwidowanej placówki trafią do szkół w Kisielsku i w Starych Kobiąłkach.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Kamionce przebiegło tradycyjnie. Była uroczysta akademia, wręczenie świadectw, nagród i wyróżnień za dobre wyniki w nauce. Z jedną różnicą: w tym gronie i w tym budynku uczniowie i nauczyciele spotkali się po raz ostatni.

DEMOGRAFIA JEST NIEUBŁAGANA

O likwidacji szkoły mówiło się już od kilku lat. Sytuacja demograficzna w tej części gminy pogarszała się z roku na rok. - Guzówka, Wiśniówka i Kamionka to tereny najbardziej dotknięte niżem demograficznym, rodzi się tu najmniej dzieci. Co ciekawe, jeśli chodzi o centrum gminy, czyli o Kobiątki i okolice, na tych terenach przybywa nam mieszkańców, rodzi się więcej dzieci. Nie wiem, jak to wytłumaczyć. Być może ma to związek z sąsiedztwem drogi krajowej, miejscami pracy - wyjaśnia **Marek Czub**. Po czym uściśla: - Główny powód likwidacji szkoły to niż demograficzny, który nas dotknął. Dotyka także inne samorządy. Likwidacja szkół na terenach wiejskich w Polsce to powszechny proces. Liczba uczniów w szkole w Kamionce tak drastycznie spadła, że w zasadzie nie miałby kto

do niej chodzić.

W roku szkolnym 2023/2024 w placówce uczyło się sześć osób uczniów, a siedmioro dzieci uczęszczało do oddziałów przedszkolnych. Prognozy demograficzne na najbliższe lata nie pozostawiły złudzeń - liczba uczniów nie wzrośnie. - Poza tym nie wszystkie dzieci, które rodzą się w obwodzie Szkoły Podstawowej w Kamionce, podejmowały naukę w tej szkole. Związane jest to z migracją rodzin, przebywaniem poza miejscem zameldowania, a także posyłaniem dzieci przez rodziców do innych szkół - zaznacza wójt.

Nie bez znaczenia był także aspekt finansowy. Środki, które wpływały w postaci subwencji oświatowej, od lat nie pokrywały wydatków ponoszonych na oświatę.

Proces likwidacji placówki zaczął się 2 lata temu od obniżenia stopnia organizacyjnego z klas I-VIII na klasy I-III z oddziałami przedszkolnymi. Uczniowie ze zlikwidowanych klas trafili do szkoły w Kisielsku i Starych Kobiąłkach.

W styczniu rada gminy przyjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji placówki. Następnie wystąpiono z pismem do Lubelskiego Kuratora Oświaty o wydanie opinii. Kurator

pozytywnie zaopiniował likwidację szkoły. Pod koniec lutego o zamiarze zamknięcia placówki zawiadomiono rodziców uczniów. Ostateczną uchwałę o likwidacji szkoły podjęto w maju.

TRAFIĄ DO SĄSIEDNI SZKÓŁ

Dzieci uczęszczające do tej pory do szkoły w Kamionce, tak jak wcześniej starsze roczniki, od września zaczną naukę w placówkach w sąsiednich miejscowościach: w Szkole Podstawowej w Kisielsku oraz w SP w Starych Kobiąłkach. - Obie szkoły dysponują bardzo dobrymi warunkami lokalowymi, wystarczającą bazą dydaktyczną oraz sportową. Szkoła w Kisielsku to duży, w miarę nowa i nowoczesna placówka. Ma salę gimnastyczną i zespół boisk. Bardzo aktywnie działa tam grupa literacka współpracująca z siedleckim „Witrażem”. Uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki z egzaminu ósmoklasisty - wylicza zalety Marek Czub. - O ile wiem, dzieci, które już tam trafiły, bardzo dobrze odnajdują się w nowych warunkach. Rodzice też są zadowoleni.

Co ważne, lekcje w obu placówkach odbywają się w systemie jednoklasowym i dołączenie uczniów z Kamionki tego nie zmieni.



fot. FB Szkoła Podstawowa w Kamionce

Szkoła Podstawowa w Kamionce zostanie zlikwidowana.

Z kolei dzieci objęte wychowaniem przedszkolnym będą kontynuowały edukację również w szkołach w Kisielsku i Starych Kobiąłkach oraz w przedszkolu w Starych Kobiąłkach.

Gmina zobowiązała się także do bezpłatnego dowozu uczniów do szkół. - Dzieci są zabierane spod domów i zawożone do szkoły i z powrotem. To nawet lepiej niż dotychczas, bo w Kamionce nie dowoziliśmy uczniów. Rodzice sami przywozili dziecko albo podróżowało samo.

CO Z NAUCZYCIELAMI I BUDYNKIEM?

Żaden z nauczycieli z likwidowanej szkoły, jak zapewnia wójt, nie zostanie bez środków do życia. - W ubiegłym roku, po obniżeniu stopnia organizacyjnego, ówczesna dyrektorka przeszła na emeryturę. Pozostali nauczyciele znaleźli pracę w innych szkołach. W tym roku obecna dyrektorka idzie na emeryturę, jedna z nauczycielek przechodzi na świadczenie kompensacyjne, a jedna

pani zostanie zatrudniona w Zespole Oświatowym w Kisielsku.

Nie wiadomo jeszcze, co stanie się z budynkiem po szkole. - Są różne pomysły. Być może powstanie tam Centrum Kulturalno-Edukacyjne, służące całej społeczności lokalnej. Mogłyby być w nim organizowane różnorodne zajęcia pozalekcyjne, warsztaty, kursy oraz wydarzenia kulturalne. A być może będziemy chcieli znaleźć inwestora, który zechce prowadzić w tej lokalizacji jakąś nieuciążliwą działalność. Budynek jest bardzo ładny, położony w otoczeniu zieleni. Ostatecznie o jego przeznaczeniu zdecyduje rada gminy - mówi wójt.

Obecnie w budynku szkoły trwa inwentaryzacja. - Liczymy i zabezpieczamy rzeczy, które zostały: meble, szafy, szafki, pomoce dydaktyczne, komputery. Sprawdzimy je pod kątem sprawności, użyteczności. Prawdopodobnie trafią do innych placówek - podsumowuje Marek Czub.

KINGA OCHNIO

Dni Gminy Zbuczyn: nie tylko półmaraton

Patronat „TS”

Dni Gminy Zbuczyn świętowano przez dwie czerwcowe niedziele.

23 czerwca głównym wydarzeniem był 3. Półmaraton Zbucki, który przyciągnął biegaczy. Na trasie odbyły się także 3. Piątka Zbucka oraz 3. Piątka Zbucka Nordic Walking, które również cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Przeprowadzono zbiórkę pieniędzy, która pozwoli na wybudowanie studni w Sudanie Południowym. - Dziękuję za inicjatywę i wsparcie przy budowie studni - mówił **Tadeusz Szczepanik** z Polskiej Akcji Humanitarnej.

Biegacze zmagali się z wymagającą trasą i warunkami pogodowymi. Wykazali się sportową determinacją. Niektórzy zamienili kijki na bieganie. - Do biegania zmotywowa-

ły nas dzieci, które same biegały - mówiła **Bożena Zbieć**, uczestniczka biegu. - Zaczynaliśmy 6 lat temu od chodzenia z kijkami, a 1,5 roku temu zaczęliśmy biegać. Teraz trudno przestać.

- Dzięki bieganiu zgubiłem brzuszki, spadło mi 16 kg i poprawiło się samopoczucie. Teraz bez zadyszki mogę wejść po schodach - stwierdza **Janusz**, mąż Bożeny. - Podstawą jest systematyczność, biegamy wokół zalewu co drugi dzień, niezależnie od pogody - mówili zgodnie.

Dla **Magdy Karwowskiej**, choć biega ona od 5 lat, był to debiut w Półmaratonie Zbuckim. - Do biegania skłoniło mnie odchudzanie.

Schudłam, a bieganie pozostało. To robi dobrze głowie, człowiek resetuje się i odpoczywa - mówiła.

Antoni Chmielewski ma 75 lat, biega na wszystkich dystansach, łącznie z maratonem. - Bieganie stawiam na pierwszym miejscu, na drugim jest rower. Cieszę się, że cały i zdrowy dobiegłem do mety - stwierdził.

Tomasz Nurzyński ze Zbuckiego Ruchu Biega okazjonalnie, m.in. w siedleckim Biegu 11 Listopada oraz w Zbuczynie. - To tylko tak dla sprawdzenia się, choć znajomi namawiają, by biegać cały czas.

Imprezę prowadził dziennikarz sportowy **Marcin Rostół**, rozgrzewkę - **Lidia Chojecka**.

Podczas imprezy towarzyszącej prezentowały się szkoły i organizacje pozarządowe. Dzieci śpiewały i tańczyły, dostarczając widzom wielu wzruszeń i radości. Na stoiskach kół gospodyń wiejskich oferowano pyszne, domowe jedzenie. Kulminacją imprezy był wieczorny koncert Czerwonych Gitar, który przyciągnął tłumy.

- Dziękuję wszystkim organizatorom i uczestnikom za ten niezapomniany dzień - mówiła **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Więcej na tygodniksiedlecki.com



Podium biegu na 100 m najmłodszych chłopców. Od lewej: Stanisław Brodowski, Aleksander Dziedzic i Wiktor Wróbel



Bożena i Janusz Zbieć



Aleksander Wiewiórka, zwycięzca w kat. chłopcy 2013-2014



Antoni Chmielewski



Tomasz Nurzyński z córką Alicją



Magda Karwowska

Koło Łowieckie „Bojmie” ma 70 lat

Koło Łowieckie „Bojmie” powstało w 1954 roku. 8 czerwca w Łupinach (gm. Wiśniew) świętowało swoje 70-lecie.

— Dwaj bracia **Aleksander** i **Czesław Anozy**, wraz z grupą miłośników łowiectwa, postanowili zarejestrować dobrze zorganizowaną gospodarkę hodowlano-łowiecką, czyli dać podwaliny do założenia Koła Łowieckiego „Bojmie” — mówi prezes koła **Marek Jastrzębski**.

Na początku koło liczyło 12 myśliwych. Przełomowym był rok 1956, kiedy KŁ „Bojmie” przejęło obwoody i część członków rozwiązanego Koła Łowieckiego „Domanice”. Aż do 1981 r. prezesem koła był Czesław Anozy. Wtedy funkcję po ojcu przejął **Zbigniew Anozy**, który kierował kołem do roku 2021. Od tego czasu prezesem jest Marek Jastrzębski.

Koło „Bojmie” kultywuje tradycje i zwyczaje łowieckie. — Członkowie uczestniczą w organizowanych przez Krainę Siedlecką jubileuszach Polskiego Związku Łowieckiego, festiwalach kultury, nauki i tradycji łowieckich — podkreśla Marek Jastrzębski.

Od początku działalności członkowie koła popularyzują kulturę



łowiecką — zarówno w swoich rodzinach i wśród znajomych, jak i w szkołach i przedszkolach. Co roku odbywają się spotkania z dziećmi i młodzieżą. Wspólnie z mieszkańcami są organizowane sprzątania lasów. KŁ „Bojmie” jest częścią lokalnej społeczności i często współuczestniczy w lokalnych inicjatywach.



— Chlubą koła są dwie kwatery myśliwskie, zbudowane dzięki dużemu zaangażowaniu myśliwych. Pierwsza z nich została uroczystie oddana w użytkowanie w 1999 r., podczas obchodów 45-lecia koła. Powstała we wsi Pawłówka (gm.

Wierzbno) na zrębach historycznej „Gajówki” z 1890 roku. Drugą kwaterę wybudowano w Łupinach (gm. Wiśniew), na zakupionej w 2018 r. działce o powierzchni 0,73 ha. Są one miejscem spotkań naszej braci myśliwskiej — opowiada Marek Jastrzębski.

I właśnie w Łupinach odbyły się uroczystości 70-lecia Koła Łowieckiego „Bojmie”. Koło liczy obecnie 41 myśliwych, w tym dwie diany. Podczas jubileuszu odznaczenia „Za Zasługi dla Łowiectwa Siedleckiego” otrzymali: **Marek Jastrzębski, Dariusz Zajac, Ryszard Anozy, Tomasz Gaworek** oraz (pośmiertnie) **Jerzy Sitarz**. Niespodzianką było wręczenie paniom **Małgorzacie Jastrzębskiej** i **Barbarze Oknińskiej** odznak „Żonom myśliwych za tolerancję”.

Ostatnim akcentem jubileuszowych uroczystości było odsłonięcie pamiątkowych tablic na monumencie, poświęconym myśliwym Koła Łowieckiego „Bojmie”. Oddano część myśliwym, którzy w przeszłości tworzyli koło, a dziś są na wiecznej służbie św. Huberta.

Oficjalnie otwarto także wyremontowaną myśliwską kwaterę w Łupinach.

tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA



Punk rock akustyczny ma się dobrze...

Rozbita Flacha

— Jesteśmy bardziej ułożeni niż zbuntowani — zapewnia lider grupy „Rozbita Flacha” **Mateusz Chomka**. — I powiem szczerze, że punkrockowa publiczność jest jak pełna dobrych emocji rodzina. Nie dewastujemy przystanków.

Mateuszowi trudno byłoby napisać uliczne ekscesy, patrząc na jego dobre i wiecznie zamyślane oczy. Długie włosy upodobią go raczej do pacyfisty niż do ostrego rockmana. Ale też nurt punk rocka akustycznego, którego jest przedstawicielem, to muzyka dla koneserów gatunku. Różni się nieco od starego angielskiego trzonu.

Mateusz przyznaje, że jest introwertem. — Takim bardzo, bardzo — precyzuje. Czyli wszystko kłębi się w środku. — Lubię być na scenie, nie mam tremy, gdy zaczynam grać lub śpiewać, to jest jak medytacja. Ale gdy mam coś powiedzieć między utworami albo zaprezentować zespół, to już męczarnia. Pustka w głowie. Introwertycy tak mają. Teraz, na przykład, stresuje mnie dyktafon — wskazuje na wycelowany

w niego mikrofon. I podsumowuje: — Wiem, jesteśmy dziwni, nie będę się z tym kłócił.

Za to wyjście na scenę to „mega” uczucie. Można się odciąć od świata, czasu, rzeczywistości. — Wiesz, co masz zrobić, zagrać, zaśpiewać... To łatwe i przyjemne — opisuje stan podczas koncertów.

Mateusz robi magisterkę na kierunku bezpieczeństwa wewnętrznego na Uniwersytecie w Siedlcach. Swego czasu myślał o wojsku, ale z upływem lat mu się „odwidziało”. — Ale i tak dokończę te studia — zapewnia.

Nie wgłębia się w ten swoisty dysonans, który towarzyszy jego życiu. Czyli pacyfistyczna natura, surowe brzmienie punk rocka i do tego wojsko...

— Może to rzeczywiście trochę się kłóci — śmieje się. — Jestem ułożonym człowiekiem, pozbawionym agresji. Ale takie jest też to środowisko. Pełno tu wrażliwych ludzi o bogatym wewnętrznym życiu, grających charytatywne koncerty, zbierających na zwierzaki i chorych ludzi. Punkrockowcy mają dobre serca.



Mateusz Chomka fot. mż

Czy jest dziś miejsce na punk rock? Mateusz patrzy z niedowierzaniem, że może paść takie pytanie.

— Ludzie doceniają autentyczność. Na Festiwalu Pieśni Zbuntowanej mieliśmy bardzo pozytywne przyjęcie.

Mateusz pisze teksty i cały czas bierze lekcje wokalu. Teksty wychodzą mu raczej pesymistyczne, mroczne. Ale trafiają na swoich odbiorców.

— Nie jestem pesymistą — zastrzega. — Raczej marzycielem, któremu nie wychodzi optymistyczne pisanie. To utwory dla zagubionych dusz, skłóconych ze światem.

Na razie Rozbita Flacha koncertuje. Obecnie składa się z **Mateusza Chomki** i **Alicji Betlińskiej** (bas).



fot. Julia Szarubko

Zespół chętnie przygarnie perkusistę. Jak widać, dziś punkrockowcy to nie agresywne osiłki, tylko ułożeni młodzi ludzie.

— Nie demolujemy przystanków, nie rozrabiamy, po prostu gramy — podsumowuje Mateusz.

Zespół szykuje się do kolejnych koncertów.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Kiedy ruszy budowa bloków?

Na rzecz spółki samorząd przekazał aportem 3 mln zł, które otrzymał od rządu, oraz działkę przy ulicy Wileńskiej. Mają na niej powstać 2 bloki, w których znajdzie się 60 lokali mieszkalnych. W urzędzie miasta

Niestety, jak przyznał, sprawdziły się przypuszczenia i obawy z czasu, kiedy miasto przystępowało do spółki. - Wszystko wskazuje na to, że zostanie odwołany

Pozytywna wiadomość była taka, że dopełniono sprawy organizacyjnej w spółce. - Jestem przekonany, że nasze bloki powstaną jako jedne z pierwszych. Mieszkańcy do nas dzwonią. Jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że jako jedyni zakończyliśmy nabór pełnym sukcesem. Lista zainteresowanych jest na tyle duża, że

KINGA OCHNIO



**Budowa 2 bloków w ramach projektu SIM
powinna rozpocząć się w tym roku.**

Patronat „TS”

wiecej na tygodniksiedlecki.com



MILENA CELIŃSKA

Kulinaryny turniej Kół Gospodyń Wiejskich w Turnie

Dania z pasją i z sercem

Siedem kół gospodyń wiejskich z gminy Korytnica wzięło udział w turnieju kulinarnym w Turnie. Była to okazja do zaprezentowania najsmaczniejszych dań, ale też do integracji i wspólnej zabawy.

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Aktywni dla gminy Korytnica, którego prezesem jest **Bożena Rudnik**. Dużo pracy w przygotowanie imprezy włożyli mieszkańcy Turny, na czele z sołtys i radną **Emilią Cholerzyńską**, oraz pomysłodawca konkursu **Jarosław Kania**.

Panie z poszczególnych KGW przygotowały jednodaniowe potrawy, które oceniało jury w składzie: **Grażyna Uścińska** - znawczyni kuchni i ziół, autorka książek o ziołach i kuchni, **Jarosław Uściński** – kucharz i prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni oraz **Mirosław Reszczyk** – kucharz i skarbnik Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni.

Panie bardzo poważnie podeszły do konkursu, z napięciem oczekiwały na werdykt. Nie mniej zestresowani byli też sędziowie. – Nie mamy problemu z kucharzami profesjonalnymi, ich łatwiej jest krytycznie oceniać. Z wami jest gorzej, bo wkładacie więcej serca w to, co robicie. Oni dają tylko swój profesjonalizm – wyznał uczestniczkom turnieju Jarosław Uściński.

Kilka chwil później rozpoczęło się ocenianie dań. Panie, w wylosowanej kolejności, podchodziły do stołu jury i prezentowały to, co przygotowały. A wśród kulinarnych rarytasów były m.in.: bencaly, filet z piersi indyka, policzki wołowe duszone, rołada serowa z piersią indyka, kule z piersi indyka z dodatkami czy też polędwiczki wieprzowe. Członkowie komisji smakowali, dopytywali o szczegóły, robili

zdjęcia. Po prawie godzinnej konsumpcji komisja udała się na naradę.

W przerwie zapytaliśmy organizatorów, skąd pomysł na takie wydarzenie. – W ubiegłym roku mieliśmy w Turnie warsztaty kulinarne, które poprowadzili Grażyna i Jarosław Uścińscy. Po warsztatach Jarosław Kania, który jest członkiem Koła Gospodyń Wiejskich i Gospodarzy w Turnie, wpadł na pomysł, żeby zorganizować turniej – mówi sołtys Turny Emilia Cholerzyńska.

– Konkurs ma na celu nie tylko ocenę tego, co przygotowały panie, ale też integrację środowiska KGW – mówi Bożena Rudnik, prezes Stowarzyszenia Aktywni dla gminy Korytnica. – Myślę, że panie (i panowie również) potrzebują takich spotkań, a przy okazji mogą z ust fachowców usłyszeć opinię o przygotowanych potrawach.

Komisja nie miała łatwego zadania. Pierwsze miejsce przyznała paniom z KGW „Jaczewianki” z Jaczewa za roladę serową z piersi indyka nadziewaną pieczarkami z placzkami z kiszzonej kapusty w cieście naleśnikowym i sosem jogurtowo-czosnkowym. – To majstersztyk, chociaż mnie najbardziej uwiodły placki z kiszzonej kapusty – stwierdziła Grażyna Uścińska. – Danie w tym wykonaniu można spokojnie wpisać do karty w najlepszych restauracjach – dodał Jarosław Uściński.

Na drugim miejscu uplasowały się KGW Trawy, na trzecim KGW Górki-Grubaki, a na czwartych miejscach

(ex aequo) – KGW Leśniki, KGW Decie, KGW Pniewnik i KGW Turna.

– Wiecie, co najgorsze było w waszych daniach? Że były smaczne. Skosztowaliśmy przy okazji tyle dobrych ziemniaków, ile nie dostałem przez ostatnie 5 lat w konkursach profesjonalnych – wyznał Jarosław Uściński.

Panie otrzymały złote medale od Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni oraz puchary ufundowane przez wójt gminy Korytnica **Grażynę Chrupek**. Specjalną nagrodę (zastaw garnków) dla zwycięskiego KGW ufundowała radna powiatowa **Lidia Rowicka**.

Zapytaliśmy Jarosława Uścińskiego, co sądzi o tego typu kulinarnych turniejach.

– Konkursy KGW mają dla mnie gigantyczną wartość. Wywierają na nas większą presję niż konkursy profesjonalne. Nie mówię, że kucharze profesjonalni nie gotują z pasją, ale tu te dziewczyny gotują i z pasją, i z sercem. To konkursy, na których wiem, że zjem pyszne ziemniaki, a to się nie dzieje w świecie profesjonalnych konkursów gastronomicznych. Tu jedzenie jest prawdziwe, jakie gotuje się w domu dla najbliższych – odpowiedział.

Gdy już nieco opadły konkursowe emocje, rozpoczął się piknik i wspólna zabawa. Stoły ugięły się od jadła i napitków, a płynąca z głośników skoczna muzyka sprawiała, że nogi same rwały się do tańca.

Stowarzyszeniu Aktywni dla Gminy Korytnica oraz mieszkańcom Turny gratulujemy pomysłu i udanej imprezy.

tekst i zdjęcia:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Panie z KGW w Turnie w drodze po ocenę



Potańcówka na miękkiej trawie



Zwycięzcy słuchają opinii jury.



Wójt Grażyna Chrupek z paniami z KGW „Jaczewianki” z Jaczewa



Bencaly

– potrawa przygotowana przez KGW Górki Grubaki



Bożena Rudnik i Emilia Cholerzyńska – organizatorki imprezy



Pomysłodawca konkursu Jarosław Kania i przygotowana przez niego pozakonkursowa ryba



Panie z KGW „Jaczewianki” z Jaczewa i ich zwycięskie danie



Swoją potrawę prezentują komisji panie z KGW Trawy.

Spacerkiem po Siedlcach: Zaczęło się od testamentu

Historię budynków, stojących dziś na rogu ulic Asłanowicza i Konarskiego, opisał w „Dziejach Siedlec” Antoni Winter. Dzięki pracy tego nieocenionego dla miasta historyka dowiemy się też trochę o tym, co wcześniej znajdowało się w tym miejscu. Na początku XIX wieku tereny, położone na zachód od obecnej ul. Konarskiego, tam gdzie dzisiaj znajdują się m.in. „Elektryk” i „Jedynka”, zajmowały dworskie, a więc książęce ogrody i warzywniki. Z czasem wśród ogrodów zaczęły pojawiać się posesje i budynki.

„Już w 1851 r. Augustyn Joachim Przyszychowski przekazał testamentem na rzecz domu kalek i starców dwa drewniane domy z dużym ogrodem (2 morgi i 137 prętów) przy ul. Prospektowej, róg Szkolnej” – pisze Antoni Winter. „W porozumieniu z dożywotniczką przejęto spadek w 1879 r. Dom wybudowano i otwarto 4 stycznia 1882 r. W parterowej jego części (dom był piętrowy) umieszczono

no 6 mężczyzn i 18 kobiet. Połowę pierwszego piętra i część parteru oddano rzymsko-katolickiej ochronie dziecięcej, która do 1879 r. miała charakter przedszkola. Po oddaniu całego pierwszego piętra domu starców na pomieszczenie gimnazjum, ochronę dziecią przeniesiono do drewnianej oficyny i dopiero w 1907 r. ochrona przeprowadziła się do własnego wybudowanego tuż obok domu (dziś ul. Konarskiego 5).

W 1903 r. były kurator zakładu Teofil Pauli powziął myśl wybudowania dochodowego domu na terenie schroniska starców, aby zwiększyć środki na utrzymanie pensjonariuszów. Zgodnie z projektem wybudowano w latach 1903–1904 na rogu ulic Prospektowej i Szkolnej (Asłanowicza i Konarskiego) niewielki murywany dom jednopiętrowy”.

Spróbujmy uporządkować: dom dla kalek i starców, ochronka dla dzieci, dom starców, pomieszczenie gimnazjum, schronisko dla starców...



Budynek róg Konarskiego i Asłanowicza

fot. DK

Dzieje przenosin i przeprowadzek są być może nieco zagmatwane, a sam cytat z dzieła Antoniego Wintera dość obszerny. Wyczerpująco wyjaśnia on jednak powody, dla których na ścianie budynku postanowiono umieścić właśnie podobiznę św. Brata Alberta.

Ten powstaniec styczniowy, zdolny malarz, przyjaciel Chełmońskiego,

Witkiewicza, Gierymskiego, Wyczółkowskiego, a później zakonnik, franciszkanin, założyciel zgromadzenia albertynów i albertynek poświęcił swoje życie ubogim i bezdomnym.

Jego postać na ścianie budynku, który dawniej służył za schronienie potrzebujących, jest jak najbardziej na miejscu.

Jeden z miłośników Siedlec i znawców regionu zwrócił mi ostatnio uwagę, że słowo „przytułek” budzi raczej smutne skojarzenia. Tymczasem „przytułek” pochodzi przecież od „tulić”, „przytulać”. Zapewnić bezpieczeństwo. Na siedleckiej płaskorzeźbie św. Brat Albert łagodnie przytula dziecko.

DARIUSZ KUZIAK

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 12-18.07.2024r.								
FILMOWE LATO		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE LATO: W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 - DUBBING	94					10:30		10:00
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BYŁ SOBIE KOT - DUBBING	88	11:15	11:15	11:15	11:15	11:15	11:15	11:15
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOD ZŁA - NAPISY	101	18:10 21:00	18:10 21:00	18:10 21:00	18:10 21:00	18:10 21:00	16:45 21:00	16:45 21:00
ZABIERZ MNIE NA KSIĘŻYC - NAPISY	132	12:50 17:20 20:00	12:50 17:20 20:00	12:50 17:20 20:00	12:50 17:20 20:00	12:50 17:20 20:00	12:50 17:20 20:00	12:50 17:20 20:00
TWISTERS - DUBBING	122						18:10	18:10
TWISTERS - NAPISY	122						20:40	20:40
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ - DUBBING	94	10:00 11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00	11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00	11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00	11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00	11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00	11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00	11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 17:00 19:00
WIECZÓR KAWALERSKI	84	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20	18:45	18:45
MAXXINE- NAPISY	104	16:00 20:45	16:00 20:45	16:00 20:45	16:00 20:45	16:00 20:45	16:00 20:45	16:00 20:45
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI - DUBBING	96	11:00 15:20 18:45	11:00 15:20 18:45	11:00 15:20 18:45	11:00 15:20 18:45	15:20 18:45	11:00 15:20	15:20
GARFIELD- DUBBING	101	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15		
HORYZONT. ROZDZIAŁ 1- NAPISY	181	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	13:15	13:15

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

FILMOWE PORANKI

HELIOS DLA DZIECI

Baranek Shaun™

14.07
godz. 10:30

Patron medialny: Puls Kids

©TM Aardman Animations LTD 2021

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 1 do 5 lipca

Anna Maria Kołodziejczyk, 70 lat (zm. 23.06)
Józef Domaszczyński, 87 lat
Marianna Katarzyna Stadnicka, 86 lat
Kazimierz Kowalczyk, 89 lat
Barbara Elżbieta Szarek, 81 lat
Kazimierz Baran, 65 lat
Elżbieta Bożenna Klatka, 70 lat

Irena Janina Kałaska, 87 lat
Marian Badurek, 81 lat
Jarosław Kozłowski, 55 lat
Justyna Lęk, 44 lata

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 czerwca do 8 lipca

Kacper Tomasz Zieliński, 19 lat
Teresa Antonina Materska, 95 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 1 do 5 lipca

Bogusław Tomasz Sokołowski, 78 lat
Józef Andrzej Hornowski, 83 lata
Henryk Stanisław Kalicki, 89 lat
Janina Borowska, 96 lat
Stanisław Oksiuta, 90 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 18 czerwca do 2 lipca

Mariusz Siwiak, 43 lata
Marianna Ceglowska, 82 lata
Maria Halina Balińska, 75 lat
Barbara Ostrzyżek, 86 lat
Stanisław Izdebski, 92 lata
Kazimiera Skwarek, 94 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 czerwca do 3 lipca

Alicja Barbara Rucińska, 75 lat
Jan Powichrowski, 88 lat
Lech Kalinowski, 63 lata
Sabina Małkowska, 97 lat
Tadeusz Podnieśniński, 78 lat
Stanisław Koc, 94 lata
Albin Franciszek Wierzbicki, 90 lat
Anna Pastuszko-Floryszczyk, 74 lata
Helena Stanisława Świętochowska, 89 lat
Małgorzata Kmiecik, 62 lata
Zygmunt Gorzała, 86 lat
Anna Sasin-Piórczyńska, 66 lat
Ewa Romańska, 71 lat
Jadwiga Stuczynska, 90 lat
Marek Rudnicki, 60 lat
Wiktor Sankowski, 72 lata
Wiesław Woźniak, 67 lat
Stefania Łoniewska, 82 lata
Barbara Sobolewska, 72 lata
Stefania Lasek, 86 lat
Grażyna Myrcha, 64 lata
Renata Grażyna Orzełowska, 59 lat
Zofia Prusak, 75 lat
Teresa Piotrowska, 81 lat
Stanisława Katarzyna Piekarska, 58 lat
Zbigniew Karczewski, 73 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 czerwca do 4 lipca

Czesława Cieślak, 98 lat
Benigna Patejko, 73 lata
Mieczysław Salach, 76 lat
Józef Wasilewski, 68 lat
Celina Miłobędzka, 93 lata

HAJKO
Dom Pogrzebowy

Modlitwy różańcowe także w godzinach wieczornych

Kremacje 24h

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Kazimierza Karwowskiego

sołtysa miejscowości Zalesie

Składamy wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Zmarłego

Wójtowie,
pracownicy Urzędu Gminy Łuków
i jednostek organizacyjnych,
radni, sołtysi

20. Festyn Krew dla Miasta i Powiatu

To było święto krwiodawców i przyjaciół krwiodawstwa. Jak co roku w Siedlcach na zaproszenie prezesa Mieczysława Stefaniuka spotkali się działacze Polskiego Czerwonego Krzyża, jego sympatycy, przyjaciele, sponsorzy, mieszkańcy. Na placu im. gen. Sikorskiego można było oddać krew w krwiobusie.

— Tak działamy już 20 lat — mówił **Mirosław Greluk**, który współpracuje z **Mieczysławem Stefaniukiem**. — Nazwa festyn pojawiła się wówczas, gdy jeszcze w siedleckim amfiteatrze organizowałem festiwal dziecięcy. Pomyśleliśmy z Mieczysławem, by połączyć siły i organizować te dwie imprezy jednocześnie. Zaprzyjaźniliśmy te dwie idee, radość dzieci i krwiodawstwo. I tak powstało wspólne przedsięwzięcie „Festyn Krew dla Miasta i Powiatu”.

— Kiedy urodziła się moja córka, 4 godziny po urodzeniu była operowana, a ja trzymałem w dłoni dla

niej setkę krwi... i tę setkę już 20 lat odrabiam i będę odrabiał, bo ta krew ratowała życie mojej córki. Żona nigdy mi nie powiedziała, że ma tego dość, choć jest to uciążliwe dla rodziny, ale oboje wiemy, dlaczego to robię — mówił Mieczysław Stefaniuk prezes siedleckiego oddziału PCK.

Po festynie odbyła się gala w Centrum Kultury i Sztuki. Nagrodzono krwiodawców i osoby zasłużone dla krwiodawstwa. Dla wszystkich wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Wicewojewoda mazowiecki **Robert Sitnik** w imieniu prezydenta



Rzeczypospolitej Polskiej wręczył odznaczenia za zasługi w działalności na rzecz honorowego krwiodawstwa, za propagowanie idei czerwono-krzyżowskiej Polskiego Czerwonego Krzyża. Złotym Krzyżem Zasługi od zostałznaczony **Bogusław Guzowski**. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali **Andrzej Gorzała** i **Bogdan Franciszek Lipiński**, a brązowym odznaczono: **Mariusza Chudewniaka**, **Łukasza Czarneckiego**, **Marcina Głuchowskiego**, **Jacka Jankowskiego**, **Adama Konieckiewicza**, **Łukasza Nasiłowskiego**, **Grzegorza Wasiluka**, **Zbigniewa Dziewulskiego**.

Kapituła odznaczeń zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie wyróżniła odznaką honorową PCK krwiodawców i działaczy. Odznaki wręczył **Jerzy Kotowicz**, wiceprezes Mazowieckiego Oddziału Okręgowego PCK. Odznakę IV stopnia PCK otrzymali: **Jacek Janowski**, **Michał Nasiłowski**, **Paweł Gac**, **Paweł Stanisław Jurzyk**, **Pa-**

weł Borkowski, **Zbigniew Jajszczak**, **Paweł Strzeżysz**, **Tomasz Znój**, **Magdalena Dybowska**, **Dominik Pytlak**, **Piotr Szostek**, **Łukasz Kordys**, **Kamil Jasiulewicz**, **Anna Toczyńska**, **Kamil Ptaszyński**, **Witold Skwarek**, **Jerzy Książak**, **Magdalena Firus**, **Łukasz Miłojewicz**, **Tomasz Duda**.

Odznaką honorową PCK I stopnia odznaczono **Zenona Kamińskiego**.

— Słowo „dziękuję” nie oddaje tego, co chcę wypowiedzieć. Z wszystkich darów, jakie możemy sobie wyobrazić, które można dać drugiemu człowiekowi, największym darem jest życie, krew to jest życie... Jako lekarz z 60-letnim doświadczeniem, każdego dnia dzie-



kuje Bogu, że są krwiodawcy, którzy pomagają mi ratować drugiego człowieka — mówił podczas uroczystości, neurochirurg prof. nadzw. dr hab. med. **Jerzy Jurkiewicz**.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL** więcej na tygodniksiedlecki.com

W urzędzie zwolnień nie będzie. Ale jest nowa zastępca wójta.

Kobiety rządzą w Starej Kornicy

Nowym zastępcą wójta w gminie Stara Kornica została **Marta Kilisińska**. We wrześniu skończy 40 lat. Ma 15-letnie doświadczenie w administracji. Była m.in. pracownikiem GOPS w Starej Kornicy, gdy kierowała nim obecna wójt **Beata Jerzman**.

— W GOPS wykazała się wyjątkowym zaangażowaniem. Chętnie podejmowała dodatkowe prace, inicjowała nowe przedsięwzięcia i projekty. Stale podnosiła swoje kwalifikacje — rekomenduje swoją podwładną wójt **Beata Jerzman**. — Chciała rozwijać się zawodowo i oczywiście awansować. W naszym małym ośrodku nie miała takich możliwości, dlatego odeszła do Białej Podlaskiej.

W Ośrodku Pomocy Społecznej w Białej Podlaskiej **Marta Kilisińska** pracowała 5 lat. Była pracownikiem socjalnym oraz specjalistą ds. projektów unijnych, zajmowała się także zamówieniami publicznymi, a od 2020 roku była kierownikiem Działu Opieki nad Rodziną i Dzieckiem. Była też nauczycielem akademickim w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej.

— Gdy zostałam wójt, od razu zaproponowałam pani Kilisińskiej

współpracę i stanowisko zastępcy. Znam jej potencjał i mam do niej zaufanie. Wielu mieszkańców było bardzo pozytywnie zaskoczonych jej powrotem — mówi **Beata Jerzman**.

Marta Kilisińska, podobnie jak wójt, nie jest mieszkanką gminy Stara Kornica. — Ale ma kornickie korzenie, jej ojciec pochodził z Kornicy. Poza tym, pani Marta wiele lat pracowała w naszym GOPS. Zna mieszkańców i specyfikę gminy — zapewnia wójt.

Beata Jerzman zdecydowała, że jej zastępczyni będzie zarabiać, ze wszystkim dodatkami, 10.500 zł (brutto). Poprzednia zastępca wójta **Martyna Tymoszuik** otrzymywała 5770 zł (brutto) za pół etatu na tym stanowisku. — Czyli pani **Martyna Tymoszuik** jako zastępca wójta miała wyższe wynagrodzenie — uśmiecha się **Beata Jerzman**. **Martyna Tymoszuik**



Wójt **Beata Jerzman**

nie została zwolniona. Jest zastępcą kierownika USC.

Czy w urzędzie gminy w Starej Kornicy będą zwolnienia?

— Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek mówiła o zwolnieniach pracowników... Oczywiście, w urzędzie potrzebna jest zmiana regulaminu organizacyjnego, uporządkowanie zakresów czynności i ewentualnie likwidacja niektórych stanowisk — nie odpowiada konkretnie na pytanie **Beata Jerzman**. — Poprzedni

wójt w sposób niekontrolowany rozbudował strukturę urzędu. Zaplanował wiele bezzasadnych stanowisk, zarówno kierowniczych, jak i pomocniczych. Niektóre są zdublowane. Wystarczy reorganizacja.

Jak mówi **Beata Jerzman**, zastępca wójta poza zastępowaniem jej podczas nieobecności będzie odpowiedzialny za organizację działalności kulturalnej, sportowej i społecznej w gminie. Powołanie zastępcy, zdaniem wójta, było korzystniejszym finansowo rozwiązaniem niż zatrudnianie sekretarza gminy.

— Stanowisko sekretarza gminy jest stanowiskiem kierowniczym. Zakres czynności i odpowiedzialności sekretarza jest zbyt duży, aby dodatkowo powierzyć je pracownikowi na innym stanowisku — mówi wójt. Zapewnia, że nie ma zamiaru zwiększać zatrudnienia w urzędzie. Planuje zatrudnić tylko specjalistę do spraw inwestycji. — I to jest priorytet. Poprzedni wójt powierzał realizację większości inwestycji prywatnej firmie, która tylko w 2023 r. zarobiła u nas ponad 438 tys. zł. To koszt co najmniej 4 etatów na stanowiskach kierowniczych. Tak więc,



fot. arch. UG Stara Kornica

Marta Kilisińska

zatrudnienie jednego specjalisty jest jak najbardziej opłacalne.

Choć zwolnień w urzędzie nie będzie, to wójt planuje „ruchy kadrowe”. — Ale związane wyłącznie z zastępcami czy zmianami stanowisk — zastrzega. Jak mówi, gdy objęła stanowisko wójta, urzędnicy zmobilizowali się do pracy: — Dziwny wzrost zachorowań wśród pracowników urzędu był jedynie po drugiej turze wyborów. Dlaczego pracownicy rozchorowali się w ostatnich dniach urzędowania pana Hawryluka? Nie do mnie to pytanie.

MILENA CELIŃSKA



I MĘŻCZYŻNA ZMARŁ

5 lipca o godz. 17.48 w **Melanie** doszło do wypadku przy ścinaniu drzewa. Jak wstępnie ustalili policjanci, jeden z konarów przewracającego się drzewa uderzył 72-latkę. Mężczyzna stracił przytomność i mimo podjętej reanimacji zmarł. Na miejscu policjanci wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora.

I UDERZYŁ W TYŁ

7 lipca o godz. 15.03 na **trasie S17** w kierunku Warszawy na wysokości Lipówek kierujący dostawczym renault uderzył w tył poprzedzającego go BMW. Poszkodowani pasażer renault oraz pasażer BMW trafili do szpitala. Kierujący byli trzeźwi.

I MIAŁ ZAKAZ

4 lipca o godz. 15.53 w **Woli Żelechowskiej** policjanci drogówki zatrzymali 28-latkę, który kierował BMW pomimo orzeczonego przez sąd w Legionowie zakazu.

I ZROBIŁA PRZELEW

4 lipca do KPP w Garwolinie zgłosiła się kobieta, składając zawiadomienie o oszustwie. Nieznana osoba podszyła się pod jej znajomą i wysłała prośbę o przelew pieniędzy. Pokrzywdzona przełała 800 zł.

I GRUPA SPEED

Przez tydzień policjanci grupy „Speed” na terenie powiatu garwolińskiego skontrolowali 88 pojazdów, ujawnili 86 wykroczeń, w tym 74 związane z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Zatrzymali 7 dowodów rejestracyjnych i nałożyli 79 mandatów. **(ak)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 7

Cyrkowcy w Pilawie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Pilawie zaprasza na pokaz grupy cyrkowej Fiesta O, Bimbolando. Odbędzie się on **11 lipca o godz. 15.00** w sali widowiskowej.

W Żelechowie

Najlepsze Miętne

Na stadionie Sępa Żelechów rozegrano Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Na starcie stanęło 12 drużyn męskich i 4 kobiece. Wśród drużyn końcowa klasyfikacja ukształtowała się następująco: 1. SP Miętne, 2. OSP Taluba Feliksin, 3. OSP Żelechów, 4. OSP Zwola, 5. OSP Wola Życka, 6. OSP Melanów, 7. OSP Sokół, 8. OSP Stodzew, 9. OSP Wilga, 10. OSP Borowie. Rywalizację drużyn kobiecych także wygrała OSP Miętne przed: Wolą Łaskarską, Żelecho-

Patrolowcy na medal

Duży sukces odnieśli patrolowcy z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. Podczas wojewódzkich eliminacji XXVIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku” na 3. miejscu uplasowali się podkomisarz **Kamil Kowalski** i posterunkowy **Patryk Paprota**. Garwolinian wy-

Nowy obiekt będzie największą niedrogową inwestycją na terenie powiatu garwolińskiego.

Żelechów w centrum zainteresowania

Za rok żelechowska „szkoła geodezyjna” zyska nową halę sportową. A powiat - rekordowo duży obiekt na rozgrywki i imprezy kulturalne.

Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego w Żelechowie to jedna z największych placówek oświatowych w powiecie garwolińskim. I choć nie dominuje tu już technikum geodezyjne, z którego słynęła przez lata, nadal ma wielu uczniów. I to na tyle dużo, że jej sala gimnastyczna już jakiś czas temu przestała wystarczać. Dlatego reprezentujący Żelechów radni powiatowi, na czele z **Krzysztofem Oską**, od lat zabiegali o nowe zaplecze sportowe tutejszego ZSP. – Ale problem ciągle odkładano na przyszłość, bo zawsze były ważniejsze inwestycje, zwłaszcza drogowe – mówi starosta **Iwona Kurowska**.

Sytuacja uległa zmianie rok temu, kiedy garwolińskie starostwo złożyło w Ministerstwie Sportu i Turystyki wniosek o dofinansowanie budowy nowej hali w ramach programu rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej „Sportowa Polska”. Starania zakończyły się sukcesem – w kwietniu tego roku doszło do podpisania umowy. A pod koniec czerwca miało miejsce oficjalne przekazanie placu budowy.

CO, KTO, KIEDY, ZA ILE?

Starosta nie kryje dumy z powodu inwestycji. – Powstanie duża hala sportowa o wymiarach pola gry 20x40 m i wysokości 7,5 m. Będzie mieć trybuny na 150 miejsc, ale również możliwość dostawienia krzeseł

na płycie podczas większych wydarzeń, dzięki czemu widownia urośnie do kilkuset osób. Zaplanowano też pełne zaplecze sanitarno-szatniowe oraz łącznik do budynku szkoły – opowiada Iwona Kurowska. – Będzie on też mieć funkcję sportowo-sanitarną i możliwość podzielenia go na 3 części, żeby mogły tam ćwiczyć jednocześnie 3 grupy. Budowa obejmie też oczywiście wszelkie niezbędne przyłącza i instalacje, a także zagospodarowanie terenu wokół – wylicza starosta.

Wykonawcą została Korporacja Budowlana „Darco” z Radomia, która specjalizuje się w stawianiu podobnych obiektów. – Na dodatek jej właściciel, **Dariusz Żak**, jest pasjonatem sportu. Kiedyś uprawiał piłkę ręczną – zdradza pani starosta. Firma ma 15 miesięcy od momentu wejścia na teren budowy, a to znaczy, że prace powinny się zakończyć w połowie października 2025 r., czyli na przyszłoroczny na Dzień Edukacji Narodowej.

Początkowo szacowano, że koszt zadania zamknie się w ponad 18 mln zł, ale po przetargu okazało się, że wyniesie 15,5 mln zł. W tej sumie dofinansowanie z programu „Sportowa Polska” to 6 mln zł. – Nasze środki własne na ten cel były już wcześniej zabezpieczone w budżecie, tyle że zamiast ponad 12 mln zł dołożymy blisko 9,5 mln zł. Zaoszczędzoną różnicę z pewnością przeznaczymy



fot. Starostwo Garwolin

Prace powinny się zakończyć w połowie października 2025 r.

na inne cele, bo 2,5 mln zł to bardzo dużo. Dość powiedzieć, że na wszystkie inwestycje wydajemy z własnej kieszeni około 5-6 mln zł rocznie. A potrzeb inwestycyjnych nie brakuje.

BĘDZIE CENTRUM

Kiedy prace budowlane dobiegną końca, dotychczasowa sala gimnastyczna przy żelechowskim ZSP nadal będzie służyć uczniom. – Tak jak dziś służy chociażby „mała sala” przy SP nr 5 w Garwolinie, gdzie kilka lat temu wybudowano „halę stulecia.” Mając dodatkową halę, w tej sporej przecież szkole, będzie można wreszcie prowadzić zajęcia sportowe równolegle, a nie zmianowo – wyjaśnia Iwona Kurowska.

Podkreśla też, że nowy obiekt będzie największą niedrogową inwestycją na terenie powiatu garwolińskiego. – I największą tego typu halą na

naszym terenie – dodaje. – Co ważne, będzie służyć nie tylko samej szkole i nie tylko do organizowania wydarzeń sportowych. Do tej pory, kiedy zamierzaliśmy zorganizować jakąkolwiek większą imprezę kulturalną, jak np. koncert Zespołu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego w 2019 r., byliśmy zmuszeni do wynajmowania sali. Teraz nie będzie już takiej potrzeby. Żelechów jest co prawda odległy od centrum powiatu, ale to nie znaczy, że nie będzie mógł służyć jako nasza baza. Poza tym samo miasto odniesie korzyści, jeśli będą tu organizowane wydarzenia o charakterze powiatowym czy nawet ponadpowiatowym. To dobrze dla miejscowości, kiedy staje się centrum sportowym czy kulturalnym. Myślę, że ta hala będzie mogła temu służyć i z całą pewnością posłuży – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Dni Maciejowic

Już w piątek **12 lipca o godz. 20.00** spacerem po mieście z przewodnikiem rozpoczną się tegoroczne Dni Maciejowic.

Program sobotnich występów przedstawia się następująco: godz. 16.00 – dzieci z kółka wokalnego,

godz. 16.45 – Zuzanna Grzebalska, godz. 17.00 – orkiestra dęta z Pilawy, godz. 18.00 – Bayera, godz. 19.00 – Monika Szostak, godz. 20.00 – Nemesis, godz. 21.00 – Milano, godz. 22.00 – festiwal ognia, godz. 22.30 – zabawa taneczna z zespołem Nemesis.

W niedzielę będą dominować rozgrywki sportowe. Przewidziano turnieje minipiłki nożnej, minipiłki ręcznej, tenisa stołowego oraz wielobój lekkoatletyczny. Zapisy do rozgrywek są przyjmowane pod numerem 508 326 408. **(MB)**

Matka żołnierzy odznaczona

Podczas sesji Rady Gminy w Parysowie srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, przyznanym przez Ministra Obrony Narodowej, odznaczono mieszkankę Łukówca

Janinę Brzyżek. W ten sposób honorowani są rodzice, których troje lub więcej dzieci zostało wzorowymi żołnierzami. Aktu dekoracji dokonał zastępca szefa Wojskowego Centrum

Rekrutacji w Garwolinie mjr **Sylwester Kulik**, a asystowali mu wójt **Bożena Kwiatkowska** i przewodniczący parysowskiego samorządu **Marek Bogusz**. **(MB)**

Maciejowice: 25 mln zł na inwestycje

Absolutorium i wotum zaufania

Burmistrz Maciejowic **Tomasz Kwiatkowski** mógł być spokojny o uzyskanie absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu

i wotum zaufania. Inwestycje gminne, wykonane za 25 mln zł, mówią same za siebie. Ponadto tam nie buduje się byle jak, byle jakoś wydać pozyskane pieniądze.

Prace były prowadzone sprawnie i solidnie. Przy 100-procentowej frekwencji wszyscy radni zagłosowali za burmistrzem Kwiatkowskim. **(MB)**

W Pilawie

Jest wizja, jest absolutorium

W ostatnich latach do małych gmin trafiły rekordowe dotacje. Czasem nawet remontowano to, co akurat w tym momencie naprawy nie wymagało.

Wiele samorządów wychodziło z założenia: dają, to bierzemy; lepimy,

choć nie musimy. Miejsko-wiejska gmina Pilawa należy jednak do tych, które nie budują dla budowania.

Burmistrz **Albina Łubian**, wspierana przez radnych, ale także przez przedsiębiorców, jak chociażby deweloper **Sebastian**

Piętka, ma wizję rozwoju miasta Pilawy i całej gminy. Radni nie mieli więc wątpliwości, czy udzielić jej wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w minionym roku. Uchwałę podjęto jednogłośnie. **(MB)**

PiS ustąpił, niewiele otrzymując w zamian

Potrzeba było pięciu sesji rady powiatu, by w końcu powołać dwie komisje - rewizyjną oraz skarg, wniosków i petycji. Radni PiS z opozycji nie chcieli w nich pracować, bo myśleli, że swoim oporem zmuszą koalicjantów do zmian osobowych w zarządzie. Ustąpili, ale jedyne, co dostali, to funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej.

Walka o stołki zaczęła się już po wyborach. PSL (7 mandatów) i komitet „Od Nowa” zawiązali koalicję i swoimi radnymi obsadzili stanowiska w zarządzie i w prezydium rady. Nie spodziewali się zapewne, że takie decyzje zablokują prace rady na dwa miesiące. Nie uchwalono składu osobowych komisji rewizyjnej oraz skarg, wniosków i petycji, bo opozycyjni radni z PiS nie wyrażali zgody na pracę w tych komisjach. Radni koalicji nie mogli w nich zasiadać, bo ustawa o samorządzie zabrania członkom zarządu i prezydium rady zasiadania w komisji rewizyjnej oraz komisji skarg. Jedyną radną z koalicji, która mogła pracować w komisji rewizyjnej i komisji skarg, była **Iwona Muder**. Na sesji 23 maja radni PiS, zgłaszani przez koalicjantów do pracy w obydwu komisjach, nie wyrazili na to zgody. Sytuacja powtórzyła się na sesji 5 czerwca (pisaliśmy o tym na łamach „TS”).

Przypomnijmy tylko, że bojkot radnych PiS był po to, by zmusić koalicjantów do zmiany pięcioosobowego zarządu. PiS uważało, że skoro zdobyło najwięcej głosów w wyborach (ponad 40,76% popracia, 5074 głosów), to powinien mieć swoich przedstawicieli w zarządzie. Argumentowano to tym, że do tej pory w powiecie łosickim zarządy były zawsze „mieszane” i oprócz rządzących większością zawsze członkami byli radni opozycji. Jednak tę zasadę złamało samo PiS w 2018 roku, kiedy w zarządzie byli członkowie tylko tej partii. Zmieniło się to dopiero wtedy, gdy doszło do odwołania ówczesnej starosty i potrzebne im były głosy PSL. I PSL do-

skonałe tę sytuację pamiętało.

Starosta **Bożena Niedzielak** nie miała zamiaru się ugiąć. Radni koalicji otwarcie mówili o szantażach. A Bożena Niedzielak podkreślała, że jeśli radni opozycji nie zgodzą się na pracę w komisjach, to powiatem będzie administrował zarząd komisaryczny, czyli organ, który jest powoływany przez Prezesa Rady Ministrów, gdy nie ma skuteczności działania w samorządzie.

Czas nagiął, bo komisja rewizyjna jest jedną z najważniejszych w strukturach samorządu. Opiniuje uchwały o udzieleniu absolutorium i wotum zaufania. W kuluarach toczyły się różne rozmowy i w końcu na sesji 17 czerwca nastąpił przełom. **Janusz Kobyliński** w imieniu wszystkich radnych PiS oznajmił, że jego klub zrobił analizę. Podkreślił, że w poprzedniej kadencji, gdy był starostą, budżet wynosił ponad 80 mln zł, a 20 mln zł to dotacje zewnętrzne na inwestycje.

- Zostawiliśmy 17 mln zł nadwyżki budżetowej, które są na koncie powiatu – powiedział Janusz Kobyliński, wyjaśniając, że planowane przez nich wcześniej przedsięwzięcia są w trakcie realizacji, m.in. są ogłoszone przetargi. – Zastanowiliśmy się, że jak miałby być zarząd komisaryczny, o czym wspominała starosta, to nie chcielibyśmy, żeby te pieniądze szły do decyzji komisarza.

Janusz Kobyliński dodał, że radni opozycji postanowili ustąpić.

- To wyciągnięcie ręki do współpracy z naszej strony. Doszliśmy do wniosku, że nie będziemy stawiać oporu. Nie ukrywam, że z trudem



fot. mc

Iwona Muder, przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji

nam to przyszło, ale przede wszystkim chodzi o kwestie dotyczące zarządzania powiatem. Występujemy w imieniu 5 tys. ludzi, którzy zagłosowali na PiS. Nie chcielibyśmy karać tych ludzi – oznajmił Janusz Kobyliński. – Powinniśmy zgłosić naszych kandydatów do komisji rewizyjnej, by formalnie można było pracować i funkcjonować jako rada.

Janusz Kobyliński zaproponował, by w komisji rewizyjnej z PiS zasiadali **Stanisław Hornowski** i **Krzysztof Piotruk**.

- Ja z przyczyn etycznych nie powinienem zasiadać w tej komisji, bo będzie ona badała kwestie wykonania budżetu za 2023 rok, a przecież byłem wtedy przewodniczącym zarządu. Więc trudno, żebym sam siebie kontrolował. Formalnie nie ma zakazu, ale może z przyczyn nieformalnych nie chcę – wyjaśnił radny Kobyliński.

Dorota Kozłowska zaś zgłosiła jeszcze jako trzeciego członka komisji rewizyjnej Iwonę Muder. Cała trójka oficjalnie wyraziła zgodę na pracę w komisji. I pojawił się zgrzyt. Dorota Kozłowska na przewodniczącą zgłosiła Iwonę Muder, a radny Krzysztof Piotruk – Stanisława Hornowskiego. Przewodniczący rady **Paweł Czmocho** zarządził przerwę w obradach.

- Ja rezygnuję i proponuję, by przewodniczącym był radny Hornowski. Mogę być wiceprzewodniczącą – powiedziała po przerwie Iwona



fot. mc

Stanisław Hornowski, przewodniczący komisji rewizyjnej

Muder, ale mecenas starostwa wyjaśnił, że wiceprzewodniczącą nie wybierają radni na sesji, tylko członkowie komisji spośród siebie.

Składu komisji skarg, choć ta uchwała była w programie sesji, nie wybrano. Bo o ile radni dogadali się co do składu i przewodniczącego komisji rewizyjnej, to w kwestii komisji skarg, wniosków i petycji zgody już nie było. Radni PiS chcieli, by komisji skarg też przewodniczył „ich człowiek”. Iwona Muder również chciała być przewodniczącą. W przerwie wyrażnie to podkreśliła. Wydawało się, że radni PiS się zgodzili na taki układ. Po Dorota Kozłowska zgłosiła kandydaturę Iwony Muder do komisji skarg. Przyszedł czas na zgłaszanie kandydatów z PiS. Janusz Kobyliński poprosił o 5 minut przerwy. Przerwa trwała prawie godzinę, a po niej starosta zawnioskowała o zdjęcie z porządku obrad punktu, dotyczącego powołania komisji skarg. Wniosek radni poparli jednogłośnie. I znów zaczęły się zakulisowe rozmowy.

Opozycja z koalicją widocznie się dogadała, bo 25 czerwca rada zebrała się ponownie. Bez żadnych dyskusji, wyjaśnien powołano uchwałą komisję skarg. Zasiadają w niej z PiS **Marian Rosolski** i Janusz Kobyliński oraz Iwona Muder. Iwona Muder jest przewodniczącą.

MILENA CELIŃSKA

Autobus droższy niż dotacja

Wójt gminy Sarnaki cieszy się, że do gminy przyjechał nowy autobus, kupiony za pieniądze z dotacji. Szkoda tylko, że nie chwali się, iż do kupna autobusu gmina dołożyła więcej pieniędzy, niż pozyskała.

Półtora roku temu, w styczniu 2023, gmina Sarnaki otrzymała 300 tys. zł dofinansowania na zakup nowego autobusu. Była to dotacja z Samorządu Województwa Mazowieckiego. 300 tys. zł dofinansowania stanowiło wtedy 70% kosztów zakupu autobusu.

- Jest to najwyższa kwota, jaką mogliśmy pozyskać. Wierzę, że uda nam się kupić nowy autobus – cieszył się wtedy wójt **Grzegorz Arasymowicz**.

Autobusu jednak wciąż nie było. Pytano o to na sesjach rady, bo w gminie Huszlew, która otrzymała taką samą dotację, w tym samym czasie, autobus kupiono już w grudniu ubiegłego roku.

Jak się okazuje, w Sarnakach przetarg na zakup autobusu ogło-

szone w czerwcu 2023 r. Zgłosił się tylko jeden oferent, który zaproponował sprzedaż autobusu za ponad 845 tys. zł. Gmina unieważniła przetarg. W styczniu br. ogłoszono kolejny przetarg. W lutym wyłoniono oferenta, którego najtańsza oferta wyniosła 723 tys. zł. Przetargu nie unieważniono. Ostatecznie Sarnaki do zakupu autobusu dopłaciły 423 tys. zł, czyli więcej, niż pozyskano. Pieniądze te pochodziły

z budżetu gminy.

Autobus przyjechał pod koniec czerwca. I choć gmina dopłaciła do niego więcej pieniędzy, niż pozyskała, wójt nadal się cieszy. Swoją radość ogłosił na facebooku.

- W ostatnich dniach dojechał do nas długo wyczekiwany nowy autobus szkolny. Nasza radość jest ogromna, gdyż autobus ten może przewozić 28 osób, ma windę dla osób ze szczególnymi potrzebami,

jest nowoczesny i bardzo komfortowy. Autobus będzie służył do dowożenia uczniów do szkół, ale także na konkursy i wycieczki – napisał Grzegorz Arasymowicz.

Wójt poinformował też, że zakup autobusu został zrealizowany dzięki pozyskanym środkom z Samorządu Województwa Mazowieckiego. Ale o tym, że gmina dołożyła do tego interesu sporo pieniędzy, nie ma już ani słowa.

MILENA CELIŃSKA



Za kierownicą autobusu zasiadł wójt Grzegorz Arasymowicz.



fot. UG Sarnaki



■ KRADZIEŻ LUSTERKA

1 lipca policja przyjęła od 52-letniego mieszkańca **Łosic** zawiadomienie o kradzieży elementów lusterka zewnętrznego audi. Pokrzywdzony oszacował straty na 3500 zł.

■ PIJANY DACHOWAŁ

2 lipca w **Woźnikach** (gm. **Łosice**) 39-letni kierujący toyotą mieszkaniec gminy Łosice stracił panowanie nad pojazdem i sunął przez około 100 m poboczem. Samochód odbił się od bariery i uderzył w drzewo. Toyota przewróciła się na dach. Kierowca miał 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Postępowanie prowadzi KPP Łosice.

■ NIETRZEŻWY KIERUJĄCY

2 lipca w **Ostromęczynie** (gm. **Platerów**) policja zatrzymała 67-letniego mieszkańca gminy Platerów, który kierował aximem, mając 0,8 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie w stanie nietrzeźwości.

■ PRĘDKOŚĆ Z PROMILAMI

4 lipca w **Zakrzcu** (gm. **Łosice**) 30-letni mieszkaniec gminy Łosice, pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, kierował volkswagenem. Mężczyzna miał 2 promile alkoholu w organizmie, przekroczył prędkość w terenie zabudowanym i nie miał zapiętych pasów. Postępowanie prowadzi KPP w Łosicach.

■ POŻAR ZASIEWÓW

7 lipca w **Dzięciołach** (gm. **Łosice**) doszło do pożaru zasiewów. W wyniku pożaru spaleni uległ cały areal o powierzchni 3,30 ha, na którym zasiany był jęczmień ozimy. Pokrzywdzony 53-letni mieszkaniec gminy Łosice oszacował straty na 18 tys. zł.

(mc)

Wyjaśnienie

W numerze 26. „Tygodnika Siedleckiego”, w artykule „Wyższe diety dla radnych”, napisałam, że miesięczna dieta przewodniczącego w poprzedniej kadencji wynosiła 1600 zł. W rzeczywistości przez niemalże całą kadencję poprzedniej rady miesięczna dieta przewodniczącego wynosiła 1340 zł.

Moja pomyłka wynikała z błędnego zapisu w uchwale z 6 czerwca br. w sprawie ustalenia wysokości diety przewodniczącemu, wiceprzewodniczącemu oraz radnym. W uchwale tej nieprawidłowo napisano, że ostatnią uchwałą w tej sprawie, która traci moc, jest uchwała z 30 listopada 2018 r. Jest to błąd, bo Rada Gminy w Starej Kornicy, podjęła 14 lutego 2019 r. uchwałę, zmieniającą uchwałę z 30 listopada 2018 roku w sprawie diety dla przewodniczącego. 14 lutego rada podjęła uchwałę, która wskazuje, że przewodniczący rady do końca kadencji otrzymywał 1340 zł miesięcznej diety. (mc)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 15



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



BEZ PRAWA JAZDY JECHAŁA NA EGZAMIN

5 lipca przed godz. 14 policjanci z łukowskiej drogówki zwrócili uwagę na kierującą volkswagenem. Kobieta zachowywała się nerwowo i unikała kontaktu wzrokowego z mundurowymi. Chcąc sprawdzić powód jej zachowania, policjanci zatrzymali samochód na ul. **Radzyńskiej**. Okazało się, że 22-latką nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Twierdziła, że ukończyła kurs i właśnie jedzie na egzamin na prawo jazdy. Policjanci uniemożliwili kobiecie dalszą jazdę. 22-latkę grozi wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami. W tym czasie nie będzie mogła przystąpić do egzaminu na prawo jazdy.

(ko)

O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 8, 9, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Gmina Adamów planuje inwestycję...

Chce pozyskać działkę od parafii

Radni zgodzili się na zamianę 4 gminnych działek na nieruchomości należącą do parafii w Adamowie. Gmina chce tam zbudować przedszkole.

Starania o przejęcie działki podjęto jeszcze w poprzedniej kadencji. Doszło wtedy do spotkania władz gminy z radą parafialną. Po uzyskaniu pozytywnej opinii w czerwcu zwołało nadzwyczajną sesję rady gminy.

NAJPIERW WYCENA, PÓŹNIEJ ZGODA?

Zanim doszło do głosowania, swoimi wątpliwościami podzielił się radny **Mieczysław Dzido**. - Uważam, że najpierw powinniśmy zrobić wycenę czterech działek gminy i tej jednej parafii, a później się wymienić. Bo tak to nie wiadomo, co zamieniamy - przekonywał.

Radny zwrócił uwagę, że gminne działki leżą w strategicznym miejscu, bo w pobliżu przepompowni. Pozbycie się nieruchomości uniemożliwi potencjalną rozbudowę przepompowni. - Nie mamy więcej takich komunalnych miejsc. A poza tym cztery działki za jedną to słaba kalkulacja. Czuję, że trzeba będzie dopłacić. A jeśli to parafia

będzie musiała dopłacić, to też nie wiadomo, jak do tego podejść - zauważył.

Wójt **Karol Ponikowski** tłumaczył, że najpierw trzeba przyjąć uchwałę, a dopiero później będzie można poprosić rzeczoznawcę o wycenę nieruchomości. - Jeśli zamiana miałaby się odbywać na warunkach kompletnie niekorzystnych, to po

Radny uważa, że jest za drogo. Burmistrz odpowiada, że...

Ceny zweryfikuje rynek

Wzrost cen biletów na łukowskiej letniej pływalni zaniepokoił Bartłomieja Bryka. - To delikatna przesada - stwierdził. Burmistrz Piotr Płudowski zwrócił uwagę, że mieszkańcy miasta mogą liczyć na spore zniżki.

Wraz z rozpoczęciem sezonu cena biletu normalnego za całonocny pobyt na letniej pływalni „Delfin” w zwykłe dni wynosi 40 zł, a w weekendy - 50 zł. Posiadacze łukowskiej Karty Mieszkańca, łukowskiej Karty Seniora, łukowskiej Karty Rodzina 3+ oraz Karty Dużej Rodziny za wstęp na pływalnię zapłacą 20 zł. Dla osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów będzie to wydatek 9 zł.

POCZUŁ SIĘ NIERĘCZNIE

Podczas ostatniej sesji rady miasta radny **Bartłomiej Bryk** przyznał, iż zdaje sobie sprawę, że podwyżka cen biletów na obiektach administrowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji wynika z optymalizacji kosztów. - Uważam jednak, że 50 zł za normalny bilet w weekend to delikatna przesada. Dla większej rodziny, która uda się latem na basen, to może być kilkaset złotych - zauważył.

Zwrócił uwagę również na pewne ryzyko, które sygnalizują nie tylko mieszkańcy, ale także przyjezdni. - Po prostu zrezygnują z wizyt na naszych obiektach. Wybiorą jezioro w Okunince albo Firlej. A wtedy być może końcowy efekt wcale nie przyniesie nam wyższych wpływów do miejskiej kasy.

Zdaniem **Bartłomieja Bryka**, niezrozumiałe są przede wszystkim podwyżki dla osób niepełnosprawnych, sięgające 80%. - Wydaje mi się, że to grupa, która powinna być wspierana przez samorząd. Wskazane, aby niepełnosprawni przebywali wśród innych ludzi, aby ich aktywność fizyczna była promowana i aby mieli do tego łatwy dostęp. Tym bardziej czuję pewną irytację, bo o podwyżce dowiedziałem się podczas festynu dla osób niepełnosprawnych „Bądźmy razem”. Szczególnie mówiąc, dawno nie czułem się tak niezręcznie - zaznaczył.

NIE SPADŁO Z KSIĘŻYCA

Burmistrz **Piotr Płudowski** zwrócił uwagę, że przebywanie nad zalewem Zimna Woda jest całkowicie bezpłatne. - Czy kwota 50 zł za bilet wstępu na letnią pływalnię jest za wysoka czy optymalna, to zweryfikuje rynek - stwierdził.

Zauważył też, że po pierwsze bilet za 50 zł obowiązuje tylko w weekendy, a po drugie, łukowianie zapłacą mniej. - Dlatego zachęcam osoby, które mieszkają w naszym mieście, płacą tutaj podatki, żeby, jeśli jeszcze nie mają, wyrobiły sobie kartę mieszkańca i korzystały ze zniżek przewidzianych na kompleksie przy ul. Browarnej i nad zalewem Zimna Woda.

W kwestii stawki dla osób niepełnosprawnych burmistrz stwierdził, że jest ona preferencyjna: - To 9 zł, a przypomnę, że bilet ulgowy kosztuje 15 zł. Uważam, że to akceptowalna kwota.

Burmistrz zwrócił też uwagę na koszty utrzymania kompleksu przy ul. Browarnej. Są to m.in.: pensje dla pracowników, rachunki za energię i wydatki na utrzymanie jakości wody w basenach. - Nie spadło to nam z księżycy. Był to wysiłek naszego

samorządu, wybudowane z naszych, samorządowych pieniędzy. Ochroną cenową obejmujemy łukowian, którzy mają kartę mieszkańca - podkreślił Piotr Płudowski.

OD RANA DO WIECZORA

Zastępca burmistrza **Mateusz Popławski** zauważył, że łukowskie obiekty są chętnie odwiedzane przez gości. - Widzimy dużo rejestracji od Garwolina poprzez podwarszawskie gminy, aż po Puławę. Myślę, że ceny są nadal atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców, ale także dla osób przyjezdnych. Ważne, aby przynajmniej ta część funkcjonowania OSiR-u była na plusie. Na działalności statutowej ośrodka nie da się zarobić. W pewnym mierze koszty funkcjonowania pozostałych obiektów są pokrywane z przychodów osiągniętych na kompleksach, o których mówimy - stwierdził.

I odniósł się do ceny karnetu obowiązującego za cały dzień pobytu na pływalni. - To 20 zł od rana do wieczora. Na innych tego typu obiektach to stawka za godzinę. Myślę, że ten kompleks nadal jest atrakcyjny i będzie cieszył się dużym zainteresowaniem.

KINGA OCHNIO

Gmina Wola Mysłowska

Nic się nie zmienia

Po raz szósty z rzędu wójt Kinga Szerszeń otrzymała absolutorium za wykonanie budżetu. Radni zagłosowali również za udzieleniem jej wotum zaufania.

Podczas sesji rady gminy, która odbyła się 26 czerwca, można było usłyszeć, że dochody w ubiegłym roku wykonano w ponad 97%, a wydatki w ponad 92%. Rok 2023 był dla gminy udany pod względem inwestycji. Wydano na nie ponad 30% budżetu. Dzięki środkom z rządowego funduszu Polski Ład udało się zmodernizować 34 odcinki dróg gminnych o łącznej długości ok. 21 km. W gminie zmodernizowano świetlice w miejscowościach: Germanicha, Mysłów, Nowy Świat i Świder. W Bacz-kowie, Wólce Ciechomskiej i Ciechominie powstały siłownie. W latach 2022/2023 zamontowano na terenie gminy 55 instalacji solarnych i 67 instalacji fotowoltaicznych.

Za absolutorium dla wójta głosowało 15 radnych. - Taki jednogłośny wynik otrzymałam już po raz szósty z rzędu i jest to dla mnie bardzo miłe. To jedno-
c z e ś n i e



fort. UG Wola Mysłowska

Po głosowaniu nad absolutorium Kinga Szerszeń otrzymała kwiaty i gratulacje.

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Korzystna tendencja się odwraca

Czy Mińsk Mazowiecki przestaje się rozwijać i staje jedynie sypialnią dla Warszawy?

Na niedawnej sesji rady miasta wiceprzewodniczący **Krzysztof Miąsko** skomentował dane z raportu o stanie Mińska Mazowieckiego. - Dowiadujemy się z nich, że liczba zameldowanych mieszkańców na 31 grudnia 2023 r. wynosiła według miejskich statystyk 38 657, zaś według danych GUS na 30 czerwca 2023 r. 39 979. A warto przypomnieć, że w 2020 r. było nas prawie 41 tys. To zastanawiające, dlaczego pierwszy raz od 2013 r. liczba mieszkańców zaczęła spadać? - stwierdził wiceprzewodniczący. - W ostatnich latach rok w rok cieszyliśmy się z przyrostów, a tu nagle otrzymujemy sygnał, że korzystna tendencja zaczyna się odwracać - mówił. - Dane statystyczne pokazują, niestety, że miasto przestaje się rozwijać, a staje się jedynie sypialnią dla Warszawy.

W Mińsku Mazowieckim buduje się sporo mieszkań. A będzie ich jeszcze więcej dzięki Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej (SIM Mińsk Mazowiecki). Miasto postanowiło budować mieszkania na wynajem o umiarkowanym czynszu. Między innymi dla osób, które z uwagi na przekroczenie progu dochodowego nie mogą starać się o najem lokalu od gminy, a jednocześnie nie mają na tyle dużej zdolności kredytowej,

by kupić własne „M”. Innych działań deweloperskich w mieście również przybysza i to wszystko jest oczywiście pozytywnym prognostykiem. - Niemniej jednak te mieszkania często są nabywane tylko na wynajem, bez zamiaru meldowania się. Mińsk zaczyna spełniać rolę bazy noclegowej dla osób, które większość czasu (praca, nauka) spędzają jednak poza naszym miastem - zauważył wiceprzewodniczący. A to już nie jest dobre. - A zatem to zapewne odpowiedni moment, żeby jakoś zachęcić mieszkańców do meldowania się i rozliczania podatków dochodowych w Mińsku Mazowieckim. W sąsiednich powiatach, np. w Wołominie, takie działania promocyjne podjęto już kilka lat temu - odpowiedział.

ZROBIŁO SIĘ DUSZNO

Krzysztof Miąsko, analizując raport, wskazał jeszcze na dwie ważne kwestie. Mińsk Mazowiecki plasuje się w czołówce polskich miast pod względem gęstości zaludnienia. Ma natomiast mało miejsc parkingowych, przez co jest zakorkowany. Dlatego, jego zdaniem, należy czym prędzej go odkorkować, żeby dać mińszczanom możliwość swobodnego poruszania się. - Pod tym wzglę-



fot. UM Mińsk Maz.

dem zrobiło się naprawdę duszno - stwierdził.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** uważa, że w tej sprawie miasto zrobiło już całkiem sporo. - Rozwój komunikacji miejskiej, budowa stacji ładowania pojazdów elektrycznych czy uzupełnienie floty autobusów to działania ostatnich miesięcy, które miały rozwiązać niektóre problemy. Promujemy korzystanie z miejskiego transportu, odciążamy w ten sposób ruch w mieście. Rozumiemy także potrzebę kolejnych działań, poprawiających poziom i rozwój usług transportowych. Opracowaliśmy wstępną koncepcję budowy parkingu wielopoziomowego - odpowiedział burmistrz.

SYPIALNIA CZY MIEJSCE DO ŻYCIA?

Marcin Jakubowski ustosunkował się też do danych GUS na temat liczby mieszkańców. Podchodzi do nich

z dużą ostrożnością. - To mogą być błędne dane, bo z tego, co widzimy, to mieszkańców w Mińsku przybysza. Nowo budowane mieszkania stale są zasiedlane, w mieście jest coraz ciśniej - powiedział.

Przyznał, że większe miasta w obrębie Metropolii Warszawskiej są chętnie wybierane przez osoby, które pracują lub uczą się w stolicy. - I takie miasta satelickie z definicji zmagają się z piętnem tzw. sypialni. Przy czym ja nie poczytuję tego jako coś negatywnego. Znajdujemy się przy dużym ośrodku, największym w Polsce, bo przy stolicy, i to jest też naszą dużą zaletą. Uważam, że można pracować w Warszawie, studiować na tamtejszej uczelni czy korzystać z tzw. kultury wysokiej, a jednocześnie traktować Mińsk Mazowiecki jako swój dom, czyli miejsce do życia. Bo tam, gdzie wracamy, tam jest nasz dom.

TOMASZ MARKIEWICZ

Parady uliczne i spektakle

Gminne Centrum Kultury w Mrozach od lat zaprasza latem mieszkańców gminnych miejscowości do świetlic wiejskich na spektakle i warsztaty teatralne, wystawiane w ramach projektu GCK „Tu teatr!”.

- Dzięki większej niż w ubiegłych latach dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tym roku teatry zawitają aż do 11 miejscowości. Zaprezentowane zostaną najróżniejsze formy teatralne: spektakle dla dzieci, teatr muzyczny, monodram i współczesne opracowanie teatru klasycznego - informuje **Miro-**

śław Borczyński, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Mrozach.

Cykl rozpocznie się w niedzielę, **14 lipca**, paradą uliczną „Smolarze” w wykonaniu Krakowskiego Teatru Ulicznego „Scena Kalejdoskop”. Parada wystartuje o **godz. 16.30** ze świetlicy w Mrozach Południowych i przejdzie ulicami miejscowości na Promenadę w Parku im. Piotra Starosty. Kolejne weekendowe wydarzenia będą się odbywały aż do września, a wstęp dla wszystkich uczestników - mieszkańców i gości - jest bezpłatny. **(T.MARK)**

Będzie Centrum Sportów i ścianka wspinaczkowa

W ubiegłym roku miasto Mińsk Mazowiecki pozyskało ze środków zewnętrznych 18 716 969. zł. Aby móc zrealizować liczne zadania, lokalny samorząd z własnych pieniędzy dołożył 4 102 250. Złożono 78 wniosków. Jedną z ważniejszych inwestycji była budowa Centrum Sportów Mie-

skich, które zostanie oddane do użytku w sierpniu. Wkrótce mieszkańcy miasta będą mogli również korzystać ze ścianki wspinaczkowej i przystani rowerowej. Trwają przygotowania do budowy basenów zewnętrznych, na które miasto otrzymało dotację z urzędu marszałkowskiego. **(T.MARK)**

Przyznano siennickie Nenufary 2024

Gmina Siennica od wielu lat przyznaje „Nenufary” - czyli nagrody „Zasługi dla Kultury Ziemi Siennickiej”. W tym roku w dowód uznania za całokształt pracy twórczej wyróżnienie to otrzymało Stowarzyszenie Przyjaciół Grzebowilka.

Członkowie Stowarzyszenia od ponad 10 lat włączają się w lokalne wydarzenia lub sami je organizują. Do najważniejszych i najbardziej znanych należy organizacja Misterium Męki Pańskiej w okresie Wielkiego

Postu. Stowarzyszenie złożyło stronę figowiec.net, gdzie są umieszczane teksty członków Stowarzyszenia. Można tam przeczytać setki felietonów, recenzje filmowe i wydarzeń kulturalnych oraz opowiadania historyczne. Fotorelacje odnotowują bieżące wydarzenia. W latach 2011-2016 Stowarzyszenie z Grzebowilka przygotowywało lokalne czasopisma „Dróżka”, było także inicjatorem wybudowania pomnika św. Jana Pawła II w Siennicy. **(T.MARK)**

Cegłów: Festiwal Smaków i koncerty gwiazd

Niedawno rozstrzygnięto konkurs kulinarny „Złota Sójka”, w którym uczestniczki i uczestnicy rywalizowali o nagrodę Burmistrza Cegłowa za najlepszą potrawę regionalną. Laureatami konkursu zostali: KGW z Mieni za chleb z ziarnem „Mienianek” i **Bogusława Kaczorek** za chleb pszenno-żytni z ziarnem na zakwasie. Zwycięzcy otrzymają złote statuetki podczas XVI Festiwalu Folkloru i Smaku, który odbędzie się **13 lipca** na stadionie sportowym w Cegłowie.

Sama impreza zapowiada się bardzo interesująco. W **godz. 12.30-21.00** będą dostępne przeloty helikopterem. A o **godz. 18.00** rozpoczną się koncerty gwiazd. Wystąpi m.in. zespół Łzy. Znani są z emo-

jonalnych tekstów i chwytliwych melodii, które podbiły serca fanów na przestrzeni lat. Ich największe hity to: „Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka”, „Oczy szeroko zamknięte” i „Narcyz się nazywam”. Kolejna gwiazda to Future Folk. Ich muzyka jest połączeniem góralskich melodii i elektronicznych brzmień. W skład zespołu wchodzi trzech utalentowanych muzyków, a ich największe hity, to: „Janko”, „Twarda skała” i „Zbójnicki”. Na scenie pojawi się również Arek Braxton, wokalista i popularny prezenter telewizyjny znany z 4Fun.TV. Na pewno zacie jego hit „Na falochronie”, który jest przeróbką znanego rockowego przeboju sprzed lat. **(T.MARK)**

Młodzież z Siennicy nakręci film

Młodzież z Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy zgłosiła się do Programu „Równać Szanse”, który jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanym przez Fundację Civis Polonus. Młodzi stworzyli projekt

„Sztos Siennica” - chcą nakręcić film, który przedstawi Siennicę jako miejsce warte odwiedzenia. Projekt trwa 6 miesięcy, od maja do października. Sienniczanie przeszkolili się z obsługi sprzętu do nagrywania filmu, robili sy-



NIETRZEŻWY ROWERZYSTA

3 lipca policjanci zatrzymali do kontroli 48-letni mieszkańca **Kałużyna**, kierującego rowerem. Mężczyzna był nietrzeźwy. Pierwsze badanie wykazało 0,37 mg/l, drugie - 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Rowerzysta został ukarany mandatem 2500 zł.

KRADZIEŻ ALKOHOLU

4 lipca w sklepie w **Stanisławowie** policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca tej gminy. Mężczyzna ukradł alkohol za 15 złotych. Towar w stanie nieuszkodzonym wrócił na półkę sklepową, a mężczyzna został ukarany mandatem 500 złotych.

KOLEJNY ROWERZYSTA PO ALKOHOLU

6 lipca mieszkaniak gminy **Stanisławów** jechał po drodze publicznej rowerem w stanie nietrzeźwości. Pierwsze badanie wykazało 1,02 mg/l, drugie - 1,05 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został ukarany mandatem 2500 złotych.

ODZYSKANO SKRADZIONY SAMOCHÓD

6 lipca policjanci Komisariatu Policji w **Sulejówku** odzyskali skradziony pojazd marki Ford. Funkcjonariusze natrafili na utracony samochód podczas jednej z interwencji. Pojazd został zabezpieczony i przewieziony na policyjny parking. **(TM)**



mulacje wywiadów, napisali zarys scenariusza filmu, poznali pracę przed i za kamerą, a przy tym bardzo dobrze się bawili. Na zakończenie i podsumowanie pracy młodych filmowców odbędzie się premiera filmu z bankietem. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 7



NIETRZEŻWY I BEZ UPRAWNIEN

5 lipca w **Młynkach** (gm. **Wodny**) zatrzymano do kontroli drogowej renaulta, którego kierujący 41-letni mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna od 2015 nie ma też prawa jazdy.

ZATRZYMALI POSZUKIWANĄ

5 lipca w **Siedlcach** policjanci zatrzymali kobietę poszukiwaną na podstawie nakazu sądowego do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 110 dni za 1.050 zł nieuiszczonej grzywny.

OSZUSTWO „NA CÓRKĘ”

Nieznana osoba, podająca się za córkę 64-letniej kobiety, przekazała jej wiadomości sms na jednym z komunikatorów, w których dwukrotnie prosiła o dokonanie dwóch przelewów w kwocie 3.099 zł i w kwocie 4.099 zł na zakup telefonu komórkowego i laptopa. Kobieta przelała pieniądze na wskazane uprzednio konta i straciła 7.198 zł.

OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE

7 lipca w **Siedlcach** na **ul. Piaskowej** policjanci zatrzymali 41-latkę, ujętego obywatelsko przez świadków. Mężczyzna był pod wpływem alkoholu lub środków odurzających (wykaże to badanie krwi) i kierował pojazdem marki BMW i doprowadził do kolizji z rowerem. Rowerzysta, widząc jadący na niego samochód zeskoczył z roweru. 41-latek nie przyznał się do kierowania pojazdem. Siedząca na miejscu pasażera 20-letnia kobieta oświadczyła, że to ona kierowała pojazdem. Została przebadana alkomatem. Wynik to 0,6 promila alkoholu w jej organizmie. Mężczyznę i kobietę osadzono w policyjnym areszcie do wyjaśnienia sprawy.

PŁACIŁ CUDZĄ KARTĄ

W okresie od 30 czerwca do 1 lipca nieznany sprawca posługiwał się zagubioną przez poszkodowanego mężczyznę kartą bankomatową, którą płacił kilkadziesiąt razy w różnych sklepach na terenie Siedlec. Właściciel karty Siedlec stracił 572,27 zł.

DUŻE OSZUSTWO

W okresie od 15 marca do 3 lipca nieznani sprawcy, podający się za pracowników platformy inwestycyjnej, oszukali 56-latkę. Pod pretekstem dokonywania inwestycji w waluty wyłudziła od poszkodowanego pieniądze na kwotę nie mniejszą niż 450.000 zł.

NIETRZEŻWY W ROSOSZY

1 lipca w miejscowości **Rososz** (gm. **Kotuń**) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód chevrolet Orlando. Okazało się, że 33-letni kierujący pojazdem ma zalecenie kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi orzeczone przez Sąd Rejonowy w Siedlcach. Kierujący był też nietrzeźwy (miał 1 promil alkoholu w organizmie). Poza tym samochód, którym kierował, nie miał aktualnego badania technicznego. **(ak)**

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 1, 5, 9, 11, 12

A w Paprotni jak zwykle uprzejmie, z kulturą...

Idzie tak, jak trzeba

Wójt gminy Paprotnia Leszek Trębicki uzyskał bez problemu absolutorium za ubiegły rok i wotum zaufania na najbliższy. Radni byli jednomyślni: wszyscy „za”.

Zanim radni mogli się wypowiedzieć na sesji, czy ufają wójtowi, czy nie, na stronie urzędu gminy ukazał się raport o stanie gminy za 2023 rok. We wstępie **Leszek Trębicki** w pięknych słowach dziękuje wszystkim za przygotowanie raportu i zachęca mieszkańców do dyskusji. Każdy, kto miał ochotę, mógł się zarejestrować i wystąpić podczas sesji absolutoryjnej, by podzielić się opinią lub uwagami.

– Nikt się nie zgłosił do dyskusji – poinformował **Marek Kordecki**, zastępca wójta. – Może dlatego, że uznano, iż wszystko, co jest robione w gminie, jest robione dobrze...

TROCHĘ NAS MNIEJ

Na pewno tego zdania była rada gminy, udzielając wójtowi i absolutorium, i wotum zaufania. Ale też wszystkie wskaźniki w gminie wyglądają dobrze. Nawet zakładany w ubiegłym roku deficyt okazał się mniejszy. I to sporo mniejszy. Zamiast 1 836 371,99 zł wyniósł 264 615,38 zł.

Jedyne, co mogło martwić, to zmniejszenie liczby mieszkańców gminy.

– Mamy o 25 obywateli mniej – stwierdził Marek Kordecki.

Przyjrzelśmy się statystykom demograficznym w gminie Paprotnia. Ciekawe jest to, że jest tu... więcej mężczyzn niż kobiet. To trend odwrotny niż w całej Polsce. Według danych GUS 52% populacji to kobiety, a statystycznie w Polsce przypada 107 kobiet na 100 mężczyzn. Tymczasem Paprotnia to męskie zagłębie.

CHCESZ SYNA? JEDŹ DO PAPROTNII!

W 22 sołectwach gminy żyje 2508 mieszkańców – 1179 kobiet oraz 1329 mężczyzn. Przyglądając się bliżej strukturze demograficznej, możemy zobaczyć, że wśród dzieci i młodzieży do 15. roku życia chłopcy dominują. Jest ich 232, podczas gdy dziewczynki 187. Te dysproporcje pogłębiają się jeszcze bardziej wśród mieszkańców w wieku produkcyjnym, czyli od 15 do 59 lat w przypadku kobiet – tych jest 666, a w przypadku mężczyzn w wieku od 15 do 64 lat – liczba ta wynosi 908. Dopiero w wieku poprodukcyjnym kobiety przeważają, gdyż jest ich 310, podczas gdy panów tylko 191. Oznacza to, że panie w gminie Paprotnia żyją dłużej. Mogą to potwierdzić kolejne dane, czyli liczba zgonów. W minionym roku zmarło 12



Leszek Trębicki
uzyskał absolutorium i wotum zaufania.

fol. mz

kobiet i 13 mężczyzn. Ale że natura nie lubi próżni, urodziło się za to 10 dziewczynek i 11 chłopców.

Jak widać, męski pierwiastek ma się w gminie Paprotnia nieźle. Może to być jakaś odpowiedź dla przyszłych rodziców, którym zależy na męskim potomku – trzeba osiąść w Paprotni lub przynajmniej często tam jeździć.

A BIZNES NA PLUSIE

A tak bardziej poważnie, wydaje się, że mieszkanie w gminie Paprotnia istotnie służy zdrowiu. Marek Kordecki pokusił się o przeanalizowanie danych statystycznych z ostatnich pięciu lat. Na ich przestrzeni ubyłoby 96 mieszkań-

ców. Przy czym trzeba wziąć pod uwagę kwestię migracji do miast. Daje to podstawy do przypuszczeń, że Paprotnia jest dobrym miejscem do spokojnego i długiego życia. Co chyba widać po nastrojach mieszkańców, bo ludzie tu wyjątkowo pogodni i sympatyczni.

Nie wiadomo tylko, jak interpretować ruch w biznesie. W minionym roku zarejestrowało się 9 nowych przedsiębiorców. Aż 7 postawiło na usługi budowlane, 1 na mobilną placówkę gastronomiczną i 1 na usługi fryzjerskie. W tym czasie 2 osoby prowadzące działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych wyrejestrowały



fol. mz

Marek Kordecki: – Widocznie to, co robimy, robimy dobrze.

się, a 4 zawiesiły działalność. W ogólnym rozrachunku inicjatyw biznesowych przybyło, więc przedsiębiorczość w gminie jest na plusie.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Rynek nieruchomości stoi na rozdrożu i może podążać zarówno ścieżką w górę, jak i w dół. Widać to choćby po cenach działek budowlanych w powiecie siedleckim. Pojawiają się nawet opinie, że...

Działki budowlane mogą tanieć

W ostatnich latach ceny nieruchomości, a w tym wypadku mówię o działkach budowlanych na terenie powiatu siedleckiego, rosły niepowstrzymanie. Wszyscy zadawali sobie pytanie: kiedy ta tendencja się wreszcie skończy? Czy może już jest najlepszy moment na sprzedaż działki, czy jeszcze warto z tą transakcją poczekać? W tej chwili pytanie dotyczące cen działek zmieniło się diametralnie: Czy, i ewentualnie kiedy, ceny działek zaczną spadać?

Takie wahania potwierdzają w jednym z siedleckich biur nieruchomości.

– Jesteśmy chyba w momencie, kiedy rynek stoi na rozdrożu i zaczyna się wahać, w którą stronę podążyć – mówią w biurze nieruchomości. – Widać to coraz wyraźniej po składanych do nas ofertach sprzedaży działek budowlanych. Z jednej strony jest sporo ofert wyraźnie przeszacowanych, ale widać już oferty bardziej realne. Drogie działki coraz trudniej sprzedać. Dlatego ich właściciele korygują swoje pierwotne oczekiwania i wystawiają niższą cenę niż na początku. Generalnie średnia cena metra kwadratowego działki dla województwa mazowieckiego wynosi około 200 złotych, ale ceny w Warszawie oscylują w granicach 700-800 złotych. Jak zwykle jednak w przypadku danych uśrednionych bywają one bardzo mylące i mało miarodajne. Region, rodzaj działki są bowiem najważniejsze.

– Już w 2022 roku zanotowano spadek popytu na nieruchomości



fol. sej

ści, w tym szczególnie na działki budowlane – dodają w biurze. – To wpłynęło na stabilizację cen tego typu nieruchomości. Tendencja ta ugruntuowała się szczególnie w pierwszej połowie ubiegłego roku. Rynek nieruchomości jest jednak zmienny i zależy od wielu czynników. Jeśli państwo zacznie na przykład preferencyjnie traktować budownictwo jednorodzinne, to ceny wzrosną. Myślę jednak, że nie będzie żadnych drastycznych ruchów ani w górę, ani w dół. W 2023 roku w skali kraju ceny działek wzrosły od 0,5 do 2,5 procent. Kiedy jednak weźmie się pod uwagę fakt, że inflacja była znacznie wyższa, to realnie, a nie nominalnie, ceny spadły.

Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że nawet jeśli ceny będą rosły, to kupno działki budowlanej jako inwestycja nie będzie już tak dobrą lokatą. To samo zresztą dotyczy

mieszkań. W maju tego roku, w porównaniu z kwietniem, nawet w największych miastach w kraju, ich ceny, szczególnie na rynku wtórnym, spadły. Tego nie widziano od lat.

– Jeśli chodzi o powiat siedlecki, to tradycyjnie najdroższe są działki w gminie Siedlce – informują w biurze. – Z ofert, które do nas napływają, wynika jednak, że w tym rejonie jest wiele gruntów, które w planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne. I to koryguje nieco ceny. Jest jeszcze inna kwestia. Także w gminach dalej położonych od Siedlec jest coraz lepsza infrastruktura. Do wielu miejscowości doprowadzany jest gaz ziemny, czy kanalizacja. To sprawia, że oferta atrakcyjnych działek się poszerza. A to także wpływa na stabilizację cen.

Z analizy ostatnich notowań działek budowlanych w powiecie sie-

dleckim widać, że ich ceny są bardzo zróżnicowane. Najtańsze działki, po 37 złotych za metr kwadratowy, znaleźliśmy w Olszycu Włosciańskim w gminie Domanice. W Krzeslinku za działkę o powierzchni blisko 1800 metrów trzeba zapłacić prawie 220 tysięcy (123 złote za metr). Tyle samo kosztuje działka w Teodorowie, tyle że mniejsza, bo 1247-metrowa. Inna działka, też w Teodorowie, została wystawiona po 205 złotych za metr. Potwierdza się opinia, że jedne z najwyższych cen osiągają działki w Stoku Lackim. Tu za działkę 1300 metrów cena wynosi 312 tysięcy (240 zł za metr).

W Kownaciskach działkę wystawiono po 111 złotych za metr, ale bez doprowadzonej na nią infrastruktury. W Zbuczynie za działkę 1000 metrów właściciel żąda 177 tys. zł, a w Borkach Siedleckich (także 1000 metrów) już blisko 250 tys. zł. W Żelkowie Kolonii działka 1650-metrowa została wystawiona za 330 tys. zł.

Podaliśmy państwu przykładowe ceny wywoławcze, ale te często są dość odległe od cen transakcyjnych. Te są już tajemnicą skrywaną między sprzedającym a kupującym. Pewne jest tylko to, że zawsze warto się potargować. Szczególnie, że ciągle jeszcze ceny w powiecie siedleckim bywają wyższe, niż choćby w Hiszpanii czy Portugalii. I pewnie dlatego nasi rodacy coraz powszechniej inwestują w nieruchomości za granicą.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

To była przełomowa chwila w gminie Suchożebry.

Dziękuję, że łączyście, a nie dzielicie

– Aż nie wiem trochę, co powiedzieć – stwierdził Tomasz Starzewski, wójt gminy Suchożebry po otrzymaniu wotum zaufania i absolutorium. I wyrwało mu się szczerze: – Kochani! Bardzo wam za to dziękuję.

Tomasz Starzewski otwarcie przyznał, że jest wzruszony. Najwyraźniej nie spodziewał się takiej jedności i takiego kredytu zaufania od radnych. I rzeczywiście była to przełomowa chwila w suchożebrskim samorządzie, bo takiej jedności i zgodności nie było tu od lat.

ZOSTAWILI PRZESZŁOŚĆ

Przypomnijmy, że poprzednia kadencja rady gminy upływała na ciągłym sporze przewodniczącego rady gminy z ówczesnym wójtem. Kłótnie i brak porozumienia odbijały się na pracy samorządu.

Nowy wójt od początku zadeklarował chęć współpracy i budowania jedności. A w prezydium rady gminy zasiedli przedstawiciele praktycznie wszystkich komitetów wyborczych.

Ta polityka zgody zaprocentowała podczas najważniejszej sesji – absolutorijnej. I gdy przy udzielaniu wotum zaufania można się było spodziewać sporego kredytu ufności wobec nowego wójta (udzielono go jednogłośnie 13 głosami „za”), tak przy absolutorium nie było to już takie pewne. Przecież oceniało się praktycznie rządy poprzednika. Mimo to Tomasz Starzewski ponownie otrzymał jednomyślne poparcie (13 głosów „za”).

– Bardzo dziękuję! Wiem, że dla wielu z was była to trudna decyzja – stwierdził po głosowaniu. – Ocenialiście rok 2023, czyli nie, konkretnie, moją pracę... Mimo to wyszliście ponad podziały. I za to wam dziękuję, że łączyście, a nie dzielicie.

Wójt Starzewski podkreślił, że taki wynik głosowania motywuje

go jeszcze bardziej do pracy. Dodał, że w ciągu tych dwóch miesięcy, od kiedy przejął obowiązki wójta, już udało się wiele dobrego zrobić w organizacji pracy urzędu.

– Musimy patrzeć w przyszłość, ale też musimy się zmierzyć z przeszłością, czyli zmieniać, naprawiać niektóre rzeczy – mówił do radnych. – Dołożę wszelkich starań, aby nasza gmina była taką dobrą przystanią, w której każdy może się czuć dobrze. Wierzę, że dokonamy tego wspólnie. Jestem wzruszony... Wracamy na tor, na którym gmina powinna być.

Po ogłoszeniu wyników głosowania wójtowi wręczono bukiet kwiatów, a jego przemówienie nagrodzono oklaskami.

– Oczywiście będziemy wspierać wójta w jego działaniach – zadekla-



Tomasz Starzewski fot. mż

rował w imieniu radnych przewodniczący **Dariusz Krasnodębski**.

NOWE OTWARCIE DLA ŚWIETLIC

Nowa rada gminy i nowy wójt najwyraźniej dali sobie nawzajem szansę na nawiązanie współpracy. Po peł-

nych napięcia starciach w poprzedniej kadencji teraz czuje się inną energię. Radni niechętnie wracają do tego, co było. Chcą być rozliczani z tego, co jest i co mogą dla mieszkańców zrobić.

A niewątpliwym postępem jest także uchwalenie na tej samej sesji zasad i trybu korzystania z wiejskich świetlic w gminie. Poprzednikiem nie udało się stworzyć dokumentu, który godziłby interesy mieszkańców i prawne aspekty działania świetlic. Tym razem bez zbędnych dyskusji przegłosowano projekt, a kwestię cennika za wynajem pomieszczeń pozostawiono wójtowi.

– W związku z tym chcę zorganizować spotkania z mieszkańcami w poszczególnych sołectwach – zadeklarował wójt.

Zaznaczył, że świetlice są w różnym stanie, mają różne wyposażenie, więc zapewne cennik będzie się różnił w poszczególnych miejscowościach.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Koniec szkoły, więc...

Autobusem nie pojedziesz

Nie chciałem być złym prorokiem, ale obawiałem się, że uruchomienie dodatkowych kursów autobusowych, które powstały na skutek programu rządowego, zakładającego likwidowanie wykluczenia komunikacyjnego, będzie też miało swoje negatywne konsekwencje.

Chodzi dokładnie o trasy Siedlce–Węgrów i Siedlce–Wólka Proszewska, które od lat były obsługiwane wyłączone przez jedną firmę bus. Jakiś czas temu na te trasy wszedł nowy przewoźnik, czyli PKS Sokołów Podlaski. Obsługiwał on jedynie te linie, ale funkcjonowały one w oparciu o dotacje z samorządu oraz rządowego programu.

Na początku taka konkurencja przynosiła pasażerom same korzyści. Po pierwsze kursów było więcej, a po drugie bilety na dotowanej linii były zdecydowanie tańsze. PKS za przejazd na trasie Siedlce–Mokobody żądał 4 złotych, a przewoźnik bus 8 złotych.

I stało się tak, jak można było przewidzieć. Najpierw prywatny przewoźnik całkowicie wycofał się z obsłu-

WAKACYJNY ROZKŁAD JAZDY			
Przystanek: SIEDLCE ul. Sokołowska - Rynkowa			
	5:57 E	6:53 D	
WĘGRÓW	9:03 E		11:28 D
przez Mokobody, Ruchnę	13:18 E	14:18 D	15:08 E
	16:18 D	17:18 E	18:18 D

OZNACZENIA:

D – kursy od poniedziałku do piątku oprócz świąt
E – kursy od poniedziałku do soboty oprócz świąt
S – kursy w dni nauki szkolnej
7 – kursy w niedzielę (oprócz świąt)

www.jurbatom.pl WYNAJEM BUSÓW I AUTOKARÓW Tel. 509-851-052
- KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY PASAŻERSKIE -

giwania linii Siedlce–Wólka Proszewska. Jeszcze przed wprowadzeniem konkurencji na tej trasie było bardzo niewielu pasażerów. Potem, kiedy musiały się nimi podzielić dwie firmy, jednej ten interes przestał się całkowicie opłacać. W efekcie kursów do Wólki Proszewskiej jest mniej niż wcześniej. A co będzie, kiedy samorządy nie przedłużą umowy z PKS Sokołów Podlaski, bo program rządowy się skończy, albo samorząd zrezygnuje z tej formy wsparcia komuni-

kacji, bo nie będzie go na to stać? Wtedy efektem programu likwidowania wykluczenia komunikacyjnego będzie powstawanie „białych plam” na mapie komunikacyjnej.

Prawdopodobnie efektem tej konkurencji jest też zmniejszenie liczby kursów busów na trasie z Siedlec do Węgrowa. W wywieszonym właśnie rozkładzie nie ma kursów po godzinie 8.00 i po godzinie 10.00. Owszem, są kursy PKS Sokołów Podlaski, ale tylko dwa dziennie (13.25 i 16.05), wyłącznie od poniedziałku do piątku. Pozostałe kursy odbywały się jedynie w dni nauki szkolnej.

Już od bardzo dawna z Siedlec do Węgrowa nie da się niczym dojechać w niedziele i dni świąteczne. Podobnie resztą jak do wielu innych miejscowości, w tym do okolicznych miast powiatowych. I w tym względzie, choć jest to ewidentna „biała plama”, o żadnej konkurencji nawet nie słyhać.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Jest uchwała, więc można zabiegać o pieniądze

Radni gminy Siedlce podjęli istotną uchwałę, choć formalną, to mającą znaczenie w odniesieniu do remontów dróg. Zasadnicza treść uchwały dotyczy tego, aby wszystkie drogi wewnętrzne zostały zaliczone do kategorii dróg gminnych.

Dotacji starczy tylko dla jednej wsi

Kilka dni temu spółki wodne podpisały umowę z gminą Siedlce na przekazanie jej 100 tys. złotych, które mają być przeznaczone na kompleksowe czyszczenie rowów melioracyjnych.

O tym, jak symboliczna jest to kwota – szczególnie wobec potrzeb – najlepiej świadczy fakt, że w cało-

ści będzie ona wydana na utrzymanie rowów w rejonie Igań.

Tak więc poprawi się sytuacja w jednej miejscowości. Gdyby w takim tempie odtwarzano rowy, to średnio w gminie Siedlce każda wieś musiałaby na to czekać ponad 30 lat, bowiem w gminie jest 36 miejscowości. (ZJ)

ze względów formalnych, było niemożliwe. Aby podjąć taką uchwałę, musieliśmy uzyskać pozytywną opinię starosty siedleckiego, który przychylił się do naszego wniosku w tej sprawie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel,
ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Pół metra działki może zablokować przebudowę drogi! Zanim zaczniesz inwestycję...

Trzeba pertraktować

Często bywa tak, że bardzo drobne sprawy formalne blokują inwestycje bardzo istotne dla lokalnych społeczności. I tak jest właśnie w przypadku planowanej budowy drogi gminnej we wsi Błogoszcz w gminie Siedlce. Samorząd ma pieniądze na to zadanie, ale wcześniej musi załatwić kwestie formalne i umiejętnie pertraktować z niewielką grupą mieszkańców.

Chodzi o to, że jedna z działek, która jest niezbędna pod budowę drogi, w bardzo niewielkiej części należy do czterech prywatnych udziałowców. Mają oni, wspólnie, zaledwie około 2,5 procent ogólnej powierzchni działki. Gmina przed rozpoczęciem inwestycji musi jednak przeprowadzić wszelkie formalności, związane z nabyciem udziału w prawie własności nieruchomości we wsi Błogoszcz.

Wymagało to podjęcia stosownej uchwały, ale to jeszcze za mało, aby

dopełnić formalności. Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** nie raz podkreślał, że nie będzie przebudowywał i remontował dróg, szczególnie nie kiedy chodzi o działki budowlane, jeśli mieszkańcy nieodpłatnie (lub za symboliczną kwotę) nie przekażą gruntów pod tę inwestycję.

– Działki czy nieruchomości przy wyremontowanej drodze znacznie zyskują na wartości – wyjaśnia Henryk Brodowski. – Tak więc jeśli właściciel gruntu przekaże jego, zazwyczaj niewielki, kawałek pod przebudowę drogi, to i tak na pewno na tym nie straci. I tak zamierzam postępować w przypadku przebudowy drogi we wsi Błogoszcz. Zwrócimy się do kilku właścicieli działek, aby przekazali je gminie pod budowę drogi bezpłatnie. Już była w tej sprawie wstępna rozmowa i wygląda na to, że właściciele rzekną się tych kawałków gruntu. A tam chodzi raptem o kawałki po jakieś pół metra... (ZJ)

Wójt dał odpowiedź wymijającą.

A radna była mało dociekliwa

Sprawa jest już poruszana od dość dawna, ale ciągle nie udało się jej załatwić pomyślnie dla krwiodawców. I chyba tak, przynajmniej na razie, pozostanie. Chodzi o bezpłatną komunikację MPK na terenie gminy Siedlce, z której mogliby korzystać honorowi krwiodawcy.

– Ostatnio zgłosiło się do mnie dwóch krwiodawców, którzy pytali, czy gmina Siedlce nie mogłaby się dogadać w sprawie bezpłatnych przejazdów autobusami MPK na terenie gminy dla honorowych krwiodawców – zwróciła się do wójta gminy Siedlce radna **Bogusława Gorzała**.

– Wystąpimy do prezydenta Siedlec, żeby się do tego wniosku przy-

chylił – odpowiedział wójt **Henryk Brodowski**. – To nie będzie jakiś bardzo duży wydatek.

Cóż, wójt, nie wiem, czy świadomie, ale zepchnął tę ważną kwestię na prezydenta Siedlec. Tymczasem wiadomo, że to nie on będzie ewentualnie fundował darmowe przejazdy na terenie gminy Siedlce. Radna nie dociekała już jednak, kto ma finansować darmowe przejazdy. Ważne przynajmniej, że kwestia po raz kolejny została poruszona, ale trzeba rozstrzygnąć, kto ma sięgnąć do kieszeni, a to może być już znacznie trudniejsze, niż składanie ogólnych deklaracji dobrej woli. (ZJ)



DACHOWANIE W KOWIESACH

29 czerwca nad ranem powiadomiono policję, że w **Kowiesach** (gm. **Bielany**) dachowało audi. Skierowany na miejsce patrol potwierdził, że 20-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do dachowania. Kierujący oraz pasażer trafili do szpitala. Nie doznali poważniejszych obrażeń. 20-latek za spowodowanie kolizji drogowej został ukarany 12 punktami karnymi i mandatem 1500 zł.

KIEROWCA MIAŁ 1,5 PROMILA

29 czerwca około godz. 21 w **Niecicy** (gm. **Sabnie**) policjanci sokołowskiej drogowki zatrzymali do kontroli volvo. Samochodem kierował 37-letni mieszkaniec powiatu. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący ma ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Okazało się też, że 37-latek ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz złamanie zakazu sądowego mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

PASAŻERKA TRAFIŁA DO SZPITALA

5 lipca około godz. 8 na **ul. Kilińskiego w Sokołowie Podlaskim** kierujący motorowerem 36-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i motorower przewrócił się. 59-letnią pasażerkę pogotowie zabrało do szpitala. Kierujący został ukarany 12 punktami karnymi i mandatem 1500 zł.

Z PROMILAMI ZAKAZEM PROWADZENIA

7 lipca około godz. 20 w **Sokołowie Podlaskim** policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego zauważyli volvo. Kierował nim 29-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, który miał ponad promil alkoholu w organizmie. Okazało się też, że mężczyzna ma zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd. Mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (mc)

Remont remiz strażackich

Gmina Ceranów podpisała umowy z wykonawcą dwóch inwestycji.

W Olszewie zostanie zagospodarowany teren przy budynku OSP. Działka będzie ogrodzona, będzie też utwardzona nawierzchnia przy remizie. Całe przedsięwzięcie ma kosztować ponad 39,5 tys. zł.

W remizie w Długich Grzymkach będzie wyremontowana klatka schodowa oraz wykuty otwór, gdzie pojawi się winda gastronomiczna. Prace te wyceniono na ponad 37 tys. zł.

Obie inwestycje wykona jedna firma, z którą 3 lipca umowę podpisał wójt **Grzegorz Krysiak**. Zadanie jest współfinansowane ze środków samorządu Mazowsza. (mc)



O powiecie sokołowskim czytaj na str. 5, 12

– Co chcecie państwo przez to osiągnąć? Żebyśmy milczeli? – pytał radny **Sławomir Hardej**.

To przewodniczący zamyka dyskusję

– Jak chcecie państwo robić teatr medialny, to możecie robić konferencje prasowe. Ale nie w tym miejscu i nie na tej sali – pouczył radnych opozycji przewodniczący rady powiatu sokołowskiego **Jarosław Puścion**.

Radni opozycji chcieli wiedzieć, dlaczego – po zmianach w statucie – wypowiedzi radnych będą czasowo ograniczone oraz z jakiego powodu łączy się komisję budżetową z komisją rolnictwa i ochrony środowiska, a komisję oświaty z komisją zdrowia.

KOMISJE POŁĄCZONE

Radny **Zygmunt Żyluk** stwierdził, że podlegający starostwu SPZOZ ma budżet w wysokości ponad 100 mln zł, więc połączenie komisji „prestżowo osłabi pozycję zdrowia”. Uznał też, że skoro powodem mają być oszczędności na dietach radnych, to może trzeba połączyć wszystkie komisje w jedną.

tał Jacek Odziemczyk. – W uchwale w tej kwestii jest zapis o „zgodzie rady”. To będziemy nad tym głosowali, czy przewodniczący będzie informował o wydłużonym czasie?

Radny zwrócił uwagę, że już obecna sesja świadczy o trudnościach w realizacji tego pomysłu: – Starosta dostał 5 minut, a mówił 8. Owszem, jak sprawy są ważne, to niech mówi nawet 15 minut. Dyrektor SPZOZ dostał 7 minut, a mówił 10. Teraz możemy sobie odpuścić liczenie minut, ale może nadejść taki moment, że ktoś zacznie komuś te minuty liczyć.

RADNY ZNOWU O DEMOKRACJI

Jacek Odziemczyk jako były przewodniczący rady zauważył,



Sylwester Rytel-Andrianik, Sławomir Hardej, Jacek Odziemczyk i Piotr Woźniak

Radny **Jacek Odziemczyk**, były przewodniczący rady, pytał, dlaczego w statucie wprowadzono zapis o pięciominutowych wystąpieniach. Wyborcy oczekują przecież, by radni mogli swobodnie przedstawić swoje poglądy. – Gdy radny będzie chciał wypowiadać się dłużej, jak to będzie technicznie wyglądało? – py-

tał w poprzedniej kadencji nie było ograniczeń czasowych. Gdy ponownie mówił o zasadach demokracji, przewodniczący **Jarosław Puścion** zauważył, że radny powtarza się po raz czwarty.

Radny Jacek Odziemczyk zwrócił więc uwagę na zapis, dotyczący wymogu zgłaszania się do dyskusji na

początku danego punktu obrad. Co ma zrobić radny, jeśli nie zgłosi się do wypowiedzi, a w trakcie dyskusji przyjdzie mu na myśl pytanie?

– Jeśli chce pan ograniczyć czas wypowiedzi na sesji – zwrócił się do przewodniczącego radny **Sławomir Hardej** – to gdzie mamy się, w cudzysłowie, „wygadać”? – pytał. Jak mówił, na ostatnich komisjach spędził cztery godziny, a i tak wszystkiego dokładnie nie omówiono. – Gdy komisja budżetowa będzie chciała omówić szczegółowo sprawę, to ile będą trwały posiedzenia? Pięć godzin? – pytał Sławomir Hardej. – Co chcecie państwo przez to osiągnąć? Żebyśmy milczeli? My pewnie milczeć nie będziemy i będziemy w inny sposób informowali ludzi o tym, co się tutaj dzieje.

Radny **Maciej Osiński** z koalicji stwierdził, że zmiana statutu jest właśnie po to, by nie powtarzać kilka razy tego samego. A tak właśnie się teraz dzieje.

PROSZĘ NIE ZABIERAĆ GŁOSU

Radny **Piotr Woźniak** (PiS) zauważył, że radnemu Maciejowi Osińskiemu głosu udzielono, choć nie zgłosił się do dyskusji – jak przecież ustalono – na początku danego punktu obrad. – Chyba mamy tu jakiś paradoks. Jak my się wcześniej nie zgłosiliśmy, to głosu nam nie udzielono – skonstatował radny Piotr Woźniak.

– Myślę, że przewodniczący na pewno nikomu nie będzie czasu sprawdzał, jeżeli dyskusja będzie rzeczywiście tego wymagała – wyraził nadzieję radny Maciej Osiński.

– Ponieważ dostałem reprimendę od przewodniczącego klubu PiS, to proszę nie zabierać głosu w momencie, kiedy państwu tego głosu nie udzieli – stwierdził przewodniczący Jarosław Puścion.

Radny Jacek Odziemczyk pytał, dlaczego – zgodnie z nowymi zasadami – treść uchwał nie będzie odczytywana podczas sesji.

– Uchwały nie będą czytane, bo nie będę powtarzał tego, co powinno państwu być znane – odparł przewodniczący. Radni otrzymują materiały w wersji elektronicznej. – Radny powinien przyjść na obrady przygotowany i nie chce ode mnie słyszeć, nad czym będzie głosował.

A MIESZKAŃCY?

Radny Jacek Odziemczyk przyznał, że radny ma być przygotowany do obrad, ale zauważył, że sesję w internecie oglądają mieszkańcy. – Nie muszą wcześniej znać projektów uchwał, a mają prawo wiedzieć, nad czym rada głosuje. Proszę mi wskazać punkt z ustawy lub statutu, wskazujący, że uchwały nie muszą być czytane – zwrócił się do przewodniczącego Jacek Odziemczyk.

– A proszę mi wskazać przepis, że mają być czytane – odgryzł się przewodniczący. I wyjaśnił radnym opozycji, gdzie ich miejsce: – Czas sprzed wyborów skończył się. Przypominam panu, że w tej chwili pan siedzi tam, gdzie ja. A ja siedzę tu, gdzie pan siedział. To przewodniczący prowadzi obrady.

KONIEC DYSKUSJI

Radny Odziemczyk chciał coś powiedzieć, ale przewodniczący szybko go uciszył: – Nie udzielam panu głosu! Nie będzie teatru medialnego! Nie pozwolę na to. Po to są komisje, gdzie nikt nie będzie ograniczał czasu. Proszę, tam się spierajcie. Sesja jest po to, by merytorycznie odnieść się do uchwał. Natomiast jeżeli państwo chcecie robić teatr medialny, to bardzo proszę: możecie zapraszać media, robić konferencje prasowe i różne inne rzeczy, ale nie w tym miejscu i nie na tej sali. Nie wtedy, kiedy jest sesja. Zamykam dyskusję. Nie ma „ad vocem”. Nie będzie tak, że radny zamyka dyskusję – stwierdził przewodniczący. – Nie ma pan prawa odnosić się do każdego zdania. Co pan jest wyjątkowy?

MILENA CELIŃSKA

Jabłonna Lacka

Ponad 11,5 mln na remonty

Zakończyły się remonty dróg gminnych na terenie gminy Jabłonna Lacka. Można jeździć po nowych nawierzchniach: z Gródka do Teofilówki, z Jabłonny Średniej do Jabłonny Lackiej oraz z Krzemienia do Tończy.

Drogi zostały wykonane dzięki dotacjom. Z Rządowego Funduszu Polski Ład było to 8,55 mln zł, a z Urzędu Marszałkowskiego – ponad 2,6 mln zł. Nową nawierzchnię wykonano w sumie na 8,3 km dróg. (mc)

Moja ulubiona książka

– rozstrzygnięcie konkursu

Publiczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna wyłoniła zwycięzców konkursu „Moja ulubiona książka”. W konkursie wzięło udział 59 uczniów z 9 podstawówek z terenu powiatu sokołowskiego.

Uczestnicy konkursu przygotowali prace plastyczne, prezentujące ich ulubione książki. Do prac dołączono opisy książek.

W kategorii uczniów klas II-IV 1. miejsce zajęła **Aleksandra Kołodziej** (SP w Kosowie Lackim), 2. **Nikodem Cegiełka** (PSP nr 6 w Sokołowie Podlaskim). Na miejscu 3. znaleźli

się równorzędnie **Dawid Uziębło** (SP w Kosowie Lackim) i **Maja Kucharczyk** (SP w Skibniewie).

Wśród uczniów klas V-VIII 1. miejsce zdobyła **Olga Wyszomierska** (PSP nr 6 w Sokołowie Podlaskim), 2. **Dawid Koć** (ZO w Bielanych Jarosławach) i 3. **Hanna Mikołajczuk** (PSP nr 6 w Sokołowie Podl.). (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

W sokołowskiej bibliotece

Spotkanie z Wiesławą Kwiek

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sokołowie Podlaskim odbyło się spotkanie autorskie **Wiesławy Kwiek**, która promowała trzecią część swojej książki „Mgliste sny minionych dni”.

Wiesława Kwiek to polonistka, pisarka, członkini Związku Literatów Polskich oraz Klubu Literackiego Erato, która angażuje się w promocję powiatu sokołowskiego.

Publiczność wysłuchała fragmentów książki. Autorka opowiadała o tym, jak powstała trzecia część „Mglistych snów minionych dni”.

Spotkanie umilił występ: **Anny Marii Maliszewskiej, Liwii Długosz i Marty Dąbrowskiej**. Uczestnicy spotkania wysłuchali także utworu z wydanej przez Muzeum Treblinka płyty zmarłego niedawno artysty Witolda Radomskiego. (mc)



fot: UM Sokół Podl., Anna Filipczuk

Kulinaryny festiwal na Zamku w Liwie

Smacznie, swojsko i międzynarodowo

III Festiwal Kulinaryny „W Zamkowej Kuchni na Szlaku Książąt Mazowieckich” 30 czerwca przyciągnął do Liwa ponad 4 tys. turystów. Nie odstraszył ich nawet niemiłosierny żar. Termometry w cieniu wskazywały ponad 30 stopni Celsjusza. Ci, którzy przyjechali do Liwa, na pewno tego nie żalowali.

Obok kuchni polskiej i włoskiej była także prezentowana kuchnia litewska. Skąd pomysł na taką kulinarną mieszaninę? – W tym roku, wspólnie z Litwą, obchodzimy szczególną rocznicę 20-lecia wejścia naszych krajów do Unii Europejskiej – mówi dyrektor Zamku w Liwie **Eliza Czapska**. I dodaje: – Postacią, która łączy Polskę, Litwę i Włochy, jest królowa Bona Sforza, która przez 9 lat władała zamkiem w Liwie. Pochodziła z Włoch, ale miała znaczący wpływ na dzieje Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na Litwie uchodzi wręcz za symbol gospodarności. Organizując ten festiwal, chcieliśmy połączyć w nim trzy kuchnie i pokazać wspólne dziedzictwo, pokazać, że jesteśmy razem w Unii Europejskiej oraz że istnieją kulturowe i kulinarne szlaki, które mogą spotkać się w Liwie.

Wśród gości festiwalu znaleźli się m.in.: profesor Uniwersytetu Wileńskiego **Rimvydas Laužikas** – arche-

olog, autor książek oraz członek Litewskiej Komisji Narodowej ds. UNESCO (przybliżył słuchaczom litewską kulturę gastronomiczną), **Anna Akbik-Sulimowicz-Keruth** – polska turkolożka i karaimoznawczyni (opowiedziała o kulturze karaimskiej) oraz **Bogdan Gałazka** – doktor nauk humanistycznych, szef kuchni i restaurator, specjalizujący się w turystyce kulinarnej, dyplomacji kulinarnej oraz rekonstrukcji historycznej kuchni średniowiecza, późnego renesansu i XIX wieku. Rozmowy o kuchni i kulturze kulinarnej poprowadził **Łukasz Modelski**, historyk sztuki, historyk średniowiecza, dziennikarz i znawca historii kuchni.

Czy kuchnia łączy narody?

– Można powiedzieć, że tak, choć czasami kuchnia dzieli narody, ale to zdarza się raczej rzadko. W przypadku Polski i Litwy kuchnia na pewno nas łączy. Mamy bardzo dużo wspólnych potraw, które są dziedzictwem ku-



Eliza Czapska i Łukasz Modelski

fot. sej.

linarnym obu narodów – mówi **Łukasz Modelski**.

Czy elementy polskiej i litewskiej kuchni można odnaleźć w historycznej kuchni włoskiej? Zdaniem Łukasza Modelskiego raczej nie. – Nie było Polaków na włoskich dworach. Zdarzały się jednak dania, które nazywano potrawami „po polsku”. One były znane w Niemczech, we Francji, pewnie też i we Włoszech. Nie było jednak ich zbyt wiele – mówi Łukasz Modelski.

Ponieważ nie samą kuchnią człowiek żyje, organizatorzy zadbali też o rozrywkę. Na scenie wystąpiły m.in.: Santaka z Wilna, karaimski zespół folklorystyczny Dołstar oraz

Teatr Tańca Historycznego SarabAnna. Dzieci mogły własnoręcznie wyrabiać ciasto na podpłomyki i upiec je na ogniu. Wydawnictwo Dwie Siostry zorganizowało warsztaty plastyczne oraz opowiadało o zamkach, w których straszy. W strefie gier znalazły się ogromne szachy oraz młynek.

Zadowoleni z sukcesu imprezy organizatorzy zapowiadają już kolejną edycję festiwalu. Jakie kuchnie poznamy w Liwie za rok? Jakie kraje i narody na nim zagospodaruje? Dyrektor Eliza Czapska nie chce zdradzać szczegółów, ale zapewnia: – Będzie smacznie, radośnie i międzynarodowo.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Liw ma pełnowymiarowe boisko ze sztuczną trawą.

Może powstanie trzeci klub

W Liwie, u zbiegu ulic Zawadzkiej i Kościelnej, powstało pełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną trawą. To pierwszy tego typu obiekt w powiecie.

– Mam nadzieję, że będzie służył nie tylko mieszkańcom naszej gminy, ale też powiatu węgrowskiego i okolicznych powiatów, że stanie się miejscem, gdzie młodzi ludzie będą rozwijać swoje pasje i talenty piłkarskie – mówiła wójt **Katarzyna Żelazowska** w niedzielę 30 czerwca podczas otwarcia obiektu. – Mamy w gminie dwa kluby piłkarskie – Tajfun Jartypory i Rywał Ruchna. Myślę, że piłkarze tych klubów na tym boisku będą szlifować swoje umiejętności. Mam też nadzieję, że będą się tu odbywały

turnieje piłkarskie i że obiekt stanie się wizytówką naszej gminy.

Pełnowymiarowe boisko ze sztucznej trawy ma certyfikat Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej FIFA. Goście chwalili inwestycję i gratulowali gospodarzom i piłkarzom.

– Ja nie wiem, komu przeszkadza „Polski Ład” (z tego funduszu pochodziła większość pieniędzy na tę inwestycję – przyp. red.), bo przecież takie boiska są bardzo potrzebne w Polsce lokalnej – mówił senator **Maciej Górski**. Przypominał, że niedawno w Liwie zbudowano salę gimnastyczną przy szkole, a teraz otwiera się kolejna sportowa inwestycja. – Gratuluję, że dobrze wykorzystaliście nadarżającą się okazję i ten dobry czas dla Pol-

ski – dodał senator, wręczając wójt dwie siatki z piłkami.

– Niejeden ośrodek piłkarski może państwu takiego boiska pozazdrościć – mówił prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej **Sławomir Pietrzyk**. – Wierzę, że obiekt będzie służył obu klubom, które w kolejnych sezonach będą grały w wyższych klasach rozgrywkowych.

– Pamiętam czasy, kiedy w gminie Liw były trzy kluby piłkarskie. Życzę więc, żeby ten trzeci klub został reaktywowany – mówił prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej, **Robert Parzonka**, wręczając wójt duży worek z piłkami.

Do przecięcia wstęgi zostali zaproszeni: senator Maciej Górski, prezes MZPN Sławomir Pietrzyk, prezes

OZPN Robert Parzonka, przewodniczący rady powiatu węgrowskiego **Bogusław Szymański**, wójt Katarzyna Żelazowska, przewodniczący rady gminy Liw **Mieczysław Jaszczur** oraz **Krzysztof Podbielski** – przedstawiciel liwskiej młodzieży. Później modlitwę odmówił i boisko poświęcił proboszcz ks. **Henryk Sączek**.

Sportowym akcentem uroczystości był mecz towarzyski pomiędzy drużynami Polski i Litwy. Stronę litewską reprezentowali zawodnicy FK Pabrade, a polską – drużyna złożona z zawodników Tajfunu Jartypory i Rywala Ruchna. Mecz zakończył się remisem 1:1. W dogrywce rzutów karnych lepsi okazali się Litwini. Obie drużyny otrzymały z rąk wójta Katarzyny Żelazowskiej i prezesa MZPN Sławomira Pietrzyka pamiątkowe medale.

Obiekt, który wybudowano na miejscu trawiastego boiska, kosztował 4,394 mln zł, z czego 2,984 mln zł pochodziły z Funduszu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, 1,2 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki, a pozostałe 210 tys. zł z budżetu gminy. Boisko ma zaplecze socjalne, zasilane panelami fotowoltaicznymi oraz 6 energooszczędnych punktów oświetleniowych. Obiekt jest monitorowany. Boisko będzie wykorzystywane przede wszystkim do treningów drużyn Tajfun Jartypory i Rywał Ruchna. Może być również wynajmowane na treningi i mecze innym drużynom. W określonych porach będzie również dostępne dla mieszkańców gminy Liw.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



fot. sej.



PIJANY STRACIŁ PANOWANIE

7 lipca w **Kamionnie** (gm. Łochów) kierujący seatem, jadąc w kierunku Łochowa, podczas wyprzedzania samochodu osobowego marki Nissan stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. Obrażenia doznały dwie pasażerki pojazdu, które zostały przetransportowane do szpitala. Kierujący seatem był pijany. Miał około 1.8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

PIJANY Z ZAKAZEM

7 lipca w **Miedźnie** 54-letni mężczyzna kierował pojazdem marki Dafer, będąc w stanie po spożyciu alkoholu (0,5 promila). Okazało się też, że mężczyzna ma zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wydany przez sąd.

UDERZYŁA W BOK

6 lipca w **Ruchnie** (gm. Liw) 30-latką kierującą peugeotem w trakcie skręcania uderzyła w bok pojazdu marki BMW, który zatrzymał się, by ustąpić pierwszeństwa przejazdu. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W TYŁ

5 lipca w **Węgrowie** 40-letni kierujący oplem nie zachował należytej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył mitsubishi. Nikt nie doznał obrażeń.

POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

2 lipca w **Zambrzyńcu** (gm. Łochów) 13-latką kierującą rowerem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 24-letniej kierującej BMW. Samochód potrącił młodą rowerzystkę, która z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Kronika Strażacka

OGIEŃ W PUSTOSTANIE

1 lipca w **Zuzulce** (gm. Miedzna) zapalił się drewniany dom kryty eternitem, w którym nikt od pewnego czasu nie mieszkał. Pożar gasiły 4 zastępy PSP i OSP.

PŁONĄCA OPONA

4 lipca na DK 62 w **Węgrowie** w wyniku awarii hamulców w samochodzie ciężarowym zapaliła się prawa przednia opona. Kierujący podjął próbę ugaszenia palącej się opony gaśnicą proszkową, co spowodowało przygaszenie ognia. Zastęp JRG PSP zabezpieczył miejsca zdarzenia oraz podał prąd wody na palące się koło. Doprowadziło to do lokalizacji, a następnie likwidacji pożaru.

POŻAR ZBOŻA

6 lipca strażaków wezwano do pożaru łąny zboża w **Jartyporach** (gm. Liw). Pożar gasiły 4 zastępy PSP i OSP. Strażacy mieli utrudniony dojazd, m.in. ze względu na brak dokładnej lokalizacji miejsca pożaru. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 3, 6, 7, 10, 13



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 125

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

10-16 lipca 2024 r. NR 27



www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

z dostawą do KLIENTA

SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW

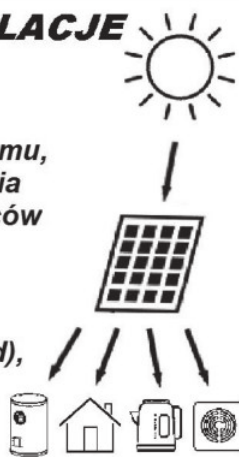
609 980 480 • 609 737 600

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł), dogrzewania domu,
zasilania awaryjnego, zasilania
oświetlenia, pomp wody, pieców
CO, lodówek, zamrażarek,
elektronarzędzi, czajników,
kuchenek itd.

Instalacje niezależne (Off Grid),
bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52



SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES

PALIVA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 31 lipca 2024r. **do 38% na okna avante® okna**

Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową

Podnoszenie
podłogi
Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale

Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów**, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

alfa
ARMATURA

Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

**KOMPLETNE SYSTEMY
DO NAWADNIANIA**

- ogrodów • pól
- pieczarkarni...

ŻWIR BETON BET-TRANS LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka
do bram

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

Ocieplanie
poddaszy
pianką PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ HALE PRZEMYSŁOWE
✓ PIECZARKARNIE
✓ KURNIKI
✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
✓ SPAWANIE
✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen**ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH****Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82**

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912**wmarcin0@wp.pl**

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce został wywieszony wykaz: na okres **od 8 lipca 2024 r. do 29 lipca 2024 r.**

- niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach pomiędzy ulicami Garwolińską i Wrzosową, przeznaczonej do zamiany.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA
Tomasz Hapunowicz

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LIW

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Liw

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Liw uchwały Nr LVII/450/2024 w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Liw.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać do Wójta Gminy Liw **do dnia 23 sierpnia 2024 r.** Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać wyłącznie za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Liw zs. w Węgrowie, ul. Mickiewicza 2, 07-100 Węgrów, pok. 2, na stronie www.liw.pl (zakładka: Plan ogólny gminy Liw) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Liw (zakładka: Zagosp. Przestrzenne/Plan ogólny gminy Liw) [<https://bip.liw.pl/>].

Wnioski można składać w formie papierowej osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Liw zs. w Węgrowie, ul. Mickiewicza 2, 07-100 Węgrów lub w formie elektronicznej za pomocą:

- poczty elektronicznej na adres: sekretariat@liw.pl;
- platformy ePUAP na adres skrytki: /7k1j99qjjo/skrytka

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Liw.

Wójt Gminy Liw
407-1p

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344 ze zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu, w dniu 08.07.2024 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Mordy, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 54 02 w. 42.

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY
ŁUKASZ ALBIN WAWRYNIUK**



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**





MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR:



Semmelrock
stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa
Transport z rozładunkiem

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

SP ZOZ „RM - MEDITRANS”

ul. Bpa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce, tel. (025) 63 272 53

Ogłasza pisemny przetarg na wynajem:

Lp.	Przedmiot przetargu	Powierzchnia	Minimalna kwota wynajmu netto zł/miesięcznie
1	Pomieszczenia biurowe ul. Starowiejska 14/16 w Siedlcach	87,7 m ²	2500 zł + media
2	Miejsca parkingowe ul. Starowiejska 14/16 w Siedlcach	3 miejsca	Samochód osobowy 190 zł
3	Garaż, ul. Bartoszcza 5, Sokołów Podlaski	16 m ²	140 zł

Szczegółowe informacje pod tel. 25 632 72 53 w. 39 oraz na www.rmmeditrans.pl

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w SP ZOZ „RM-MEDITRANS”, ul. Bpa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce (sekretariat)

w terminie **do 25.07.2024 r. do godz.9.00, otwarcie ofert o godz. 9.10.**

Zapraszam do udziału w przetargu.

405-1p

Dyrektor
Leszek Szpakowski

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

**ERGO
HESTIA®**

domu



samochodu



na życie



firmy



podróży



sportowe



ul. Piłsudskiego 30,
08-110 Siedlce

+48 512 660 960,
+48 25 633 12 02

ul. Kilińskiego 12,
08-300 Sokołów Podlaski

+48 515 852 715,
+48 25 787 71 66



SED-BUD
CHROMIŃSKI

BETON | KRUSZYWA | WYROBY BETONOWE

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU



508 374 750



605 419 891



660 770 703



www.sedbud.siedlce.pl



roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piasek z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Sprzedaż malin, słodkie owoce, 503 582 806.

Siano belowane, opony Barum - 16,9, dętki, 796 541 601.

Beczkwóz, 660 227 990.

Piła spalinowa Stihl do remontu lub na części, tel. 501 371 990.

Garaże, profesjonalnie, 30 lat na rynku, 502 502 074.

Pilnie sprzedam stojak na profilach 3 dł. x 2,20 szer., wys. 2,40, 502 502 074.

Sprzedam wycinak na sześć pił BVL, 691 056 282.

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815.

Sprzedam duży basen, 508 133 363.

Suche szczepy, 694 929 296.

Bale, deski, krokwie, 600 343 816.

Piec c.o. na drzewo i węgiel, 100 m, 4000 zł, 694 966 771.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Żwir, piasek płukany, ziemia ogrodowa, beton kruszony, 602 675 396, 604 089 384.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy-montaż, Pruszyń, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

ROLNICZE

Siano, słoma, 509 240 877.

Sprzedam bele siana, pług trzyskbowy, deski sosnowe 35 mm, tel. 728 006 612, 783149 005.

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326



BLOCZKI BETONOWE

POMPOGRUSZKA



MINIKOPARKA



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE

www.garazemetalowe.pl



HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

**505 810 505**

Sprzedam siano bele, 514 084 377.

Schładzalnik mleka 350 l, stan bardzo dobry, śrutownik, poidła, przęsla stano-wiskowe, 603 848 908.

Sprzedam mieszanek zbożową, 501 058 231.

Kupię zboże, odbiór własnym transpor-tem, tel. 509 852 815.

Wapno nawozowe: magnezowe i wę-glanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815.

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię wózek widłowy spalinowy Rak lub GPW oraz opryskiwacz sadowniczy ślęze, tel. 666 941 477.

Kupię kopaczkę do ziemniaków, tale-rzówkę 16, tel. 666 941 477.

Ciągnik bez dokumentu, glebogryzarkę, 507 105 719.

Kupię maszyny rolnicze + ciągnik, 510 390 976.

Skup katalizatorów, 509 529 093.

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik, mieszalnik pasz, widły do bel, 721 517 916.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sor-townik, 603 855 072.

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Kombajn Bizon na części, rozrzutnik obornika dwuosowy, 506 922 815.

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikroskret

żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

C-360, przyczepa wywrotka bez doku-mentów, 513 234 657.

Sprzedam sprzęt rolniczy, cena do uzgodnienia, likwidacja, 534 539 492.

Talerzówka 16, kombajn C-360, 513 234 657.

Prasa Sipma kostka, 508 175 881.

Sprzedam ciągniki C-360, MTZ, T25, kombajn Bizon, przyczepy wywrotki, 503 112 069.

Opryskiwacz 600 litrów, nowy, przycze-pa duża, rozsiewacz do nawozu 600 kg, pług trzyskbowy, 607 491 994.

Paszowóz 9 m³, ciągnik C-360, talerzów-ka 3.15, zagrabiaarka Kuhn 3,90 szerokość robocza, 509 029 562.

Przyczepa rolnicza wywrotka na tan-demie, 8-tonowa, wywrot na 3 strony, tel. 506 817 322.

Wywrotka, betoniarka, Golf, 516 281 394.

C-360 + tur, 1977, kombajn zbożowy Fahr 900, 570 700 764.

Ciągnik Massey Ferguson 3645, stan bdb., 1992 r., moc 145 KM, cena 59 tys. zł do ne-gocjacji, okolice Węgrowa, tel. 608 734 699.

Przyczepy, pługi, 530 147 975.

Gleboгрęzarka TIP 36-118-DN WAC, 3,5 km, mało używana, 883 322 677.

Kombajn Bizon ZO-56, agregat uprawo-wy 3,6 m, siewnik do nawozów 2-talerz., 600 117 944.

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd
do klienta!

MATERIAŁY

- BUDOWLANE
- DO PODDASZY
- OCIEPLENIOWE
- WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



**PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO**

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT



BETON



Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA
WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent



BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe
i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

Skup zbóż i rzepaku

508 112 042

Nawozy, wapna nawozowe

508 697 122

Materiał siewny

508 697 063

Środki ochrony roślin

508 697 122

PH "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek
www.phjacek.pl
biuro@phjacek.pl



Sprzedam rozrzutnik dwuosowy, doar-kę dwie konwie, 697 169 026.

Przyczepa Jugosłowiańska, brony oraz inny sprzęt, 500 074 148.

Sprzedam prasę belującą Simpa, 505 683 039.

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, prasę kostkującą Simpa, 780 603 446.

Przyczepa ciągnikowa, 504 513 092.

Żmijkę, sylosy, siewnik, śrutownik, 797 122 866.

Wywrotka, 660 227 990.

Belująca Sipma 279/1 zamki, Zetor 7211, 660 913 597.

Przyczepa zbierająca, tandem kemper, silosy zbożowe, 511 399 606.

Prasa Sipma Plus, przyczepy wywrotki D47 i D35, łożysko-krokodyl 180 m, prze-wracarka 7, 694 147 458.

Przyczepa wywrotka, 513 517 400.

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

ZWIERZĘTA
HODOWLANE

Krowa z cielakiem, 517 940 253.

Sprzedam młodą krowę, wysokocielną, 692 643 164.

Sprzedam jałówki cielne, wycielenie we wrześniu; i kosiarkę dyskową Pöttinger, 531 858 666.

str. 26 TYGODNIK SIEDLECKI NR 27

10-16 lipca 2024 r.

36



Notowania z jarmarków

1.07-5.07.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄLUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100	100-120	90-100	110	120	90-100	100
żyto	zł/dt	70	-	70-80	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	80	-	90-100	110	100-120	80-90	90
miesz. zbóż	zł/dt	90	-	65-80	90	100	80-90	90
owies	zł/dt	90	100-120	70-80	100	90	80-90	80-90
pszenżyto	zł/dt	80	80	70-80	80	80	80-90	80
kukurydza	zł/dt	100	120	90-110	100-110	140	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,5-3,00	3,50-4,00	4,00	2,60-4,90	3,00-3,50	3,50-4,00
jaja	szt.	1,1-1,3	1,0-1,2	1,0-1,3	1,0-1,2	0,65-1,3	0,7-1,4	0,7-1,4



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od 33 lat.



BIURO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

Tel.: **500 151 041**

www.kstrus.pl

→
Jałówka mleczna cielna, 727 243 209. /3957/

Sprzedam kozła, 723 755 416. /120/

Tucznik, 511 992 542. /sonexw/

Sprzedam byczki odsadki, 661 250 067. /603/

Sprzedam odkłady pszczele, 605 085 293. /594/

Sprzedam jałówki i krowy pierwiastki, 509 071 979. /3834/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /01247/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /545/

Sprzedaż kurek, 23 tygodnie, kolorowe, Żuków 53, 696 192 555. /533/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /7-13p/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

Sprzedam kłacz ze źrebięciem, tel. 605 600 089. /3978/

**ZWIERZĘTA
DOMOWE**

Owczarek niemiecki, długowłose, ródwód, 600 778 139. /słowopodlasia-8/

**NIERUCHOMOŚCI
Kupię**

Sprzedam działkę rolną 1,73 ha, gm. Sabnie, cena 120 tys., 504 532 997. /3932/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/

**NIERUCHOMOŚCI
Wynajem**

Do wynajęcia od września pokój z kuchnią w bloku w centrum, umeblowane, tel. 660 949 624. /626/

Miejsce garażowe do wynajęcia, Armii Krajowej 4, 600 186 175. /622/

Wynajmę mieszkania, Biała Podlaska, 664 782 896. /słowo podlasia-1/

2-pokojowe, Siedlce, 507 004 904.

Wynajmę lokale pod działalność gospodarczą, Biała Podlaska, 664 782 896. /słowo podlasia-1/

Mieszkanie 2 pokoje, 49 m², czynsz 2200 zł, 512 676 301. /3923/

2-pokojowe, Siedlce, 783 116 371. /61-2/

Do wynajęcia kawalerka 33 m², Siedlce, Nowy Świat, tel. 781 952 376. /605/

Kamienica, kawalerka, 609 367 680. /595/

**NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam**

Sprzedam 10,5 ha ziemi, miejscowość Czepielin gm. Mordy, tel. 507 984 113. /630/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², tel. 660 762 292. /617/

M3, III piętro, duży balkon, Mieszka I, do remontu, 666 502 054. /613/

Sprzedam mieszkanie 60 m², ul. Niepodległości, I piętro, tel. 664 474 777. /609/

Kamienica Sienkiewicza 33, wolnostojąca, działka 1200, centrum Siedlec, 602 626 996. /01366/

Duża działka budowlana, Opole Nowe, wszystkie media, 602 843 307. /pp-3/

Mieszkanie 46 m² w bloku w Sokołowie, 600 268 311. /95/

Sprzedam posesję, dom i budynek gospodarczy, 606 897 781. /586/

56 m², centrum, 503 822 752. /568/

Mieszkanie 71,5 m² w Siedlcach, 608 508 285. /521/

MATRYMONIALNE

Poznam Pana do 70 lat, mądrego życiowo, okolice Sokołowa, Siedlec, lubiącego podróże, naturę, taniec, itp., 510 502 318. /627/

Wdowiec, 577 144 730. /552/

TOWARZYSKIE

Hej masz ochotę na coś fajnego, dyskretny dojrzwały, normalny, miły, z autem! Chętna? Napisz, zadzwoń, 503 348 347. /panoramix/

45-latek pozna kobietę, tel. 794 985 887. /serwatka/

Czy ktoś zna ciekawe miejsce dla naturystów w naszej okolicy, 786 902 964. /panoramix/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /636/

Poznam kobietę, dziewczynę do układu, dyskretnie i na dłużej, sponsoring, napisz smsa dogadamy szczegóły, 508 246 762. /panoramix/

Miłe chwile, fajna brunetka, 30 lat, prywatnie, Siedlce, 690 828 625. /394/

RÓŻNE

Setra 49+2+1 wycieczki, wynajem, 515 495 146. /słowo podlasia/

Kupię bramę używaną, 507 176 514. /625/

MEDYCZNE

Łóżko regulowane elektrycznie, używane, w pełni sprawne, 200x120 cm, Eleganza 30, kontakt 516 150 105. /616/

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Esperal, 602 466 716. /1908/

USŁUGI

AGD NAPRAWA PRALEK, LODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /623/

Okazja! Zapraszam na przedłużanie rzęs, każda metoda, brwi i makijaż na każdą okazję, dobre ceny, 600 022 878. /618/

Usługi elektryczne, szybko, solidnie, 507 876 687. /590/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01220/

DVB-T SAT, montaż, naprawa sygnału, 507 577 441. /544/

AGD Serwis, Siedlce 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /pp-13/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. /pp-37/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107. /284/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /1989/

Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyń, 695 888 890. /1984/



**SOS WIOSKI
DZIECIĘCE**

STOWARZYSZENIE SOS WIOSKI DZIECIĘCE W POLSCE

zatrudnimy

Wychowawcę SOS (k/m)

do placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego Rodzina SOS w Siedlcach

Główne zadania:

- Pełni opiekę nad dziećmi i prowadzi dom.
- Zaspokaja potrzeby rozwojowe i emocjonalne dzieci.

Wymagania:

- wykształcenie średnie i pozytywna opinia koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej lub wykształcenie wyższe z zakresu: pedagogiki, pedagogiki specjalnej, psychologii, pracy socjalnej, nauk o rodzinie lub pokrewne, bądź studia podyplomowe w zakresie psychologii, pedagogiki, nauk o rodzinie, resocjalizacji,
- wysoka motywacja do pracy z dziećmi,
- predyspozycje psychofizyczne,
- niekaralność.

Oferujemy:

- współpracę w oparciu o umowę-zlecenie,
- szkolenia, superwizje,
- wsparcie psychologiczno-pedagogiczne,
- naukę/ doskonalenie języka angielskiego/niemieckiego na platformie e-learningowej.

Prosimy o przesyłanie ofert poprzez formularz na stronie: <https://wioskisos.org/praca/>

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi Kandydatami.

Rekrutacja może być prowadzona częściowo on-line.

OGŁOSZENIA DROBNE

STAL NIERDZEWNA

- balustrady
- daszki
- meble ogrodowe
- schody

tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne - solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /1983/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /1974/

**USŁUGI
Budowlane**

Docieplenia budynków, faktura na dotację, 609 526 849. /01403/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, remonty, 600 705 498. /631/

Marcin Bogaj - układanie kostki brukowej, osadzanie bram, 509 854 981. /118/

Murowanie i inne, 511 433 667. /620/

Malowanie, gładzie, remonty, 511 433 667. /620/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /607/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /538/

USŁUGI KOPARKĄ, USŁUGI RÓWNIARKĄ, 600 264 957. /01271/

MYCIE KOSTKI BRUKOWEJ I ELEWACJI, TEL. 792 493 843. /3822/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, panele, 664 265 473. /578/

Odnowa elewacji, malowanie dachów, docieplenia, remonty, 579 840 219. /578/

Remonty, 515 518 272. /538/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /538/

Więźby, krycie, podbitki, 606 675 212. /103/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, terakota, glazura, panele podłogowe, wolne terminy, Łosice +40, 798 553 345. /95/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /509/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /481/

Hydraulika, 608 187 880. /1915/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /1963/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. /1957/

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podcierniu

zatrudni **WYCHOWAWCĘ INTERNATU**

Poszukujemy osób ambitnych, lubiących wyzwania i pracę z trudną młodzieżą. Możliwość przyuczenia do zawodu wychowawcy i zdobycia doświadczenia z młodzieżą niedostosowaną społecznie. Mile widziane studia wyższe w zakresie resocjalizacji oraz przygotowanie pedagogiczne zgodnie z Rozporządzeniem MEN z dnia 1 sierpnia 2017 r. (DzU z 2017 r. poz. 1575) bądź pokrewne.

Aplikacje prosimy przysyłać na adres: **sekretariat@mowpodciernie.pl**, tel. **25 758 55 21**.

402-1p

BT-AUTO Sp. z o.o., z siedzibą w Międzyrzecu Podlaskim

zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko:

Specjalista ds. SPRZEDAŻY

Zakres: Sprzedaż części do naczep i zabudów

Oczekiwania:

- pełna dyspozycyjność;
- dokładność, rzetelność, cierpliwość,
- prawo jazdy kat. B,
- swobodne posługiwanie się komputerem,
- umiejętność pracy w zespole.

Mile widziane, ale niekonieczne:

- doświadczenie w pracy;
- komunikatywna znajomość języka angielskiego;
- znajomość innych języków obcych.

Zapewniamy:

- wdrożenie w obowiązki;
- atrakcyjne warunki zatrudnienia (podstawa + premia);
- szkolenia i możliwości rozwoju.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie do dnia **30.07.2024 r.** życiorysu oraz listu motywacyjnego mailem na adres: **zarzad@bt-auto.pl**. Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych (tekst jednolity: DzU 2016 r. poz. 922).*

-----**GWARANTUJEMY PEŁNĄ DYSKREJCJĘ**-----

402-1p

CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.

z siedzibą w Siedlcach, ul. Terespolska 12
Posiadające sieć przychodni zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny

poszukuje kandydatów na stanowisko:

INFORMATYK / SERWISANT IT

Miejsce pracy:

- miasto Siedlce, powiaty: sokołowski, łukowski, miński

Opis stanowiska i zakres obowiązków:

- Pomoc użytkownikom w codziennych problemach z oprogramowaniem i sprzętem.
- Instalacja i konfiguracja stacji roboczych.
- Bieżąca obsługa, aktualizacja stron internetowych.
- Znajomość działania, konfiguracji oraz budowy sprzętu i infrastruktury sieciowej (laptopy, komputery stacjonarne, drukarki serwis i utrzymanie infrastruktury sieciowej).
- Rejestrowanie i realizacja zgłoszeń serwisowych oraz raportowanie wykonywanych zadań w systemie Help Desk.
- Monitorowanie gwarancji sprzętu IT.
- Inwentaryzacja sprzętu IT.

Wymagania:

- Min. średnie wykształcenie informatyczne lub pokrewne.
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
- Biegła obsługa i konfiguracja systemów operacyjnych rodziny Windows, pakietów biurowych.
- Komunikatywność, umiejętność pracy w zespole, analityczne myślenie.
- Rzetelność, odpowiedzialność, dbałość o bezpieczeństwo.
- Dyspozycyjność, zdolność pracy i rozwiązywania problemów pod presją czasu.
- Podstawowa znajomość języka HTML, CSS, PHP.
- Zaangażowanie w wykonywaną pracę.
- Chęć rozwoju.
- Zainteresowanie nowoczesnymi technologiami.
- Prawo jazdy kat. B.

Dodatkowym atutem będzie:

- Znajomość środowiska Active Directory.

Oferujemy:

- Udział w realizacji ciekawych i ambitnych projektów firmowych.
- Atrakcyjne wynagrodzenie w połączeniu z systemem prowizyjnym.
- Elastyczny czas pracy.
- Możliwości rozwoju zależne od zaangażowania i efektów pracy.

KONTAKT
Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: rekrutacje@centrum.med.pl do dnia 15.07.2024 r.
Kontakt telefoniczny: 797 549 337
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl.

Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.
Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Nikłowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.”

402-1p

 Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188.

PRACA

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102.

Piekarnia Cukiernia Dariusz Zajac, Domanice 69, 08-113 Domanice zatrudni pracownika na stanowisko piekarz, przyuczy do zawodu, tel. 604 052 776.

/1952/

/3953/

Uczciwa i odpowiedzialna osoba do opieki nad starszą Panią, możliwość zamieszkania od poniedziałku do piątku, tel. 662 181 475.

Poszukujemy kierowcy z prawem jazdy kat. C+E na ciągnik siodłowy z firanką na trasy Polska – Finlandia - UE, paxmar@vp.pl, Maciej tel. +48 604 900 672.

Wiśnie - praca! Serdecznie zapraszamy na zbiór wiśni w m. Włodki (obok Repek), płatne za kg, więcej info tel. 795 956 354 lub 793 757 788, możliwość zakupu świeżych wiśni.

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym, pow. Łuków, 795 742 486.

Doświadczonego brukarza, wysokie zarobki, 504 052 093.

Zatrudnię kierowcę C+E na trasie PL-NL/BE-PL, 601 330 768.

Zatrudnię fryzjerkę damsko-męską, z doświadczeniem, Siedlce, Floriańska, 604 864 640.

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148.

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587.

MOTORYZACYJNE

Autoholowanie, wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, 604 969 943.

MOTORYZACYJNE Sprzedam

DACIA

Dacia Duster, benz.-gaz, rok prod. 2017 listopad, przebieg 53 tys. km, tel. 606 518 098.

 **HONDA**

Sprzedam samochód Honda, 2 litry, he-der do kukurydzy Claas, 696 965 865.

 **MAZDA**

Mazda 6, 2004, 600 343 816.

 **MERCEDES**

Mercedes 2011, 2.7 diesel Elegance, 2003 rok, 328 tys. km, tel. 515 176 640.

 **NISSAN**

Nissan Note 2008 r., 608 449 876.

Sprzedam Nissan Qashqai 1.5, 2013 r., diesel, czarny, 154 tys. przebiegu, 36700 zł, 517 451 191.

 **PEUGEOT**

Partner Long, 2017, 512 269 783.

 **SKODA**

Fabia, 2008, 512 269 783.

autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn

info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

tel. 602 434 521

czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00

samochodowych, budowlanych, sprzętek komputerowych itp.



SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER

AUTO-SZYBY

ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

CENY HURTOWE!!!

Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰ 696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TS1, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS1.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO ,	Motoryzacyjne kupię - MK ,
Motoryzacyjne sprzedam - MS ,	Motoryzacyjne usługi - MU ,
Sprzedaż - SP , Maszyny rolnicze kupię - RK ,	Lokale nieruchomości, ogólne - LO ,
Maszyny rolnicze sprzedam - RS ,	Lokale nieruchomości kupię - LK ,
Lokale nieruchomości, wynajem - LW ,	Lokale nieruchomości sprzedam - LS ,
Różne - RO ,	Nauka - NA ,
Zwierzęta - ZW ,	Towarzystwie - TO ,
Medyczne - ME ,	Usługi - US ,
Matrymonialne - MA ,	Praca - PR .

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł

Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski

ogłasza:

- I przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Budowlanej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr ew. 1872/17 o pow. 14068 m² (działka stanowi użytki: PSVI pow. 1695 m², N pow. 12373 m²).
- II przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Al. 550-Lecia, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr ew. 3480/3 o pow. 30014 m² (działka stanowi użytki: RV pow. 2372 m², RIVb pow. 5527 m², RIVa pow. 6090 m², RIIla pow. 16025 m²).

Termin I przetargu: 28.03.2024 r.

Dla ww. nieruchomości jest urządzona księga wieczysta KW Nr SI1P/00019311/7, prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim. Na przedmiotowy teren brak jest planu zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:

- działki nr ewid. 1872/17 o powierzchni 14068 m²: 1 410 000 zł + VAT (słownie: jeden milion czterysta dziesięć tysięcy złotych),
- działki nr ewid. 3480/3 o powierzchni 30014 m²: 4 500 000 zł + VAT (słownie: cztery miliony pięćset tysięcy złotych).

Przetargi odbędą się 21 sierpnia 2024 r. w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21, pokój nr 134 o godzinie:

- 10.00 (działka nr ewid. 3480/3).
- 10.15 (działka nr ewid. 1872/17)

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości:

- działka nr ewid. 1872/17: 282 000 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych),
- działka nr ewid. 3480/3: 900 000 zł (słownie: dziewięćset tysięcy złotych),
do dnia 15 sierpnia 2024 r., na rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski (decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg.

Osoba, która wygra przetarg, jest zobowiązana do wpłacenia przed zawarciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Regulamin przetargów znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21 pokój 36, parter. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr. tel. 25 781 75 66, 534 932 176.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Miasta.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

410-1p

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY
CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 10 do 31 lipca 2024 r. zostanie wywieszony wykaz części nieruchomości położonych w Siedlcach przy ulicach: Topolowej, Sokołowskiej, Miłej, Henryka Wieniawskiego, Ignacego Daszyńskiego i Prymasa Stefana Wyszyńskiego, przeznaczonych do wydzierżawienia w celu ustawienia specjalistycznych pojemników służących do zbierania małogabarytowego zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce.

Prezydent Miasta
Tomasz Hapunowicz

409-1p

Biuro
Ogłoszeń
„Tygodnika
Siedleckiego”

XERO

Zapraszamy

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Pola Ciuba,
ur. 2.07.2024, godz. 13.16,
waga 3.860, wzrost 55, Okrzeja



Julian Grzywacz,
ur. 4.07.2024, godz. 18.19, waga 3.700,
wzrost 55, Wola Władysławowska



Aleksandra Krezman,
ur. 3.07.2024, godz. 21.55,
waga 3.410, wzrost 55, Zwola



Tobiasz Zawadka,
ur. 3.07.2024, godz. 22.35,
waga 3.370, wzrost 54, Filipówka



Szymon Woźniak,
ur. 3.07.2024, godz. 23.08,
waga 3.400, wzrost 55, Wola Starogrodzka



Mikołaj Ejnfocht,
ur. 2.07.2024, godz. 10.20,
waga 3.300, wzrost 55, Siedlce



Antonina Grzebisz,
ur. 4.07.2024, godz. 12.30,
waga 3.800, wzrost 57, Kisielany Kuce



Leonard Wierzejski,
ur. 1.07.2024, godz. 22.23,
waga 3.800, wzrost 57, Szaniawy Matysy



Jan Karwowski,
ur. 4.07.2024, godz. 13.39,
waga 3.710, wzrost 56, Stare Opole



Igor Łęczycki,
ur. 2.07.2024, godz. 23.07,
waga 3.710, wzrost 57, Siliwonki



Liliana Radzińska,
ur. 3.07.2024, godz. 20.03,
waga 2.940, wzrost 50, Piory Wielkie



syn Jagła,
ur. 3.07.2024, godz. 2.32,
waga 3.450, wzrost 56, Marysin



Alicja Rytel,
ur. 5.07.2024, godz. 14.05,
waga 2.410, wzrost 50, Kosów Lacki



Miłosz Uliczny,
ur. 6.07.2024, godz. 00.40,
waga 2.970, wzrost 54, Nowaki



Dorotka Kryńska,
ur. 3.07.2024, godz. 11.25,
waga 2.190, wzrost 48, Kobylany-Skorupki



Laura Świderska,
ur. 6.07.2024, godz. 14.54,
waga 3.370, wzrost 54, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Kaja Sulej,
ur. 4.07.2024, godz. 13.25,
waga 4.270, wzrost 58, Siedlce



Kamila Wyłotek,
ur. 28.07.2024, godz. 20.15,
waga 3.800, wzrost 57, Siedlce



Alicja Adamczyk,
ur. 2.07.2024, godz. 20.03,
waga 3.440, wzrost 51, Siedlce



Marcelina Misztal,
ur. 2.07.2024, godz. 00.12,
waga 3.370, wzrost 57, Siedlce



Filip Jakimiak,
ur. 1.07.2024, godz. 10.42,
waga 4.100, wzrost 60, Zbuczyn



Liwia Chromińska,
ur. 4.07.2024, godz. 8.50,
waga 3.130, wzrost 51, Karce



Marcel Kobylński,
ur. 5.07.2024, godz. 10.20,
waga 3.100, wzrost 53, Siedlce



Szymon Kłos,
ur. 6.07.2024, godz. 1.08,
waga 3.290, wzrost 56, Siedlce



syn Nawrocki,
ur. 4.07.2024, godz. 18.37,
waga 2.970, wzrost 54, Stok Lacki-Folwark

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakupy przez internet

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Droży Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Czterej koledzy z boiska, a każdy z nich to rugbysta

Siedlce rugby stoją

Z czterema ważnymi postaciami siedleckiego rugby: Adrianem Miałkowskim (dyrektor MKS Pogoń Awenta Siedlce), Maciejem Kryszczukiem (kierownik drużyny) oraz trenerami Wojciechem Plichtą (MKR Siedlce, grupy dziecięce) i Pawłem Kuligowskim (MKS Pogoń Siedlce, grupy młodzieżowe) rozmawia Paweł Świerczewski.

■ Po kilku słabszych sezonach MKS Pogoń Awenta Siedlce znów jest na podium Ekstraligi Rugby. Jak wiele dla klubu znaczy ten brązowy medal?

Adrian Miałkowski: To wyczekiwany powrót do sukcesów, do których siedlecki kibice się przyzwyczaili. Gdy poprzednie dwa sezony broniliśmy się przed spadkiem, było dużo narzekania. Trzeba jednak wiedzieć, jaka była sytuacja. Mieliśmy kilku starszych zawodników, trochę zdolnej młodzieży, ale brakowało nam tzw. środka. Tę lukę nie było łatwo zapełnić. Rugby to nie piłka nożna, siatkówka czy koszykówka, żeby bez problemów można było ściągnąć wartościowych zawodników. To sport, który jest rozwijany w zaledwie kilku ośrodkach. Trzeba w dużej mierze polegać na wychowankach, a gdy ich brakuje, a finanse nie pozwalają na transfery, jest posucha. Na szczęście nadarzyła się okazja do nawiązania współpracy z Fundacją Czas na Rugby, trenerem Łukaszem Nowoszem i byłymi zawodnikami warszawskiej Skry, dzięki czemu bezkosztowo udało się zbudować mocną drużynę, która znów mogła bić się o medale dla Siedlec.

■ Przed rundą wiosenną było raczej wiadomo, że dwa pierwsze miejsca w tabeli są poza zasięgiem Pogoni, ale mogła się jeszcze tlić nadzieja na mały finał. Nie można było sobie jednak pozwolić na najmniejsze potknięcie. I ta sztuka się udała. Pomimo grania pod dużą presją Pogoń w 2024 roku wygrała wszystkie mecze.

Maciej Kryszczuk: Jeśli nie radzisz sobie z presją, nie masz czego w sporcie szukać. Bardzo chcieliśmy tego medalu i to nas motywowało. Wygrywaliśmy dzięki szerokiej i wyrównanej kadrze.

■ Mecz o brąz z Juwenią przebiegł łatwiej, niż można było się tego spodziewać?

Adrian Miałkowski: Juwenia była najlepszym zespołem Ekstraligi jesienią. Wiosną nie szło jej już tak dobrze. Wiedzieliśmy jednak, że w meczu o brąz zrobią wszystko, żeby wygrać. Grali u siebie, co też zawsze

napędza. Choć wynik na to nie wskazuje, mecz był bardzo wyrównany. W pierwszej połowie było dużo walki w młynie. Juwenia w pewnym momencie doszła nas na 13:10, a chwilę później miała szansę na przyłożenie. To się nie powiodło. My konsekwentnie graliśmy swoje. W drugiej połowie rywal osłabł, a Pogoń, dzięki przeprowadzeniu wartościowych zmian, mogła odskoczyć punktowo i cieszyć się z triumfu.

■ Gdyby Pogoń od początku sezonu mogła korzystać ze wszystkich zawodników, którzy chcieli grać w jej barwach, mielibyśmy teraz mistrza w Siedlcach?

Maciej Kryszczuk: Myślę, że tak. Ze względów proceduralnych nie mogliśmy przez dużą część jesieni grać pełnią składu. To się wszystko przedłużało, a my przez ten czas straciliśmy trochę punktów, których potem zabrakło, żeby znaleźć się w najlepszej dwójce. Prawdopodobnie byłby finał z Orkanem. Podczas meczu może się wszystko zdarzyć, ale nas upatrywałbym w roli faworyta.

■ Przyjście do Siedlec dużej kolonii zawodników dawnej Skry nie wszystkim się podoba. Pojawiają się słowa krytyki, że Pogoń jest za bardzo warszawska, a za mało siedlecka. Do tej pory siłą zespołu zawsze byli wychowankowie. To się teraz w dużej mierze zmieniło.

Adrian Miałkowski: Oczywiście mogliśmy zbudować zespół złożony prawie z samych siedlczan, ale zamiast o medale, dalej walczylibyśmy o utrzymanie. Uznaliśmy, że klub potrzebuje sukcesu już teraz. Dobre wyniki budują koniunkturę na dyscyplinę. Dzieciaki patrzą na seniorów i chcą być jak oni. Sukces rodzi sukces. Cztery lata temu weszliśmy w plan sześcioletni odbudowy szkolenia siedleckiego rugby. Za dwa lata powinniśmy już mieć w pierwszej kadry znaczne grono wychowanków. To będzie też czas, kiedy skończy się współpraca z Warszawą. W stolicy próbują odbudować rugby i ci zawodnicy, którzy teraz są u nas, wrócą do siebie. Staramy się do tego momentu jak najlepiej przygotować.

zegrały konkurs rzutów karnych. 5:3 triumfowali biało-niebiescy.

Pogoń Siedlce – Polonia Warszawa 2:3 (1:2) Bramki: Piotr Pyrdoł, Cezary Demianiuk – Łukasz Zjawiński (dwie), Mateusz Michalski.

Pogoń: (I połowa) Eric Topór – Oskar Krzyżak, Ernest Dziecioł, Robert Majewski, Piotr Pyrdoł, Damian Szuprytowski, Miłosz Drąg, zawodnik testowany I (30 Krystian Miś), Daniel



Paweł Kuligowski, Wojciech Plichta, Maciej Kryszczuk i Adrian Miałkowski

fort. Siriss

■ Jak będzie wyglądać kadra Pogoni w przyszłym sezonie?

Adrian Miałkowski: Nie będzie wielu zmian. W Siedlcach pozostanie większość chłopaków, którzy grali dla Pogoni wiosną. Odejdzie Paul Walters, bo mamy dobrobyt na tej pozycji. Drugą, trzecią linię wzmocni Aleksander Nowicki, a z Orkana Sochaczew powróci Krystian Olejek. Zagra u nas też Bartosz Kubalewski z Poznania. Na ławce trenerskiej zasiądzie Marek Miroś.

■ Celem, jak rozumiem, ma być historyczne złoto dla Siedlec?

Maciej Kryszczuk: Musi być! Wszyscy o tym marzymy.

■ Paweł Kuligowski: Potencjał na mistrza jest, ale trzeba konsekwentnej, równej gry przez cały sezon. Nie można stracić koncentracji, bo zgubionych punktów może później zabraknąć.

■ Miniżacy MKR Siedlce drugi rok z rzędu zdobyli tytuł mistrza Polski, żacy sięgnęli po brąz. To pokazuje, że proces szkolenia rugby w Siedlcach stoi na naprawdę wysokim sezonie.

Wojciech Plichta: MKR zdobył też brąz w ogólnej klasyfikacji rozgrywek dziecięcych. Jak na klub z niewielkiego miasta, który rywalizuje ze znacznie większymi ośrodkami, to naprawdę cenne i dające satysfakcję wyniki. Tylko się cieszyć, że mamy takie dzieci. Myślę, że sukcesów będzie jeszcze więcej. Ci nasi medaliści we wrześniu wrócą do swoich szkół, pochwalą się przed kolegami i koleżankami sukcesem. Inne dzieci dojdą do wniosku, że też by tak chciały i także

do nas dołączą. Tak to właśnie działa.

■ Dzieciaki w Siedlcach garną się do rugby? Ten sport stanowi dla nich alternatywę np. dla piłki nożnej?

Wojciech Plichta: Z piłką nie walczyliśmy, bo nie mielibyśmy szans wygrać. Ale dzieci mają predyspozycje do różnych sportów. Chodzi o to, żeby odpowiednio je wyławiać.

Paweł Kuligowski: Mamy u nas sporo chłopaków, którzy zaczynali od piłki, ale doszli do wniosku, że to nie dla nich i spróbowali rugby. A jak raz się spróbuje rugby, to zazwyczaj już się zostaje.

Wojciech Plichta: Bardzo mocno stawiamy na atmosferę. We współpracy z rodzicami staramy się, żeby dzieci po prostu spędzały u nas miło czas. Organizacji turniejów zazwyczaj towarzyszy festyn. Jest słodki poczęstunek, są dmuchańce. Ale poza festynem mają być też wyniki. Wszystko to musi się równoważyć.

■ Rugby to kontaktowy sport. Czy spotykacie się z oporem rodziców, którzy boją się o bezpieczeństwo swoich dzieci?

Wojciech Plichta: Cały czas z tym stereotypem walczymy. Prawda jest taka, że w rugby jest znacznie mniej kontuzji niż np. w piłce nożnej. Można się oczywiście poobijać, ale złamania, skręcenia, zdarzają się znacznie rzadziej. Doświadczeni trenerzy uczą, jak wykonywać poszczególne elementy, żeby było bezpiecznie.

Adrian Miałkowski: Jesteśmy bardzo aktywni w szkołach. Promujemy program rugby tag, czyli odmianę gry bezkontaktowej. To przynosi fan-

tastyczne efekty.

■ Czy obecnie w Siedlcach jest już ta płynność szkolenia, która pozwala w naturalny sposób przechodzić zawodnikom przez poszczególne kategorie wiekowe? Unikniemy kolejnej luki pokoleniowej?

Paweł Kuligowski: Jest płynność, dzięki doskonałej współpracy dwóch klubów - MKS i MKR. W MKR dzieci stawiają pierwsze kroki w tym sporcie, wszystkiego się uczą, odnoszą pierwsze sukcesy. Później przechodzą do MKS i dalej się rozwijają. Ten system doskonale się sprawdza.

Wojciech Plichta: W MKR mamy trzy kategorie wiekowe: mikrusów, minizaków i żaków. Wszystkie osiągają wartościowe wyniki w skali kraju. Później nasi zawodnicy przechodzą do Pogoni i trafiają w dobre ręce Pawła Kuligowskiego, który doskonale sprawdza się w pracy z młodzieżą.

■ Jak wygląda sytuacja zawodników, którzy w najkrótszej perspektywie mają zasilić pierwszą drużynę Pogoni? Będzie z nich pociecha?

Paweł Kuligowski: Mamy kilku zdolnych juniorów, którzy już teraz mogą trafić do seniorów, jeśli będzie widział ich w składzie trener. Oczywiście będą musieli przejść odpowiednią adaptację, bo to naprawdę duży przeskok. Kadetów też mamy zdolnych. Nasi chłopcy trafiają do młodzieżowych reprezentacji Polski. Pokazują się z doskonałej strony. Jestem dobrej myśli, jeśli chodzi o przyszłość rugby w Siedlcach.

Z gry lepsza Polonia, w karnych Pogoń. Kolejna porażka

MKP Pogoń Siedlce rozegrał kolejny sparing w ramach przygotowań do rozgrywek I ligi piłkarskiej. Rywalem podopiecznych trenera Marka Brzozowskiego był inny pierwszoligowiec – Polonia Warszawa.

Mecz rozegrano w formule dwóch połów po 60 minut każda. Zakończył się wygraną Polonii 3:2. Bramki dla Pogoni zdobyli **Piotr Pyrdoł** i **Cezary Demianiuk**.

W przerwie spotkania zespoły ro-

Pik, Mateusz Majewski, zawodnik testowany II. (II połowa) Mateusz Pruchniewski – Jakub Okusami, Dawid Burka, Cássio, Lukáš Hrnčiar, Jakub Sinior, Kacper Bogusiewicz, Krystian Miś (90 Oliwier Myszkowski), Cezary Demianiuk, Ołeksij Zinkewycz, Danny Babor.

Kolejny sparing Pogoń rozegra w piątek **12 lipca o godz. 17:00** w Siedlcach z I-ligowym Zniczem Pruszków. (**PŚ**)

Kadeci na szóstkę

Rugbyści MKS Pogoń Siedlce z kategorii wiekowej kadetów wzięli udział w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lublinie.

Podopieczni trenera **Pawła Kuligowskiego** pierwszego dnia zmagania przegrali trzy mecze: 7:36 z Ogniwem Sopot, 14:15 z Arką Rumia oraz 7:33 z Budowlanymi Lublin. Siedlczanom pozostała walka o miejsca 5-8.

Nazajutrz Pogoń rozpoczęła od zwycięstwa 14:12 z Juwenią Kraków. Następnie przyszedł czas na rewanż z Arką. Spotkanie w regulaminowym

czasie gry zakończyło się remisem 19:19. Niestety, w dogrywce górą byli przeciwnicy, którzy wygrali 24:19. Tym samym siedlczanie zostali sklasyfikowani na szóstym miejscu w Polsce.

Skład Pogoni: Patryk Bargieł, Marcel Bulik, Borys Błoński, Maciej Charczuk, Konrad Krzewniak, Adam Paczuski, Marcel Prokurat, Eryk Parzych, Michał Szczepański, Mateusz Wasiak, Patryk Wiśniewski, Miłosz Wójciuk, Bartek Strzałek, Szymon Dziak. Trener: Paweł Kuligowski. Kierownik: Maciej Kryszczuk. (**PŚ**)

Albo igrzyska, albo zakończenie kariery...

Bilety do Paryża już są!

Nasz region będzie miał swoją reprezentantkę podczas zbliżających się wielkimi krokami Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Olimpijskiego zaszczytu dostąpi Olga Chojecka – zawodniczka chodu sportowego z WLKS Nowe Iganie.

– Mogę to już oficjalnie potwierdzić. Olga jedzie do Paryża! Jest wniebowzięta! – mówi **Daniel Chojecki**, trener chodu w WLKS, a także mąż wyborowej sportsmenki. – To był dla niej bardzo ciężki sezon. Przytrafiła się kontuzja, z którą borykaliśmy się dwa miesiące. Wyjazd na igrzyska stał pod dużym znakiem zapytania. A Olga mówiła oficjalnie, że jeśli nie pojedzie, to prawdopodobnie zakończy karierę. Czyli ta nominacja olimpijska była dla niej walką o być albo nie być w sporcie.

KAMIEŃ Z SERCA

W przypadku pochodzącej z Żeliszewa Dużego zawodniczki droga do Paryża była długa i kręta. System kwalifikacji w przypadku chodu sportowego jest bowiem skomplikowany i chyba nie do końca sprawiedliwy.

– Olga zajmowała czołowe miejsca na mistrzostwach Polski, Europy i świata. Tymczasem w rankingu znalazły się przed nią zawodniczki, z którymi na tych największych imprezach wygrywała. Po prostu jeździły po miotyngach i zbierały punkty, na co Olga nie mogła sobie pozwolić. Ta ciągła niepewność powodowała ogromny stres i wpływała na to, że żona nie mogła w pełni pokazać swoich możliwości. Teraz kamień spadł jej z serca. Olga jest przekonana, że w Paryżu będzie mieć formę życia. Podejdzie do rywalizacji z przekonaniem, że nic nie musi, a wszystko może – opowiada Daniel Chojecki.

Olę mamy zobaczyć w konkuren-

cji duetów, która zadebiutuje podczas francuskiej imprezy. Jeszcze nie wiadomo, który z polskich zawodników będzie jej partnerować. Może to być **Maher Ben Hlima** albo **Artur Brzozowski**.

Faworytką do startu w duetach była **Katarzyna Zdziebło**, która jednak skupi się na starcie indywidualnym. Olga otrzymała wiadomość, że może ją zastąpić. Musiała jednak potwierdzić odpowiednią dyspozycję podczas 100. Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski. Warunkiem była wygrana i osiągnięcie wartościowego czasu. Zawodniczka WLKS w Bydgoszczy była bezkonkurencyjna, choć jak przyznaje Daniel Chojecki, presja bardzo jej ciążyła.

– Ten złoty medal ma dla nas ogromną wartość. Raz, że został zdobyty podczas jubileuszowej, setnej edycji imprezy, dwa, że stanowi przepustkę do Paryża. Zajmie w naszym domu szczególne miejsce – mówi szkoleniowiec WLKS.

Z KLUBU DO ŚLUBU

Daniel i Olga są małżeństwem, a także współpracują ze sobą na linii trener – zawodniczka. Poznali się wiele lat temu, gdy wspólnie trenowali chód w WLKS pod okiem **Janusza Goławskiego**.

– Zaczęło się od koleżeństwa. Wspólnie trenowaliśmy, jeździliśmy na zgrupowania. Z czasem zostaliśmy przyjaciółmi. Zawsze starałem się wspierać Olę w jej sportowej drodze. A w pewnym momencie po-



Daniel Chojecki prezentuje medal swojej żonie Olgi, który dał jej przepustkę do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.

fol. Siriss

jawiło się z mojej strony uczucie, o które postanowiłem zawalczyć. Olga mówiła, że bym dał sobie spokój, więc musiałem się nieźle nachodzić, żeby zdobyć jej serce. Teściowa do dziś się śmieje, wspominając, że nie dało się mnie wypędzić z domu. Było warto! – opowiada Daniel.

Daniel jest strażakiem. Pełni służbę w KP PSP w Węgrowie. Sport jest jego wielką pasją. Po zakończeniu kariery zawodniczej chodu przekwalifikował się na trenera. Został głównym szkoleniowcem w WLKS, zastępując swojego mentora Janusza Goławskiego. Pod jego okiem trenuje nie tylko żona Olga, lecz grono młodych, utalentowanych zawodników.

– Grupa nie jest liczna, ale na pewno bardzo perspektywiczna. **Przemek Jasiński, Ola Zembrowska, Ernest Przestrzelski** czy **Hubert Dziewulski** stanowią materiał na przyszłych mistrzów. Szczególnie Przemek ma niesamowity charakter do sportu. Nawet duży ból nie jest w stanie ściągnąć go z trasy. Wierzę, że jeśli będzie się tak dalej rozwijać, to niewykluczony jest jego start na kolejnych Igrzyskach w Los Angeles – opowiada Daniel Chojecki.

A jak mu się współpracuje z żoną?

– Jesteśmy bardzo szczęśliwym małżeństwem, choć doskwiera nam niewielka ilość wspólnie spędzonego czasu. Takie są jednak realia życia

sportowych par. Musieliśmy nauczyć się rozdzielić relację prywatną od zawodowej. Choć nie było to łatwe, myśle, że się udało. Olga jest niezwykle upartą osobą. Nic dziwnego, bo upór cechuje największych sportowców. Trudno jest ją przekonać do nowych rzeczy. A nawet jak na coś przytaknie, to i tak będzie się starała udowodnić, że to ona miała rację – opowiada z uśmiechem młody szkoleniowiec.

ÓSEMKA, A MOŻE COŚ WIĘCEJ...

Nie jest wykluczone, że Olga w Paryżu, poza konkursem duetów, wystartuje również indywidualnie na dystansie 20 km. Przetasowanie w rankingu mogą jej to umożliwić. Docelowym startem ma być jednak sztafeta.

– W niej upatrujemy największą szansę na dobry wynik – mówi Daniel Chojecki.

Jaki rezultat będzie można za satysfakcjonujący?

– Sukcesem będzie ósemka, ale po cichu celujemy wyżej. Marzeniem Olgi jest medal, a ja głęboko wierzę, że jest on w jej zasięgu. Jeśli się nie uda teraz, to za cztery lata, na Igrzyskach w Los Angeles, powinna być w najlepszym czasie swojej kariery – uważa jej mąż i trener.

Zawody indywidualne w chodzie kobiet na 20 km zaplanowano na 1 sierpnia, sztafety odbędą się 7 sierpnia. Zaznaczmy te daty na czerwono w kalendarzu!

– Bilety są już kupione i jadę do Paryża wspierać Olę podczas rywalizacji duetów. Leci ze mną też jej brat Łukasz Niedziałek – olimpijczyk z Tokio. Będziemy czerpać z jego doświadczenia. Mamy nadzieję, że będzie okazja do wielkiego świętowania! – mówi Daniel Chojecki.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Triathlon Garwoliński

Na terenie przy Parku Wodnym „Mamut” w Rębkowie odbył się kolejny Triathlon Garwoliński. Czołowe miejsca w końcowej klasyfikacji zajęli: 1. **Mateusz Tkaczyk** (PZU Sport Team), 2. **Sebastian Karaś** (SK TRISWIM Team), 3. **Michał Jachdach** (Mexicana), 4. **Tomasz Su-**

chodolski, 5. **Tomasz Bujko** (Victus Rębków), 6. **Jarosław Malinowski** (Karaś TRISWIM Team/TriMaliny), 7. **Maciej Pietrzykowski** (SK TRISWIM Team), 8. **Artur Kielak** (Trathletes Performance/Melvit Run), 9. **Mateusz Wasilewski**, 10. **Rafał Kabot** (obaj KS Start Pułaski Warka). **(MB)**

Kadra w Łukowie

W hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie odbyło się seminarium szkoleniowe kadry narodowej dzieci Polskiego Związku Kickboxingu. Konsultacje były oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do Mistrzostw Świata na Węgrzech.

W treningach wzięło udział ponad czterdziestu zawodników z dwunastu klubów sportowych.

Zawodnicy trenowali pod okiem

trenera kadry narodowej, a zarazem szkoleniowca KSW Łuków **Zenona Pawlikowskiego**. Na zakończenie ostatniej sesji treningowej trener wręczył 28 zawodnikom powołania do kadry narodowej. W gronie tym znaleźli się trzej łukowianie: **Michał Gajda, Leon Stępnia** i **Fabian Wysocki**. Z tej grupy zostanie wyłoniona wąska kadra, która będzie reprezentowała nasz kraj na mistrzostwach świata. **(PŚ)**

Złoci chodźlarze

Od 5 do 7 lipca w Lublinie odbywały się 30. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży i 56. PZLA Mistrzostwa Polski U18 w Lekkoatletyce. Sukces odnieśli chodźlarze WLKS Nowe Iganie.

W konkurencji chodu mężczyzn

na 5000 m po złoto sięgnął **Przemysław Jasiński**. Tytuł mistrzowski dał mu wynik 21:40:45, który jest nowym rekordem życiowym reprezentanta WLKS. Jego klubowy kolega **Bartosz Przygodzki** był szósty (czas 24:47:39, także nowa życiówka).

W chodzie na 5000 m kobiet złoto zdobyła **Aleksandra Zembrowska**. Zawodniczka WLKS osiągnęła czas 25:20.03, który jest jej nowym rekordem życiowym.

Trenerem siedleckich chodźlarzy jest **Daniel Chojecki**. **(PŚ)**

Medale sztangistów

W Biłgoraju odbyły się finałowe zawody XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (jednocześnie Mistrzostwa Polski U17).

W kat. 67 kg po złoty medal sięgnął **Błażej Borkowski** (Olimpijczyk Łuków). Jego wynik w dwuboju to 240 kg (110 rwanie + 130 podrzut).

Tytuł wicemistrzowski w kat. 76 kg wywalczyła **Zofia Żydak** (LKS EkoSport Siedlce). Jej wynik to 150 kg w dwuboju (64 kg rwanie + 86 kg podrzut). **(PŚ)**

Na pokładzie Pogoni

MKP Pogoń Siedlce poinformował o dwóch kolejnych transferach.

Z siedleckim I-ligowcem związał się **Daniel Pik**. To 23-letni pomocnik z przeszłością w Ekstraklasie. W barwach Cracovii i Radomiaka rozegrał w sumie 49 meczów na

najwyższym szczeblu rozgrywkowym. W minionym sezonie wybiegł na ekstraklasową murawę czterokrotnie.

Wypożyczony do Pogoni został natomiast posiadający podwójne obywatelstwo – polskie i amery-

kańskie – bramkarz **Eric Topór**. 19-latek jest piłkarzem Bruk-Bet Termalica Nieciecza. W ubiegłym sezonie rozegrał sześć spotkań na poziomie I ligi. Eric Topór został wypożyczony do Siedlec do końca czerwca 2025 roku. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Wyborcza Sp. z o.o., Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 9 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztove i doręczyciele oraz na stronie poczty.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

A cartoon illustration of a chef with a large white hat, a red neckerchief, and a white apron. He is smiling and holding a wooden spoon in his right hand and a white plate in his left hand. The background is a blue circle with a white border.

A close-up photograph of a triangular slice of a cake. The cake is heavily decorated with a thick layer of white powdered sugar. It is studded with fresh fruit, including several dark blueberries and a prominent cluster of red raspberries. The top and sides of the cake are also covered in golden-brown cornflakes. The slice is presented on a plain white plate, with a portion of a blue and white patterned tablecloth visible in the background.

fot. mo



fot. MB

fot. MB

Dowcipy opowiada

Ksiądz katolicki z rabinem toczyli eustanne spory. Ich sprzeczki wyaczały daleko poza tematykę teogiczną. Dochodziło między nimi różnych złościwości, a nawet do mówień o nieczne czyny. Pewnego zu zdarzyło się, że obaj mieli kolizję ogową. Rabin wyciągnął pół litra ódki i mówi:

- Wiesz, mogliśmy stracić życie. y warto tak się kłócić? Napijmy się.
- Masz rację – odpowiedział ksiądz ociągnął z butelki prawie połowę zawartości, po czym oddał flaszkę rabinowi. Ten jednak nie umoczył nawet ust.
- Nie pijesz? – zapytał zdumiony tolicki duchowny.
- Nie – odpowiedział rabin – Zakazam teraz na policję, niech rozśledzi kto jest sprawcą tego wypadku.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

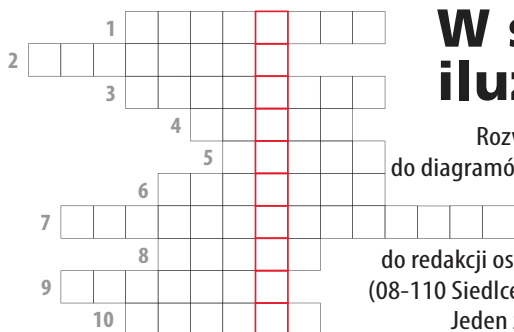
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

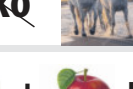
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
bawki@marker.siedlce.pl

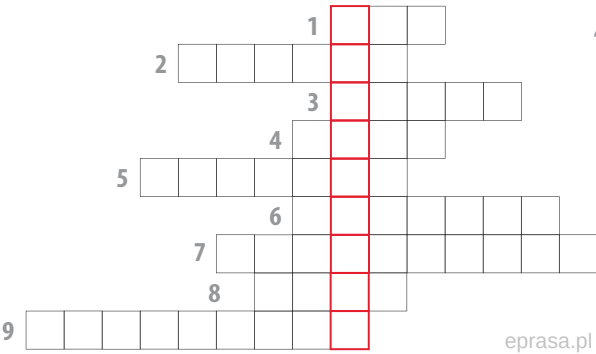


Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



- 1  ~~ab~~ka + ~~s~~ 
- 2  ~~cie~~ + e +  ~~tro~~ + z
- 3 z + ~~noc~~  + ~~s~~ 
- 4  ~~p~~ + ~~ła~~ 
- 5  ~~t~~ + ~~li~~  ~~e~~
- 6  ~~a~~ + dż +  ~~la~~for
- 7 ~~sło~~  +  ~~dły~~ +  ~~dek~~ + ln + ~~k~~ 
- 8  ~~rchew~~ + ~~no~~  + k
- 9  ~~wiec~~ + ~~ko~~ 
- 10 ~~zonk~~  + ~~arb~~  +  ~~łtko~~

Wpisz do diagramu nazwy zilustrowanych produktów. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



PIONOWO: 1- eksces (skojarz ze skokiem), 2- na pewno masz ją w kieszeni, 3- do przesiewania, 5- puder+krem+szminka=..., 7- duchowny w popiele :-), 10- metalowe zespojenie, 11- Kargul i Pawlak podeszli do niego, 12- łączy oko ze stawem, 13- harmonijka w kieszeni, 14- spina tymczasowo, 17- mistrz Mikołaj z Nagłowic, 19- skutek pracy, 20- mały, wskazujący, serdeczny.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce
ROZWIĄZANIE z nr 22

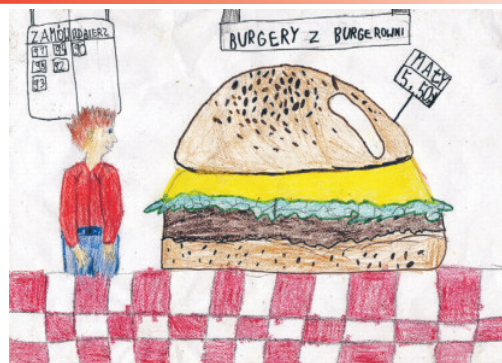
POZIOMO: 1-prawdziwek, 6-Indus, 7-nasyp, 8-koszmar, 12-ananasy, 15-kawa, 16-knajpa, 19-por, 20-wzór, 21-tusz, 23-apel, 124-staw, 25-Arab

PIONOWO: 1-Radość, 3-wysepka, 4-konserwa, 5-wiśniak, 9-oskrzela, 10-syn, 11-maj, 13-narzuta, 14-na-prawa, 17-alt, 18-pas, 22-zysk

Zwycięzcą zostaje **Małgorzata Grzebisz z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda:** Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”,
ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Piotrek Zabielski ze Starej Wsi.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.